

# PORADNIK

## BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY



Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

PORADNIK  
BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY

Kwartalnik

Poznań 2026

Przewodnicząca zespołu redakcyjnego: Małgorzata Grupińska-Bis

Redaguje zespół: Aneta Szczepaniak-Głębocka

Izabela Wielicka

Anna Smirnow

Okladka: Justyna Wojnowska

Skład i łamanie: Michał Adamek, Sebastian Gabryel

e-ISSN 2957-0700



Wydawca:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu  
60-819 Poznań, ul. Prusa 3  
tel. 61 664 08 50

e-mail: [poradnik@wbp.poznan.pl](mailto:poradnik@wbp.poznan.pl)

<http://www.wbp.poznan.pl>



Wreszcie wiosna! Okładka nowego wydania „Poradnika” zabiera nas na zieloną trawkę – na poznański Sołacz. A co w numerze 2/2026?

Artykuł o intrygującym tytule **Jak purpura do lawendy** bynajmniej nie jest o barwach kwiatów, ale o kobietach jednej, ludzkiej rasy, w której – podobnie jak w ogrodzie – można znaleźć wiele kolorów. To opowieść o godności kobiety, o godności człowieka. Mówi o niej także **Gorący poznański czerwiec** – tekst, który przygotowaliśmy w związku z ustanowieniem przez Radę Miasta Poznania roku 2026 Rokiem Bohaterów Poznańskiego Czerwca 1956. Przypominamy wydarzenia, które rozgrywały się 70 lat temu tak blisko naszej siedziby, a które do dziś są dla całej Polski symbolem buntu przeciwko opresyjnemu systemowi i manifestem sprawczości w walce o honor.

W cyklu *Środowisko wielkopolskiej kultury* przenosimy się do poznańskiego Centrum Kultury ZAMEK, aby zdemaskować przekłamania cyfrowego świata i zgłębić mechanizmy działania sztucznej inteligencji. A wszystko to za sprawą wystawy **AI – Algorytmy Iluzji**, którą możemy tu oglądać i po której „oprowadza” nas Dorota Żaglewska. Czy sztuczna inteligencja stanowi zagrożenie? Spekulacji jest wiele i dopiero po latach będzie można to rzeczowo ocenić. Natomiast już dziś ekologodzy wskazują na nowe zagrożenie dla świata, tj. zanieczyszczenie światłem. Więcej na ten temat dowiedzie się Państwo z materiału **W poszukiwaniu ciemnego nieba**.

A w poszukiwaniu kolejnego „białego kruka” udaliśmy się tym razem całkiem niedaleko, bo do Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Bohaterem odcinka *Cymeliów wielkopolskich* jest rękopis opery **Kruszynka** skomponowanej przez **Aleksandra Szeligowskiego** dla córki Bogumiły. Przy okazji przyglądamy się temu, co daje początek wielkim dziełom, czyli uczuciom i emocjom. A jak wielki ładunek emocjonalny niosą ze sobą narodziny dziecka... Muzycznych dowodów na to jest wiele.

O dzieciach jeszcze trochę, bo za chwilę Dzień Dziecka. Trzeba pomyśleć o prezentach. Oczywiście ciekawym i wartościowym podarunkiem dla naszych pociech będzie książka, ale **co robić, jeśli dziecko nie chce czytać?** O wskazówki poprosiliśmy bibliotekarzy pracujących z najmłodszymi czytelnikami. Za to tym, czego dzieci od zawsze pragną najbardziej, są zabawki. My jednak proponujemy coś więcej, a mianowicie zabawę z robienia zabawek. Wielkopolska ma bogate tradycje w ich produkcji, więc i my namawiamy do takiego rękodzieła. W sukurs niech przyjdzie scenariusz zajęć bibliotecznych **W fabryce zabawek z Dorą Mukułowską**, a wyobraźnia i kreatywność maluchów z pewnością zastąpi ekran smartfona.

Sporo uwagi poświęcamy także młodzieży. W materiale **O hejcie w internecie** piszemy o tym, jakiego rodzaju wsparcie możemy dać młodym ludziom narażonym na przemoc w sieci. Publikujemy również trzeci i ostatni



(Fot. Sebastian Grabiel)

scenariusz z serii „Warsztaty integracyjne *Współpraca się oplaca*” pod tytułem **Reżyserzy życia** uczący wzajemnej komunikacji.

Mamy coś i dla tych, którzy interesują się genealogią i usilnie szukają rodzinnych korzeni. Podpowiadamy, jak i gdzie robić to najlepiej. Czy wiecie Państwo, że **Biblioteka może być doskonałą pomocą w budowaniu archiwów rodzinnych?**

Przynosimy też trochę wieści z naszej „Wielkopolskiej Książnicy”. Dział Metodyki, Analiz i Współpracy z Bibliotekami przedstawia różne aspekty swojej działalności, a Dział Informacyjno-Bibliograficzny zaprasza badaczy i miłośników krainy nad Wartą do nowo otwartej **Czytelni Regionalnej**.

Na koniec zachęcamy do kontemplacji dzieła Jeana-Honoré Fragonarda – obrazu, który stał się ikoną francuskiego rokoka, ale jego reprodukcje są wciąż obecne w dzisiejszej popkulturze. Przyjemnej lektury.

**Małgorzata Grupińska-Bis**

Dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

## SPIS TREŚCI

Bibliografia zawartości „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego.....-8-

### I. ROCZNICE 2026

Święta książki i bibliotekarzy oraz wydarzenia czytelnicze.....-9-

### II. ARTYKUŁY

*Gorący Poznański Czerwiec '56. Wokół 70. rocznicy Czerwca '56 –*  
Michalina Janaszak.....-12-

*Jak purpura do lawendy. Krótka o kobiecyzmie w literaturze afroamerykańskiej:*  
*Alice Walker – Ewa Chylak-Wińska.....-22-*

*Od lokalnych szkoleń i ogólnopolskich projektów do wizyty studyjnej w Estonii –*  
Aleksandra Białek-Borsuk.....-30-

*Czytelnia Regionalna już działa! – Aneta Szczepaniak-Głębocka.....-35-*

### III. MATERIAŁY METODYCZNE

*Warsztaty integracyjne „Współpraca się oplaca” cz.3 – Joanna Furdal.....-39-*

*W fabryce zabawek z Dorą Mukulowską – Zofia Janicka.....-44-*

### IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY

*Od sztuczki do sztuki AI. O wystawie „AI – Algorytmy Iluzji”.*  
*Rozmowa z Dorotą Zagłowską – Anna Smirnow.....-68-*

### V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

*W poszukiwaniu ciemnego nieba – Izabela Wielicka.....-80-*

*Biblioteka pomocą w budowaniu archiwów rodzinnych – Zofia Janicka.....-91-*

### VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA

*Co robić, jeśli dziecko nie chce czytać? – oprac. Izabela Wielicka.....-103-*

### VII. CYMELIA WIELKOPOLSKIE

*Aleksander Szeliński i jego „Kruszynka” w zbiorach Biblioteki Głównej*  
*Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu –*  
Izabela Wielicka.....-112-

VIII. Z PÓLKI BIBLIOTEKARZA.....-122-

### IX. POTYCZKI JĘZYKOWE

*O hejcie w internecie. Jak wesprzeć dzieci i młodzież? – Anna Smirnow...-124-*

### X. WIELKOPOLSKIE QUESTY

*Wiosenne porządki – Aleksandra Warczyńska.....-132-*

### XI. KSIĄŻKA MALOWANA

*„Młoda dziewczyna czytająca książkę” – Izabela Wielicka.....-135-*

XII. WYBRANE ROCZNICE W II KWARTALE 2026 ROKU.....-138-

## BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI „PORADNIKA BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNEGO”

Na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu dostępna jest baza bibliograficzna zawartości „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego”.

Baza zawiera opisy artykułów od 2000 roku. Rekordy od roku 2008 są wzbogacone linkami, kierującymi do pełnej treści całego numeru pisma.



„Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” – baza zawartości:  
<https://katalog.wbp.poznan.pl/index.php?KatID=82>

**Zapraszamy**

## I. ROCZNICE 2026

### **Rocznice ogłoszone przez Sejm RP:**

Rok Józefa Maksymiliana Ossolińskiego  
Rok Ignacego Daszyńskiego  
Rok Józefa Czapskiego  
Rok Sergiusza Piaseckiego  
Rok Księdza Stanisława Staszica  
Rok Mieczysława Fogga  
Rok Polskiego Radia

### **Rocznice ogłoszone przez Senat RP:**

Rok Miasta Gdyni  
Rok Robotniczych Protestów Czerwca 1976  
Rok Andrzeja Wajdy  
Rok Jerzego Giedroycia  
Rok Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej

### **Rocznica ogłoszona przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego:**

Rok Józefa Zeidlera  
Rok Stanisława Barańczaka  
Rok Jana Kasprówicza

### **Rocznica ogłoszona przez Radę Miasta Poznania:**

Rok Bohaterów Poznańskiego Czerwca 1956 roku

### **Lektura Narodowego Czytania:**

*Dziady* Adama Mickiewicza

ŚWIĘTA KSIĄŻKI I BIBLIOTEKARZY  
ORAZ WYDARZENIA CZYTELNICZE

**Kwiecień**

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci (2 IV 2026)  
Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich (23 IV 2026)

**Maj**

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (8 V 2026)  
Tydzień Bibliotek (8-15 V 2026)  
Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego (21 V 2026)  
Dzień Działacza Kultury (29 V 2026)

**Czerwiec**

Dzień Drukarza (4 VI 2026)  
Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom  
Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek / Dzień Bookcrossingu

**Lipiec**

Dzień Dziennikarza (2 VII 2026)

**Sierpień**

Światowy Dzień Miłośników Książek (9 VIII 2026)  
Międzynarodowy Dzień Gier Książkowych (27 VIII 2026)  
Światowy Dzień Publicznego Czytania Komiksów (28 VIII 2026)

**Wrzesień**

Światowy Dzień Umiejętności Czytania / Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem (8 IX 2026)  
Międzynarodowy Dzień Kropki (15 IX 2026)  
Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania (29 IX 2026)  
Międzynarodowy Dzień Tłumacza (30 IX 2026)  
Tydzień Książek Zakazanych (20-26 IX 2026)  
Narodowe Czytanie *Dziadów* Adama Mickiewicza

**Październik**

Dzień Gier Planszowych (10 X 2026)  
Noc Bibliotek  
Ogólnopolski Miesiąc Bibliotek Szkolnych

**Listopad**

Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek (5 XI 2026)  
Światowy Dzień Ochrony Zasobów Cyfrowych (5 XI 2026)  
Ogólnopolski Dzień Biblioterapii (14 XI 2026)

**Grudzień**

Dzień Księgarza (13 XII 2026)

## II. ARTYKUŁY

dr Michalina Janaszak  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

### GORĄCY POZNAŃSKI CZERWIEC. WOKÓŁ 70. ROCZNICY CZERWCA '56



Rok 2026 ustanowiony został przez Radę Miasta Poznania **Rokiem Bohaterów Poznańskiego Czerwca 1956**. Od protestu zapoczątkowanego przez „Cegielszczaków” upłynęło już wiele lat, jednak wspomnienie o nim pozostaje żywe. Siedemdziesiąta rocznica wydarzeń, które rozegrały się wówczas w stolicy Wielkopolski, to okazja zarówno do upamiętnienia, jak i pogłębionej refleksji nad znaczeniem oraz długofalowymi skutkami zrywu będącego symbolem buntu przeciwko opresyjnemu systemowi.

#### Polska powojenna

W latach 50. XX wieku nowa socjalistyczna władza PRL realizowała koncepcję zgodną z założeniami ustroju, którego elementami były planowa, centralnie sterowana gospodarka, interwencjonizm państwowy oraz nacjonalizacja przemysłu, a także upaństwowienie rolnictwa i kolektywizacja indywidualnych gospodarstw. W wymiarze społecznym nacisk położono na upowszechnienie dostępu do edukacji, kultury oraz opieki zdrowotnej. Formowanie nowego

społeczeństwa miało się bowiem wiązać z usuwaniem nierówności i dążeniem do egalitaryzmu.

Wielkim wyzwaniem stała się realizacja tzw. planu sześcioletniego, rozpisanego na lata 1950–1955. Zakładał on osiągnięcie wyżej wymienionych celów w intensywnym tempie, co miało doprowadzić do podniesienia poziomu życia i poprawy warunków bytowych. W praktyce jednak wypełnianie wyśrubowanych założeń wiązało się z licznymi trudnościami, a społeczeństwo dotkliwie odczuwało ich konsekwencje.

#### Poznań w latach 50. XX wieku

W okresie powojennym Poznań podnosił się ze zniszczeń. Trwała odbudowa Starego Rynku, a także innych budynków o historycznym znaczeniu, jak np. Biblioteka Raczyńskich. Jednocześnie postanowiono dostosować plany zagospodarowania przestrzennego do nowych, socrealistycznych wytycznych<sup>1</sup>. Niezbędne było poszerzenie bazy budownictwa mieszkaniowego oraz powstanie odpowiadających bieżącym potrzebom budynków użyteczności publicznej. W latach 1949–1950 powstała, zaprojektowana przez Władysława Czarneckiego, siedziba Komitetu Wojewódzkiego PZPR<sup>2</sup>, a w 1954 roku ukończono trwającą kilka lat budowę Okragłaka – według projektu warszawskiego architekta Marka Leykama – który pełnił funkcję domu towarowego<sup>3</sup>. W tym czasie zaczęto także wznosić osiedle na Dębcu, mające służyć robotnikom zatrudnionym w ZISPO<sup>4</sup>. Zakładano również inne kompleksy mieszkalne. Podczas planowania uwzględniano, co charakterystyczne dla socjalistycznych projektów urbanistycznych, konieczność stworzenia infrastruktury odpowiadającej potrzebom mieszkańców, obejmującej m.in. żłobki, szkoły, ośrodki zdrowia, biblioteki, sklepy i tereny rekreacyjne<sup>5</sup>.



<sup>1</sup> Socrealizm zakładał zasadność powstawania architektury monumentalnej, świadczącej o potęgze idei i funkcjonalności systemu. Budynki wznoszono na regularnym planie, wytyczano szerokie ulice, dbano o symetrię. W Poznaniu, pomimo śmiałych planów przebudowy, wdrażanie w życie socrealistycznych założeń architektonicznych polegało w dużej mierze na dostosowywaniu i uzupełnianiu istniejącej już struktury architektonicznej miasta.

<sup>2</sup> Obecnie *Collegium Martinum*, wcześniej *Collegium Historicum* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

<sup>3</sup> Okraglak, choć powstał w okresie, w którym triumfy w architekturze święcił socrealizm, stanowi przykład modernizmu. Jego projekt został narysowany w 1948 roku. Zob. M. Stachowiak, *Gwiazda poznańskiego modernizmu*, <https://www.poznan.pl/mim/swortals/cik/news/1200/gwiazda-poznanskiego-modernizmu,53355.html> [dostęp 09.03.2026].

<sup>4</sup> Czyli dawnych zakładach H. Cegielskiego. W 1949 roku przedsiębiorstwo to zostało poddane nacjonalizacji i przemianowane na Zakłady Metalowe im. Józefa Stalina.

<sup>5</sup> M. Mrugańska-Banaszak, *Jedna dekada – dwie odsłony. Poznań w latach 50. XX wieku*, Poznań 2006, s. 37-39.

Entuzjazm, który ogarnął znaczną część społeczeństwa na fali akcji odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, z czasem zaczął się wyczerpywać. Propaganda sukcesu i obecne w oficjalnej przestrzeni pełne optymizmu hasła nabierały ironicznego wydźwięku w zestawieniu z problemami, takimi jak ustawiczne braki w zaopatrzeniu, trudności z dostępem do usług i mieszkań czy wzrost cen. Obietnice świetlanej przyszłości nie były w stanie wynagrodzić trudnych realiów. Wpływało to na wzrost społecznego niezadowolenia.

### Tło i przebieg wydarzeń

Niezadowolenie wśród robotników zatrudnionych w ZISPO narastało stopniowo. Pogorszeniu uległy warunki pracy, którą jednocześnie wydłużano i śrubowano normy. Standardem stały się także problemy organizacyjne; przestoje, które trzeba było nadrabiać w szaleńczym tempie oraz brak niezbędnych materiałów. Zachowanie ciągłości produkcji okazywało się niemożliwe. Przy jednoczesnej presji na wyniki, a tym samym nastawieniu na ilość – często kosztem jakości – realizacja planów produkcyjnych była utrudniona i wymagała pracy w godzinach nadliczbowych<sup>6</sup>. Tymczasem współzawodnictwo osiągnęło niespotykane wcześniej rozmiary. Kwitło donosicielstwo i często niezdrowa rywalizacja. Zachęcano do bicia rekordów, a przodownicy pracy byli nagradzani i przedstawiani jako wzory do naśladowania.

Skargi załogi lekceważono. Pierwsze protesty przybierały oryginalne formy, jak chociażby milcząca przerwa śniadaniowa<sup>7</sup>. Do Warszawy wysyłano kolejne delegacje, jednak działania te nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Ostatecznie rano, 28 czerwca, pochód robotników wyruszył z zakładów w stronę centrum miasta. Celem stały się siedziby Miejskiej Rady Narodowej (Zamek Cesarski) oraz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii



Robotniczej (gmach przy ulicy Czerwonej Armii, obecnie Św. Marcin), przed którymi planowano urządzić manifestację. W relacji jednego z uczestników czytamy: *Zaloga postanowiła wyjść na miasto. Ja pracowałem na W-4, na samym końcu zakładu i fabryki. Nim się zorientowałem, co się dzieje, a była godz. 6.30, czółowka pochodu była już daleko. Dopędziłem*

*ją dopiero w okolicy Rynku Wildeckiego. Wrażenie było szokujące. Około setki malarzy i lakierników z Fabryki Wagonów w kombinezonach czerwonych od minii, poplamionych innymi farbami, z zaciętymi twarzami szło w milczeniu, klekocąc drewnianymi chodakami po*

<sup>6</sup> P. Matusik, *Historia Poznania*, t. IV, s. 109.

<sup>7</sup> Tamże, s. 110.

*poznańskim bruku*<sup>8</sup>. Po drodze do pochodu przyłączali się pracownicy innych zakładów, m.in. Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych Wiepofama i Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka<sup>9</sup>. Im więcej uczestników liczył pochód, tym trudniej było utrzymać początkową organizację. Przed gmachem KW zgromadził się około stutysięczny tłum składający się nie tylko z robotników, ale także z pracowników biurowych, rzemieślników, uczniów i studentów. Świadcami wydarzeń byli również goście uczestniczący w odbywających się wówczas w Poznaniu Międzynarodowych Targach<sup>10</sup>. Jak pisze Edmund Makowski: *Obecność około 2000 cudzoziemców w Poznaniu była dla robotników jednym z motywów uzasadniających celowość demonstracji ulicznych. Handlowcy, dziennikarze i goście targowi obserwowali wydarzenia z okien hoteli, z terenów targowych, a odważniejsi wypuszczali się na zatłoczone ulice, by zobaczyć te nadzwyczajne wydarzenia z bliska. Mniej odważni opuszczali pośpiesznie Poznań*<sup>11</sup>. Śpiewano pieśni patriotyczne i religijne, a wśród wygłaszanych haseł znalazły się między innymi: „Chcemy chleba”, „Żądamy podwyżki płac”, „Jesteśmy głodni”, „Precz z czerwoną burżuazją”. Reprezentanci manifestantów spotkali się z Franciszkiem Frąckowiakiem, przewodniczącym prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a także z sekretarzem propagandy KW PZPR Wincentym Kraśką. Żądano przyjazdu jednej z dwóch najważniejszych osób w państwie; premiera Józefa Cyrankiewicza lub pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba. Wśród tłumy rozprzestrzeniały się różne, często niesprawdzone informacje, a emocje zaczęły się wymykać spod kontroli. Protestujący wtargnęli do siedzib władz, opanowali więzienie na Młyńskiej (gdzie zdobyli broń), udali się także pod budynek Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, skąd padły pierwsze strzały<sup>12</sup>. Rozpoczęła się walka; władze postanowiły opanować sytuację przy wykorzystaniu wojska. Jak czytamy w jednej z relacji: *Z palących się samochodów pancernych wyrzucano świece z gazem łzawiącym. Ludzie obrykali je i wrzucali do kanatu. Nad tym terenem latał samolot. Następnie obserwowałem organizowanie się zbrojne (z karabinami)*



<sup>8</sup> Relacja Zdzisława Jaworskiego dotycząca Poznańskiego Czerwca 1956 r. Źródło: Z. Jaworski, *Z kilku punktów widzenia*. W: A. Ziemkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2006, s. 89-90. Za: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, wybór źródeł, Poznań-Warszawa 2019, s. 93.

<sup>9</sup> A. Łuczak, *Poznański Czerwiec 1956 (wprowadzenie)*. W: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, Poznań-Warszawa 2019, s. 6-7.

<sup>10</sup> P. Matusik, *Historia Poznania*, t. IV, s. 119.

<sup>11</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 79.

<sup>12</sup> A. Łuczak, *Poznański Czerwiec 1956 (wprowadzenie)*. W: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, Poznań-Warszawa 2019, s. 9-10.

młodzieży przy ul. Gajowej, koło zajezdni tramwajowej. Siedzieli na samochodzie star także na karoserii<sup>13</sup>. Ranni trafiali do poznańskich szpitali. Lekarka pracująca wówczas w szpitalu przy ul. Szkolnej wspominała: *Napływ rannych z różnymi postrzałami, wymagających natychmiastowej operacji, był tak duży, że musieliśmy przygotować kilka dodatkowych prowizorycznych sal operacyjnych. Sale przygotowane na oczekaniu stwarzały silną rzeczony bardzo trudne warunki do przeprowadzania operacji. Natomiast rannych napływało coraz więcej i z coraz cięższymi postrzałami. Dużo było postrzałów w głowę, szyję, klatkę piersiową i partie brzuszne. Te przypadki były najtrudniejsze do operowania, zwłaszcza w tych prymitywnych warunkach<sup>14</sup>. W innym wspomnieniu czytamy: *Z żoną Anną pojechałem wtedy tramwajem na Przybyszewskiego, na ostatni egzamin z interny, u profesora Roguskiego. I byliśmy już lekarzami. Piechotą szliśmy na Święty Marcin. I widzieliśmy ogromny tłum. Ludzie śpiewali „Nie rzucim ziemi”, płakali. Żona poszła do domu na Wildę pilnować dzieci, a ja poszedłem do szpitala Strusia. Pomagałem, asystowałem chirurgowi przy operacjach rannych. Wpierw przywożono rannych tylko do kolan, potem rannych nyszej...<sup>15</sup>. Wedle ustaleń IPN podczas Poznańskiego Czerwca życie straciło nie mniej niż 58 osób<sup>16</sup>, a około 650 zostało rannych<sup>17</sup>. Najmłodsza śmiertelna ofiara to 13-letni Romek Strzałkowski, który zginął<sup>18</sup> na skutek postrzału w klatkę piersiową.**

### Reakcje i odbiór społeczny

Wystąpienie Poznaniaków zaskoczyło władzę. Do stłumienia protestu wykorzystano wojsko, zastosowano również blokadę komunikacyjną. Bunt robotników przeciwko władzy ludowej zdawał się czymś niewyobrażalnym<sup>19</sup>. W oficjalnych przekazach winiono za niego prowokatorów działających we współpracy z „reakcyjnym podziemiem” i „imperialistyczną agenturą”. Oskarżenia te jasno wybrzmiały w przemówieniu premiera Cyrankiewicza, wygłoszonym 29 czerwca: *Mówię do Was z głębokim bólem, bo to nasze piękne, znane ze swej pracowitości, patriotyzmu i zamiłowania do porządku miasto stało się terenem zbrodniczej prowokacji i krwawych zujść, które wstrząsnęły sumieniem każdego uczciwego*

<sup>13</sup> Relacja Mariana Stawika, uczestnika Poznańskiego Czerwca 1956 r. Źródło: M. Stawik, *Wmieszalem się w tłum*. W: A. Ziembkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2006, s. 216. Za: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, wybór źródeł, Poznań-Warszawa 2019, s. 95.

<sup>14</sup> H. Ladorski, *Niepokonani: Poznań '56*, Poznań 1992, s. 116.

<sup>15</sup> *Wspomnienie Jana Antoniego Działkowiaka*. W: W. Branicki, *Czerwiec '56: pod poznańskimi krzyżami*, Poznań 2006, s. 122.

<sup>16</sup> T. Ceglarz, E. Liszkowska, *Ofiary Poznańskiego Czerwca*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/poznanski-czerwiec-56/83611,Ofiary-Poznanski-Czerwca.html> [dostęp 05.03.2026].

<sup>17</sup> A. Luczak, *Poznański Czerwiec 1956 (wprowadzenie)*. W: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, Poznań-Warszawa 2019, s. 11.

<sup>18</sup> Okoliczności śmierci Romka Strzałkowskiego do dziś pozostają nieznanne.

<sup>19</sup> Choć precedens miał miejsce trzy lata wcześniej. W czerwcu 1953 r. doszło do protestu robotników w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Było to pierwsze w tzw. bloku wschodnim wystąpienie „ludu” przeciwko władzy.

*poznaniaka, każdego Polaka, a które społeczeństwo z całych swoich sił stanowczo potępia<sup>20</sup>. Podkreślano, że winę ponoszą prowokatorzy i dywersanci, którzy wprowadzili robotników w błąd: *Robotnicy wyrażają oburzenie na dywersantów, którzy posługując się prowokacyjną plotką, pchnęli reakcyjne bojówki i grupy obalawców do wystąpienia przeciwko władzy ludowej, powodując przelew krwi. Wstępne śledztwo w stosunku do aresztowanych dywersantów i bojówkarzy wskazuje na ich związek z reakcyjnym podziemiem<sup>21</sup>. Zapewniono, że słuszne postulaty wniesione przez robotników, dotyczące poprawy warunków pracy i stosowania przepisów, zostaną uwzględnione i, w miarę możliwości, zrealizowane. Jednocześnie pojawiła się jednoznaczna w wyrazie groźba i zapowiedź braku pobłażliwości wobec wszelkich znamion buntu. Do historii przeszło słynne stwierdzenie Cyrankiewicza: *Każdy prowokator, czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podwyższenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny<sup>22</sup>. Zatrzymania uczestników protestu rozpoczęły się już podczas pacyfikacji.***

Jesienią 1956 roku odbyły się tzw. procesy poznańskie, czyli odpowiednio „proces trzech”, „proces dziewięciu” i „proces dziesięciu”. Oskarżyciele starali się wykazać, że *na ławie oskarżonych nie posadżono uczestników strajku i demonstracji, lecz „elementy” chuligańskie i kryminalne, które dokonały czynów sprzecznych z prawem<sup>23</sup>. Ostatecznie w dwóch pierwszych procesach zapadły wyroki kilku lat więzienia, natomiast „proces dziesięciu” zawieszono. Na mocy „odwilży” politycznej (tzw. polski październik) wyroki uległy złagodzeniu.*

Poznański protest odbił się echem za granicą; pisano o nim w prasie i prowadzono dyskurs publiczny, wywierano także nacisk na polskie władze. W sprawę zaangażowały się rozmaite zachodnie organizacje. W Paryżu propagowaniem tematu zajął się słynny pisarz Albert Camus, m.in. organizując wiec poparcia i wygłaszając mowę, w której krytykował polskie władze i opresyjność systemu.

W Polsce, pomimo blokady informacyjnej, wieści o proteście Poznaniaków rozprzestrzeniły się, wywołując reakcje świadczące o solidaryzowaniu się z manifestantami. Rozpowszechniano ulotki, w których zamieszczano wyrazy

<sup>20</sup> *Pracujmy wspólnie i rozważmy spokojnie co należy uczynić aby przywrócić dobre imię miasta Poznania. Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza przed mikrofonem Polskiego Radia, „Głos Wielkopolski”*, 30 czerwca 1956 r., nr 155.

<sup>21</sup> *Poznań wraca do normalnego życia*, „Głos Wielkopolski” 30 czerwca 1956 r., nr 155, s. [1].

<sup>22</sup> *Pracujmy wspólnie i rozważmy spokojnie co należy uczynić aby przywrócić dobre imię miasta Poznania. Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza przed mikrofonem Polskiego Radia, „Głos Wielkopolski”* 30 czerwca 1956 r., nr 155.

<sup>23</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 283.

poparcia dla strajkujących. W różnych miastach pojawiały się także wykonywane w widocznych miejscach napisy<sup>24</sup>.

Ze względu na utrudniony dostęp do informacji początkowo nie wszyscy zdawali sobie sprawę ze skali wydarzeń. Andrzej Buxakowski, w czerwcu 1956 roku mieszkający w Lublinie, wspominał: *Blokada informacji była zupełna. W radiu były jedynie wzmianki o jakichś niepokojach w Poznaniu. Potem słynne przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza. Dopiero po paru dniach usłyszałem lakoniczny komunikat, że ściągane są do zajezdni ostatnie zniszczone tramwaje. Dopiero wówczas trafiło do mojej świadomości, jakie musiały być rozmiary tych wydarzeń*<sup>25</sup>. Jednocześnie autor wspomnień zwraca uwagę na czujność aparatu bezpieczeństwa, którego przedstawiciel próbował pozyskać informacje od kolegi Buxakowskiego: *W tajemnicy zwierzył mi się mój kolega (...), że pewien „smutny pan” wypytywał go o to, jak komentuję wydarzenia w Poznaniu. Utek nie spotkał się ze mną, słusznie sądząc, że od kolegi może dowiedzieć się więcej. Kolega, który mimo woli stał się tajnym współpracownikiem UB, powiedział mi, że ubolewam, iż doszło do rozlewu krwi, zgodnie zresztą z prawdą, bowiem nic konkretnego nie wiedziałem, i na tym się skończyło*<sup>26</sup>.

Sprawa Poznańskiego Czerwca poruszyła ludzi z różnych środowisk. Mieszkająca w Poznaniu Kazimiera Illakowiczówna poświęciła mu wiersz zatytułowany *Rozstrzelano moje serce*<sup>27</sup>. Jest to jeden z niewielu koncentrujących się wokół tej tematyki utworów poetyckich autorstwa znanej literatki<sup>28</sup>. Nie znaczyło to, że wiersze na temat czerwcowych wydarzeń nie powstawały. Tworzyły je poeci-amatorzy, przetwarzając w ten sposób własne wrażenia i emocje<sup>29</sup>.

## Upamiętnienie

Czerwcowy protest<sup>30</sup> został upamiętniony na wiele sposobów, także w przestrzeni miejskiej. Pierwszą ku temu okazją stały się obchody 25-lecia Poznańskiego Czerwca, przypadające na wyjątkowo korzystny okres tzw. karnawału

<sup>24</sup> Na przykład „Precz z Moskwą – cześć Poznaniowi!” w Inowrocławiu. Zob. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 202.

<sup>25</sup> A. Buxakowski, *Cegielniczka różne opowieści*, „Kronika Miasta Poznania” 2007, nr 2, s. 274.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Ze względu na tematykę utworu zaistniały problemy z jego publikacją. Ostatecznie wiersz ukazał się na łamach pisma „Ziemia i Morze” 27 października 1956 roku.

<sup>28</sup> Wiersze inspirowane Czerwem '56 napisali także Adam Ważyk, Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak, Roman Brandstaetter i Ryszard Danecki.

<sup>29</sup> *Czarny Czwartek: wiersze o Poznańskim Czerwcu '56*, wybór i oprac. S. Drajewski, Poznań 2006, s. 18. Powstały również prozatorskie utwory literackie dotyczące Poznańskiego Czerwca lub nawiązujące do niego (np. *Kalamburka* Małgorzaty Musierowicz), filmy dokumentalne i fabularne dzieło kinematograficzne zatytułowane *Poznań '56*, w reżyserii Filipa Bajona. W Teatrze Nowym prezentowano spektakl według scenariusza Izabelli Cywińskiej i Włodzimierza Branieckiego *Oskarżony: Czerwiec '56*, w reżyserii Izabelli Cywińskiej i Janusza Michałowskiego. Czerwiec '56 inspirował także muzyków (np. hiphopowców) i grafików (np. twórców murali). W marcu 2026 roku odbyła się premiera spektaklu „Rewolta” na podstawie scenariusza Przemysława Piłarskiego, według koncepcji Przemysława Kieliszewskiego, w reżyserii Jerzego Jana Półońskiego.

<sup>30</sup> Przypadek Czerwca '56 jest na tyle nietypowy, że przysparza trudności w zakresie nazewnictwa. Zarówno w literaturze, jak i w dyskursie można znaleźć rozmaite określenia tego, co się wówczas

Solidarności. Właśnie w 1981 roku na Placu Mickiewicza (dawniej Stalina), na którym w 1956 roku zgromadzili się manifestujący, stanął pomnik przedstawiający dwa krzyże, będący realizacją projektu rzeźbiarza Adama Graczyka i architekta Włodzimierza Wojciechowskiego. Monument ten upamiętnia zarówno czerwcowy zryw, jak i wystąpienia, które miały miejsce po nim, a wiązały się z oporem przeciwko władzy<sup>31</sup>. Obchody 25-lecia Poznańskiego Czerwca obejmowały organizację wydarzeń kulturalnych i naukowych, a także odsłonięcie pamiątkowych tablic. Imieniem Romka Strzałkowskiego nazwano wówczas fragment ulicy Mylnej, a część trasy, którą przemieszczał się pochód robotników po wyjściu z Zakładów, przemianowano na ulicę 28 Czerwca 1956 r.

Kolejną wyjątkową okazją do propagowania informacji o poznańskim proteście była jego 50. rocznica. W 2006 roku przygotowano bogaty program obchodów, obejmujący m.in. spektakle, koncerty, konferencje naukowe, wystawy, realizację filmów i sluchowisk, konkursy plastyczne i wydarzenia sportowe<sup>32</sup>. Ukazał się również poświęcony Czerwcowi numer „Kroniki Miasta Poznania”. W tym też roku Sejm RP ustanowił dzień **28 czerwca Narodowym Dniem Pamięci Poznańskiego Czerwca**.

Od 2007 roku w przyziemiu Zamku Cesarskiego działa Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Stanowi ono oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości. Można w nim zobaczyć m.in. fotografie i dokumenty, a także przedmioty należące do osób, które zginęły podczas trwania starć.



\*

Poznański Czerwiec był pierwszym w PRL otwartym wystąpieniem przeciwko systemowi. W następnych dekadach niezadowolenie społeczne narastało, następowały kolejne kryzysy, a władza uciekała się do rozwiązań siłowych. Ucieleśnieniem sprzeciwu przeciwko reżimowi stała się Solidarność. Czerwiec '56 do dziś pozostaje symbolem oporu przeciw niesprawiedliwości i uciskowi – manifestem sprawczości, walki o podmiotowe traktowanie i godność.

## Zdjęcia: Jarosław Mulczyński

wydarzyło: „wypadki poznańskie”, „wydarzenia czerwcowe”, „zryw”, a nawet „rewolucja poznańska” czy – sugerowane przez Lecha Trzeciakowskiego – „powstanie poznańskie”. Zob. R. Drozdowski, M. Ziółkowski, *Dynamika społecznej pamięci i społecznego wspomnienia*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 2, s. 8-9.

<sup>31</sup> Daty 1968, 1970, 1976, 1980 oraz dodana później 1981.

<sup>32</sup> *Echa czerwca: kronika obchodów 50. Rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 roku*, oprac. M. Grupińska-Bis, W. Gorzelańczyk, Poznań 2006.

### Bibliografia i netografia

1. Braniecki Włodzimierz, *Czerwiec '56: pod poznańskimi krzyżami*, Poznań 2006.
2. Buxakowski Andrzej, *Cegielszczaka różne opowieści*, „Kronika Miasta Poznania” 2007, nr 2, s. 268-302.
3. Ceglarz Tomasz, Liszkowska Ewa, *Ofiary Poznańskiego Czerwca*, Przystanek Historia 26.06.2021, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/poznanski-czerwiec-56/83611,Ofiary-Poznanskiego-Czerwca.html> [dostęp 05.03.2026].
4. *Czarny Czwartek: wiersze o Poznańskim Czerwcu '56*, wybór i oprac. S. Drajewski, Poznań 2006.
5. Drozdowski Rafał, Ziolkowski Marek, *Dynamika społecznej pamięci i społecznego zapomnienia*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 2, s. 7-15.
6. *Echa czerwca: kronika obchodów 50. Rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 roku*, oprac. M. Grupińska-Bis, W. Gorzelańczyk, Poznań 2006.
7. Ladorski Henryk, *Niepokonani: Poznań '56*, Poznań 1992.
8. Łuczak Agnieszka, *Poznański Czerwiec 1956 (wprowadzenie)*. W: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, Poznań-Warszawa 2019, s. 5-14.
9. Makowski Edmund, *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.
10. Matusik Przemysław, *Historia Poznania*, t. IV, Poznań 2021.
11. Mrugańska-Banaszak Magdalena, *Jedna dekada – dwie odsłony. Poznań w latach 50. XX wieku*, Poznań 2006.
12. *Poznań wraca do normalnego życia*, „Głos Wielkopolski” 30 czerwca 1956 r., nr 155, s. [1].
13. *Pracujmy wspólnie i rozważmy spokojnie co należy uczynić aby przywrócić dobre imię miasta Poznania. Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza przed mikrofonem Polskiego Radia*, „Głos Wielkopolski” 30 czerwca 1956 r., nr 155, s. [1]-2.
14. *Relacja Zdzisława Jaworskiego dotycząca Poznańskiego Czerwca 1956 r.* Źródło: Z. Jaworski, *Z kilku punktów widzenia*. W: A. Ziemkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2006. Za: *Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, wybór źródeł, Poznań-Warszawa 2019.
15. *Relacja Mariana Stawika, uczestnika Poznańskiego Czerwca 1956 r.* Źródło: M. Stawik, *Wmieszałem się w tłum*. W: A. Ziemkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, oprac. E.R. Dabertowa, Poznań 2006. Za:

*Teki Edukacyjne IPN, Poznański Czerwiec 1956*, wybór źródeł, Poznań-Warszawa 2019.

16. Stachowiak Marcin, *Gwiazda poznańskiego modernizmu*, CIK 29.06.2012, <https://www.poznan.pl/mim/wortals/cik/news,1200/gwiazda-poznanskiego-modernizmu,53355.html> [dostęp 09.03.2026].
17. *Wspomnienie Jana Antoniego Działkowiaka*. W: W. Braniecki, *Czerwiec '56: pod poznańskimi krzyżami*, Poznań 2006.

## II. ARTYKUŁY

Ewa Chylak-Wińska

### JAK PURPURA DO LAWENDY. KRÓTKO O KOBIECZYŹMIE W LITERATURZE AFROAMERYKAŃSKIEJ: ALICE WALKER



***Wolność czarnych kobiet oznaczałaby wolność wszystkich innych ludzi, gdyż nasza wolność wymagałaby obalenia wszelkich systemów opresji.***

(Combahee River Collective, *Oświadczenie czarnej feministki*, 1977)

***Nie jesteśmy biali. Nie jesteśmy Europejczykami. Jesteśmy tak samo czarni, jak Afrykanie i razem z nimi będziemy dążyć do wspólnego celu, którym jest awans czarnych na całym świecie.***

(Alice Walker, *Kolor purpury*)

#### Kobietystka

Być może zastanawiają się Państwo, o co chodzi z tą purpurą i lawendą w tytule? I co to za dziwne słowo: „kobietyzm”? Czy kobietyzm to kolejna forma queer? A może próba spolszczenia feminizmu? I jak te kolory połączone z kobietyzmem mają się do literatury afroamerykańskiej?

Przyznam, że gdy po raz pierwszy usłyszałam o kobietyzmie, nie zrozumiałam kontekstu od razu. Wydawało mi się, że feminizm oraz czarny feminizm obsługuje wszystkie kobiety. Przestraszyłam się nawet, że kobietyzm może stanowić kolejny rozłam, dodatkowe pęknięcie w tym i tak kruchym świecie walki o nasze równe prawa. Myliłam się.

Pisma afroamerykańskiej pisarki **Alice Walker**, teksty amerykańskich badaczek Clenory Hudson-Weems, Layli Phillips, Deborah E. McDowell oraz polskiej Marty Mazurek, zamieszczone w brawurowym tomie pod tytułem *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*<sup>1</sup>, przekonały mnie, że kobietyzm jest potrzebny nie tylko czarnym kobietom, ale i – nie boję się tej egzaltacji – całej ludzkości. A to dlatego, że głosi etykę troski, empatii, jest inkluzywny i na przekór interseksyjnym rasizmom, klasizmom, seksizmom:



Alice Walker

(...) kobietyzm jest uniwersalną perspektywą, stworzoną przez czarne kobiety. Co ważne, Marsh-Lockett [twórczyni definicji kobietyzmu w podręczniku *The Oxford Companion to African American Literature* – wtrącenie moje, E.Ch.-W.] łączy kobietyzm z „globalną wizją”, czyli stara się zwrócić uwagę na liczną reprezentację Afrykańczyków w obu Amerykach oraz na „uniwersalność czarnej rasy”. Kobietystka jest zatem zorientowana: na siebie, na inne czarne kobiety oraz na całą czarną rasę, mężczyzn i kobiety, ale również na całą ludzkość, tym samym jej troska polityczna, empatia oraz aktywizm zakreślają coraz szerszy krąg tak, że obejmują w końcu cały świat<sup>2</sup>.

Termin „womaniast” (kobietystka, kobietysta) zawdzięczamy Alice Walker, twórczyni, która w 1983 roku jako pierwsza czarna Amerykanka została nagrodzona Pulitzerem za powieść *Kolor purpury*<sup>3</sup>. Umieściła go wraz z wyjaśnieniem na pierwszych stronach nadal nieprzetłumaczonego na język

<sup>1</sup> *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, pod red. nauk. A. Gajewskiej, Poznań 2012.

Tamże: Marta Mazurek, *Kobietyzm Afroamerykanek*; Alice Walker, *W poszukiwaniu ogrodów naszych matek*, przeł. M. Mazurek; Alice Walker, *Kobietystka*, przeł. M. Mazurek; Clenora Hudson-Weems, *Spory kulturowe i programowe w obrębie akademii: kwestie kluczowe dla afroamerykańskich studiów kobiecych*, przeł. M. Mazurek; Layli Phillips, *Kobietyzm: na własną rękę*, przeł. M. Mazurek; Deborah E. McDowell, *Czarna myśl feministyczna; Praktyka „teorii” (1995)*, przeł. J. Bednarek.

<sup>2</sup> L. Phillips, *Kobietyzm...*, op. cit., s. 411.

<sup>3</sup> A. Walker, *Kolor purpury*, tłum. M. Kłobukowski, Warszawa 1992. Po więcej Alice Walker można sięgnąć na jej stronie internetowej: <https://alicewalkersgarden.com/> [dostęp 30.01.2026].

polski zbioru esejów pod tytułem *In Search of Our Mother's Garden. Womanist Prose*. Zbiór ukazał się w Stanach Zjednoczonych w 1982 roku, a więc w roku publikacji *Koloru purpury* i zawiera teksty z lat 1966-1982.

Tytułowy esej *W poszukiwaniu ogrodów naszych matek* jako jedyny dostępny polskojęzycznym czytelnikom i czytelnikom znajduje się we wspomnianej wcześniej antologii przekładów i jest jednym z najważniejszych afroamerykańskich manifestów kobietystycznych, do czego jeszcze wrócę. A oto całość definicji zaproponowanej przez Walker:

#### Kobietystka

1. Termin pochodzący od kobieca, babska [ang. *womanish*] (antonim: „dziewczęca”, tj. frywolna, nieodpowiedzialna, niepoważna); oznacza ją czarna feministkę lub feministkę kolorową. Pochodzi od ludowego powiedzenia czarnoskórych, którego matki używają mówiąc do córek: „Zachowujesz się kobieco/jak baba” (*You're acting womanish*), tj. jak kobieta. Zwykle słowo kobietystka odnosi się do skandalicznego, bezczelnego, zuchwałego lub rozmyślnego zachowania dziewczyny, która chce dowiedzieć się więcej i dogłębniej niż to, co uznaje się za „wystarczające”. Ciekawa spraw dorosłych. Postępująca dorosło. Będąca dorosłą. Słowo jednoznaczne także z innym ludowym wyrażeniem czarnoskórych: „Zachowujesz się jak stara-maleńka”. Odpowiedzialna. Na posterunku. Poważna.

2. Również: kobieta, która kocha inne kobiety, w kontekście seksualnym i/lub nieseksualnym. Docenia i preferuje kulturę kobiecą, kobiecą elastyczność emocjonalną (ceni lzy jako naturalną przeciwwagę dla śmiechu) oraz kobiecą siłę. Czasami kocha wybranych mężczyzn, także seksualnie i/lub nieseksualnie. Zaangażowana w przetrwanie i dobrostan całego narodu, mężczyzn i kobiet. Nie jest separatystką, tylko okresowo, dla zdrowia. Tradycyjnie jest uniwersalistką, tak jak w przypadku pytań: „Mamo, dlaczego jesteśmy brązowi, różowi i żółci, a nasi kuzyni są biali, beżowi i czarni?”, na które udziela odpowiedzi: „No wiesz, rasa kolorowa jest jak ogród kwiatowy, w którym znajdziesz kwiaty w każdym kolorze”. Tradycyjnie jest zdolna powiedzieć, np.: „Mamo, idę do Kanady, zabieram ciebie i garstkę innych niewolników ze sobą”. Na co można odpowiedzieć: „Nie pierwszy raz by to było”.

3. Kocha muzykę. Kocha taniec. Kocha księżyc. Kocha Ducha. Kocha miłość i jedzenie, i krągłość. Kocha zmaganie. Kocha Ludzisków. Kocha siebie. Bezwarunkowo.

4. Kobietystka ma się do feministki jak **purpura** do **lawendy**<sup>4</sup>.

#### Jedna rasa, ludzka rasa

Definicja Walker jest poetycka, metaforyczna, a przez to bardzo pojemna i elastyczna – tak, jak kobietyzm. O ile jej pierwsza część może się nam wydawać nieco zawila (bo co to znaczy, że ktoś zachowuje się jak baba/kobieta? Jak łączyć zachowanie skandaliczne, bezczelne z zachowaniem dorosłym, poważnym i docieklwym? Kim tak naprawdę jest stara-maleńka?), o tyle druga i trzecia w prosty sposób opisują figurę kobietystki jako wrażliwą, uduchowioną, bliską natury, artystyczną, uczuciową, odważną i otwartą. Bezwarunkowo kochającą siebie, bo – jak wiemy – miłość do świata zaczynamy od siebie samych.

Metafora ogrodu pełnego rozmaitych kwiatów jako zbioru ludzkich kolorów jest z kolei wyraźnym nawiązaniem do jednej ludzkiej „rasy”; naukowcy nie mają już żadnych wątpliwości, że „rasa” nie istnieje, że została stworzona w XVI wieku jako wygodny konstrukt będący wytrychem do nieograniczonego handlu niewolnikami<sup>5</sup>. Nie ma czegoś takiego, jak różne rasy – wszyscy na tej planecie jesteśmy po prostu ludźmi, jedną ludzką rasą i różnimy się jedynie kolorem oczu, włosów i skóry<sup>6</sup>. W drugim punkcie definicji być może wyjaśnienia wymaga fragment:

Tradycyjnie jest zdolna powiedzieć, np.: „Mamo, idę do Kanady, zabieram ciebie i garstkę innych niewolników ze sobą”. Na co można odpowiedzieć: „Nie pierwszy raz by to było”.

<sup>4</sup> *Teorie wyrotowe*, op. cit., s. 389. Jest to prolog zamieszczony w książce Walker pt. *In Search of Our Mother's Garden. Womanist Prose*, Londyn 1983, przetłum. przez M. Mazurek.

<sup>5</sup> R. Morey, *What is the biological basis for race – Implications for psychiatric genetics*, „Science Direct” 2023, vol. 75, supl. 1, <https://doi.org/10.1016/j.euroneuro.2023.08.095> [dostęp 30.01.2026].

<sup>6</sup> *Why Humans Do Not Have Biological Races*, LabXchange 18.08.2023, <https://www.labxchange.org/library/items/lb:LabXchange:6fb7b7fd:html:1> [dostęp 30.01.2026]. *But while biological race in humans is a myth, race is a very real fact of life. A person's race still makes a difference, despite the fact that it has no grounding in biology. Today, experts understand race as a social construct that emerged during the growth of European colonialism. The idea that a person's skin color, hair type, and eye shape indicate their underlying biological race is a pseudoscientific theory primarily developed to justify the subjugation and enslavement of indigenous non-European peoples.*

Nie wiem, czy postać **Harriet Tubman** jest znana Polkom i Polakom, wątpię... Nie uczymy się w szkołach ani o bohaterach walki z niewolnictwem, ani tym bardziej o jej bohaterkach.

Tubman należy do najodważniejszych i najsukcesywniejszych obrończczyń niewolników XIX wieku. Działając w Kolei Podziemnej, tajnej sieci abolicjonistek i abolicjonistów, przetrzymując uciekinierów do bezpiecznych kryjówek, pomogła przedostać się – również do Kanady – setkom ludzi. Wielokrotnie ryzykowała własne życie. Sama będąc zbiegłą niewolnicą, nie dość, że wymykała się z rąk polujących na uciekinierów najemników, to jeszcze przeprowadzała pod ich nosem gromady ufających jej „ludzisków”. Czarne kobiety – w odróżnieniu od białych – mają z tyłu głowy zawsze (choć mam nadzieję, że nie na zawsze) pikający alarm kod „nie pierwszy raz by to było”: nie pierwszy raz trzeba się organizować, uciekać, chronić – nie pierwszy raz brać przykład z Tubman, Sojourner Truth, Idy B. Wells, Rosy Parks, Elli Baker, Fannie Lou Hamer, Shirley Chisholm czy Angeli Davis, bo ktoś znowu zadecyduje, że ich kolor skóry jest gorszy, a przez to nieludzki, zwierzęcy, do sprzedania, zniewolenia, upodlenia.

Jeśli nadal zastanawiają się Państwo nad symboliką kolorów, od której zaczęłam te krótkie rozważania o kobiecyzmie, to właśnie czwarty punkt definicji Walker wyjaśnia tę zagadkę. Pisarka wskazuje na siłę koloru purpury wobec lawendy: kobietystka obejmuje swoją uwagę wszystkie wykluczane istoty, feministka – tylko białe, zachodnie kobiety.

### **Pramatki kobietystek**

Na koniec chciałabym streścić Państwu nurt, jakim Alice Walker opowiada o ogrodzie swojej matki i jak przeprowadza czytelniczki i czytelników przez historię (a raczej jej brak) literatury afroamerykańskiej. Matka Walker, podobnie jak i inne czarne kobiety Stanów Zjednoczonych przed nią, to przodkinie kobietystek i jednocześnie ich uosobienie.

Esej Alice Walker czytam jak cichą, ale stanowczą rozmowę z przeszłością – z kobietami, które tworzyły, choć nikt nie nazywał ich artystkami. Walker prowadzi do pytania nie tylko o to, kto tworzył, ale komu w ogóle wolno było marzyć o tworzeniu. Pisząc, oddaje głos czarnym kobietom, których talent był tłumiony przez niewolnictwo, biedę i rasizm, a mimo to znajdował ujście w codziennym życiu.

Szczególnie poruszająca jest historia **Phillis Wheatley** – genialnej osiemnastowiecznej poetki, niewolnicy, która musiała udowodniać białym mężczyznom, że naprawdę napisała swoje wiersze. Jej inteligencja – czarnoskórej kobiety

– była traktowana jak coś podejrzanego, niemal niemożliwego. Walker pokazuje, że Wheatley była wyjątkiem tylko dlatego, że pozwolono jej najpierw przeżyć horror transportu na niewolniczym statku, a potem nauczono ją pisać – ale nawet ona nie mogła tworzyć w pełnej wolności. Jej poezja była uwięziona w cudzych oczekiwaniach, naśladowała białych poetów i opiewała złote (!) loki bogini:

*Bogini nadchodź, bosko stawia piękne kroki,  
Gałąź oliwna i laur splatają jej złote loki.  
Gdziekolwiek zabłyśnie ta niebios mieszkanca,  
Tam jawi się świeżość licznych wdzięków poranka.<sup>7</sup>*

Równocześnie Walker rozszerza pojęcie twórczości, przywołując postać **Sojourner Truth**, której działalność miała charakter ustny i performatywny. Jej słynne przemówienia ukazują, że ekspresja artystyczna i intelektualna nie musi przybierać formy pisanej, aby posiadać ogromną siłę oddziaływania. W tym sensie Walker zachęca czytelniczki i czytelników do przemyślenia własnych kryteriów tego, co uznajemy za sztukę i wiedzę. Szczególnie wstrząsające jest wystąpienie Truth znane ze słów: „Ain't I a Woman?”. Pytanie „Czyżbym nie była kobietą?” zadana w płomiennej przemowie na abolicjonistycznym wiecu, który jednocześnie był konwentem praw kobiet w 1851 roku w Akron (Ohio):

Biały mężczyzna powiedział, że kobiety potrzebują pomocy w podróży, trzeba je przenosić przez rów, no i wszędzie muszą mieć najlepsze miejsce. Mnie nikt nigdy nie pomógł wsiadać do powozu ani nie przeniósł mnie przez błoto, nigdy też nie dostałam najlepszego miejsca. Czyżbym nie była kobietą? Spójrzcie na mnie, spójrzcie na moje ramiona! Orałam i sadziłam, chodziłam do obory i żaden mężczyzna nie musiał mnie tam prowadzić. Czyżbym nie była kobietą? Umiem pracować jak mężczyzna i jeść jak mężczyzna – jeśli tylko tyle dostanę – a także jak mężczyzna znosić chłostę. Czyżbym nie była kobietą? Urodziłam trzynaścioro dzieci i musiałam patrzeć na to, jak większość z nich została sprzedana w niewolę. Gdy krzyczałam w matczynej rozpacz po ich stracie, nikt poza Jezusem mnie nie slyszal. Czyżbym nie była kobietą?<sup>8</sup>

W tym kontekście eseje Walker stają się także dialogiem – a momentami polemiką – z Virginią Woolf. Gdy Woolf pisała *Własny pokój*, zakładała, że

<sup>7</sup> M. Mazurek, op. cit., s. 380.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 366.

kobieta potrzebuje przestrzeni i pieniędzy, by tworzyć. Walker zauważa jednak to, czego Woolf nie widziała: czarne kobiety nie tylko nie miały własnego pokoju, one nie miały prawa do własnego ciała, własnego życia, własnych dzieci. Ich twórczość nie mogła się rozwijać w bibliotekach – dlatego rozkwitła w ogrodach, kuchniach, pieśniach, haftach i w wychowywaniu dzieci.

Ogrody symbolicznych matek Walker, ich patchworki i rękodzieła są metaforą ukrytego dziedzictwa i kobietystycznego piękna tworzonego właśnie mimo braku warunków – na przekór tragicznym okolicznościom. Pisarka uczy, że naszym zadaniem jest to dziedzictwo dostrzec, nazwać, docenić i kontynuować. Pisanie Walker – a także pisanie innych afroamerykańskich twórczyń – staje się aktem pamięci i sprawiedliwości: przywracaniem miejsca kobietom, które tworzyły, choć świat nie pozwalał im być ani kobietami, ani artystkami.

Na zakończenie chciałabym poruszyć jeszcze jeden temat, pozornie niezwiązany z purpurą, lawendą i kobietystkami, i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego literatura afroamerykańska (nie tylko kobieca) jest tak mało znana w Polsce? Odpowiedź wydaje się dość oczywista.

Po pierwsze, Polki i Polacy mają swoje wschodnioeuropejskie problemy, swoje cierpienia, swoje „chłopki” i zawiłą historię, więc nie potrzebują dodatkowych martyrologii.

Po drugie, Polki i Polacy są społeczeństwem homogenicznym, białym, katolickim, nigdy nieposiadającym kolonii, więc tematyka poruszana przez Afroamerykanki i Afroamerykanów w żaden widoczny sposób nie zbiega się z polską tożsamością.

Po trzecie, Polki i Polacy czytają coraz mniej każdej literatury – swojej, bliskiej, europejskiej, tym mniej sięgać będą po książki z dalekiej Ameryki. A w dodatku – czarnej Ameryki. I jeszcze – czarnej, kobiecej Ameryki.

Pytałam znajome polskie dziewczyny, młodsze i starsze studentki o to, czy znają Alice Walker. Nie znają. A może znają jej najsłynniejszą powieść *Kolor purpury*? Nie znają, choć coś kojarzyły, szczególnie, gdy dodawałam, że Spielberg nakręcił na jej podstawie obsypany Oscarami film. Pytałam też o jedyną afroamerykańską powieściopisarkę noblistkę, Toni Morrison. Czy znają to nazwisko? Kojarzyły. Tylko kilka z nich znało tytuły jej książek. Zaledwie parę je przeczytało. Więcej osób, tych starszych, z mojego pokolenia (rocznik '76), pamiętało *Korzenie* Alexa Haleya, a to za sprawą nie tyle książki, co niezwykle popularnego w latach osiemdziesiątych serialu o tym samym tytule.

Znajomość literatury afroamerykańskiej jest bardzo słaba i nie piszę tego po to, żeby lamentować i skarżyć się na los. Owszem, jako afrofilka<sup>9</sup> i jako maniaczka literatury, muzyki i kultury afrykańskiej oraz afroamerykańskiej, chciałabym, żeby cały świat podzielał moją pasję. Dojrzałe zdają sobie jednak sprawę z tego, że jest to niemożliwe. Choć jestem przekonana, że losy bohaterek i bohaterów afroamerykańskich są nam bliższe niż przypuszczamy.

#### Źródła zdjęć:

1. *Sztuka cyfrowa na świętowanie Międzynarodowego Dnia Kobiet* [obraz wygenerowany przez AI], Freepik [b.r.], [https://pl.freepik.com/darmowy-obraz-ai/sztuka-cyfrowa-na-swietowanie-miedzynarodowego-dnia-kobiet-i-praw-kobiet\\_158475720.htm#fromView=se-arch&page=1&position=45&uuiid=75e8cd97-c20a-4405-9d7a-ec898c862407&query=retro](https://pl.freepik.com/darmowy-obraz-ai/sztuka-cyfrowa-na-swietowanie-miedzynarodowego-dnia-kobiet-i-praw-kobiet_158475720.htm#fromView=se-arch&page=1&position=45&uuiid=75e8cd97-c20a-4405-9d7a-ec898c862407&query=retro) [dostęp 02.02.2026].
2. Virginia DeBolt, *Alice Walker*, Wikipedia 24.10.2007, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Alice\\_Walker.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Alice_Walker.jpg) [dostęp 02.02.2026].

#### Bibliografia:

1. Haley Alex, *Korzenie*, Warszawa 2024.
2. Morrison Toni, *Najbardziejziej niebieskie oko*, Poznań 2022.
3. Morrison Toni, *Skóra*, Warszawa 2016.
4. Morrison Toni, *Umiłowana*, Poznań 2023.
5. *Teorie wynurkowe. Antologia przekładów* pod red. nauk. Agnieszki Gajewskiej, Poznań 2012.
6. Walker Alice, *In Search of Our Mother's Garden. Womanist Prose*, Londyn 1983.
7. Walker Alice, *Kolor purpury*, Warszawa 1992.

---

**Ewa Chylak-Wińska** – polonistka, absolwentka Polskiej Szkoły Reportażu. Studentka sztuki pisania na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Joginka, podróżniczka. Przez blisko dekadę mieszkała w Afryce Wschodniej. Ciągle szuka słów na to, żeby ją opisać. Ma 49 lat i psa Tikiti (arbut w suahili).

---

<sup>9</sup> Stworzony przeze mnie neologizm; miłośniczka Afryki.

## II. ARTYKUŁY

Aleksandra Białek-Borsuk  
Dział Metodyki, Analiz i Współpracy z Bibliotekami  
WBPiCAK w Poznaniu

### OD LOKALNYCH SZKOLEŃ I OGÓLNOPOLSKICH PROJEKTÓW DO WIZYTY STUDYJNEJ W ESTONII

Rok 2025 w Dziale Metodyki, Analiz i Współpracy  
z Bibliotekami



Pierwszy kwartał roku to czas podsumowań i statystyk, a tym w naszej Bibliotece Wojewódzkiej zajmuje się głównie Dział Metodyki, Analiz i Współpracy z Bibliotekami (dawniej: Dział Instrukcyjno-Metodyczny), który przez cały 2025 rok podejmował różne aktywności służące doszkalaniu, poszukiwaniu nowych rozwiązań pomagających w promowaniu czytelnictwa i wspieraniu wielkopolskich bibliotek.

#### Szkolenia i wspieranie lokalnej sieci

W minionym roku zorganizowaliśmy prawie 100 szkoleń i warsztatów w formie on-line i stacjonarnej dla wielkopolskiego środowiska bibliotekarskiego, w tym seminaria dla dyrektorów i dyrektorów powiatowych bibliotek publicznych w Wielkopolsce. Wśród tematyki podejmowanej przez osoby prowadzące znalazły

zły się szkolenia i warsztaty, m.in. z zakresu: bibliotekoznawstwa (np. gromadzenia i ubytowania zbiorów czy obsługi systemu SOWA), aspektów prawnych (takich jak krajowy system e-faktur czy cyberbezpieczeństwo i ochrona danych), zjawisk literackich (w tym: komiksów czy zmian i trendów w literaturze grozy), rozwoju kompetencji (np. liderkich, pomocnych w budowaniu zespołu czy praktycznych – przybliżających narzędzia oparte na sztucznej inteligencji) oraz wyzwań przyszłości (z modelem *Library of Things* na czele). Realizowaliśmy także kolejne edycje kursu e-learningowego „Bibliotekarstwo w pigułce” oraz samodzielnie prowadziliśmy szkolenia, np. podczas narad powiatowych odbywających się w poszczególnych wielkopolskich bibliotekach.

Poza działalnością szkoleniową równie ważne są dla nas kwestie związane z funkcjonowaniem bibliotek od strony prawno-administracyjnej, w tym sporządzanie podsumowań, opracowywanie sprawozdań i informowanie w sprawach zmian w strukturze (np. łączenia) wielkopolskich instytucji kultury. Podczas terenowych delegacji uczestniczymy w bibliotecznych jubileuszach czy otwarciach nowych siedzib. Ponadto odpowiadamy za obsługę bibliotek w zakresie jednej z platform, oferujących zbiory elektroniczne obejmujące ebooki, audiobooki i synchrobooki, oraz za współredakcję „Panoramy Wielkopolskiej Kultury” – periodyku publikującego treści poświęcone działalności bibliotek w Wielkopolsce.

#### Ogólnopolskie projekty i inicjatywy

Jednym z projektów, którego koordynacja na terenie Wielkopolski od 18 lat leży po naszej stronie, jest program Dyskusyjne Kluby Książki prowadzony przez Instytut Książki. W 2025 roku w województwie wielkopolskim w ramach projektu działały 72 kluby (60 dla dorosłych i 12 dla młodzieży), które liczyły prawie 800 osób. Udalo się zorganizować 17 spotkań autorskich – zarówno w Poznaniu, jak i w innych miejscowościach: Zaniemyślu, Nowym Tomyślu, Komornikach, Krzyżu Wielkopolskim, Grodzisku, Murowanej Goślinie, Rakoniewicach, Strzałkowie czy Kępnie, a także podczas Festiwalu Literackie Objezierze. Poza tym odbyło się 6 spotkań szkoleniowych w cyklu „Wiedza o kulturze”, kierowanych m.in. do moderatorek i moderatorów klubów, przy okazji których odwiedzono Muzeum Narodowe w Poznaniu, Kino Rialto czy Bibliotekę Uniwersytecką UAM. W związku z projektem w minionym roku pojechaliśmy do Krakowa podczas trwającej w październiku konferencji „Dyskusyjne Kluby Książki –



tradycja kontra nowoczesność”. Współpracujemy również z różnymi organizacjami i instytucjami szeroko promującymi czytelnictwo, m.in. z Fundacją Powszechnego Czytania, z którą prowadziliśmy choćby ogólnopolską akcję „Książka na receptę”.

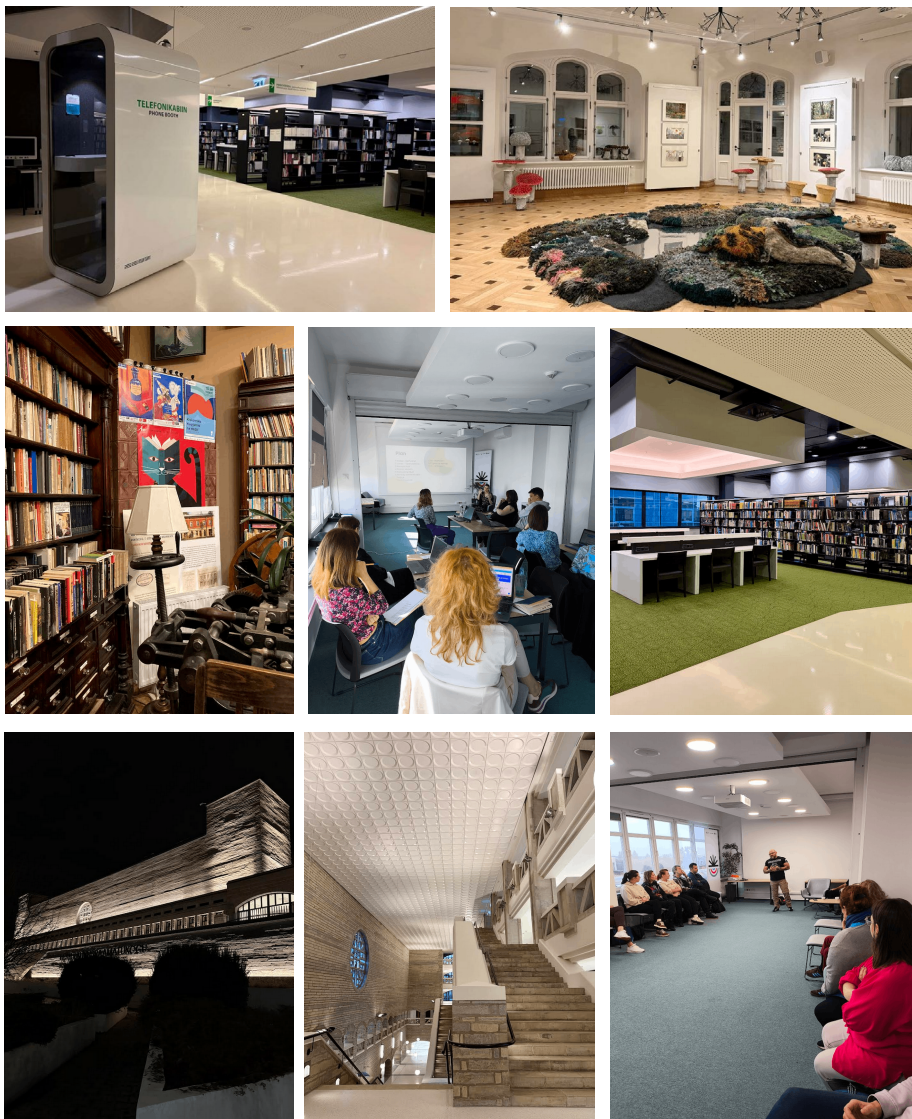
### Sieciowanie na poziomie międzynarodowym



W listopadzie 2025 roku niezwykłą okazją do bibliotecznego sieciowania na poziomie międzynarodowym była wizyta studyjna w Estonii, której program obejmował odwiedzin w bibliotekach i muzeach Tallinna oraz Tartu. Wizyta odbyła się w ramach współpracy bilateralnej między Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP oraz Ministerstwem Kultury RE, a podczas jej trwania udało się wysłuchać inspirujących wystąpień w Ambasadzie RP, Ministerstwie Kultury RE, Estońskiej Bibliotece Narodowej, Centrum Literatury dla Dzieci i innych bibliotekach Tallinna: Kännukuke oraz Südalinnie, Bibliotece TalTech, Estońskim Muzeum Narodowym w Tartu, Bibliotece Uniwersyteckiej w Tartu oraz w Muzeum Literatury. Uczestnicy wizyty zdobyli zarówno cenne doświadczenie i twórcze inspiracje, czerpane z pełnych merytoryki wystąpień czy innowacyjnych przestrzeni, jak i liczne kontakty z zagranicznymi partnerami oraz przedstawicielami bibliotek z różnych regionów Polski biorących udział w wyjeździe. Prezentowane pomysły i projekty, których celem było m.in. cyfrowe uwiecznianie kulturowych zasobów, a przyczynkiem szeroko zakrojony program Estońskiego Roku Książki 2025, stanowiły ogromną inspirację do dalszych działań na naszym gruncie. Relacja z wizyty została opublikowana w „Panoramie Wielkopolskiej Kultury” nr 6 (148)/2025 dostępnej na naszej stronie [www.wbp.poznan.pl](http://www.wbp.poznan.pl).

### Zapraszamy do współpracy i kontaktu:

- **Kierownik: Anna Płonka**, tel. 61 66 40 886  
e-mail: [anna.plonka@wbp.poznan.pl](mailto:anna.plonka@wbp.poznan.pl)  
Opieka instruktorska – Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, biblioteki publiczne powiatu poznańskiego
- **Zastępca kierownika: Grażyna Anna Sabiło**,  
tel. 61 66 40 861, e-mail: [anna.sabilo@wbp.poznan.pl](mailto:anna.sabilo@wbp.poznan.pl);  
[dkk@wbp.poznan.pl](mailto:dkk@wbp.poznan.pl)  
Opieka instruktorska – biblioteki publiczne powiatów: gostyńskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, słupeckiego, wolsztyńskiego.
- **Aleksandra Białek-Borsuk**, tel. 61 66 40 862,  
e-mail: [aleksandra.bialek-borsuk@wbp.poznan.pl](mailto:aleksandra.bialek-borsuk@wbp.poznan.pl)  
Opieka instruktorska – biblioteki publiczne powiatów: jarocińskiego, konińskiego, ostrzeszowskiego, pleszewskiego, tureckiego, złotowskiego.
- **Małgorzata Bochińska**, tel. 61 66 40 874,  
e-mail: [malgorzata.bochinska@wbp.poznan.pl](mailto:malgorzata.bochinska@wbp.poznan.pl)  
Opieka instruktorska – biblioteki publiczne powiatów: chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, gnieźnieńskiego, nowotomyskiego, obornickiego, rawickiego.
- **Agata Leśniak**, tel. 61 66 40 862,  
e-mail: [agata.lesniak@wbp.poznan.pl](mailto:agata.lesniak@wbp.poznan.pl)  
(w zastępstwie – **Katarzyna Chwistek**;  
e-mail: [katarzyna.chwistek@wbp.poznan.pl](mailto:katarzyna.chwistek@wbp.poznan.pl))  
Opieka instruktorska – biblioteki publiczne powiatów: grodzkiego, kolskiego, kościańskiego, międzychodzkiego, pilskiego, śremskiego.
- **Katarzyna Smorowińska**, tel. 61 66 40 874,  
e-mail: [katarzyna.smorowinska@wbp.poznan.pl](mailto:katarzyna.smorowinska@wbp.poznan.pl)  
Opieka instruktorska – biblioteki publiczne powiatów: kaliskiego, leszczyńskiego, średzkiego, szamotulskiego, wągrowieckiego, wrzesińskiego.



Fot. Aleksandra Białek-Borsuk

Aneta Szczepaniak-Głębocka  
Kierowniczka Działu Informacyjno-Bibliograficznego  
WBPICAK w Poznaniu

## CZYTELNIA REGIONALNA JUŻ DZIAŁA!



Zapraszamy do odkrywania tego, co bliskie, a często nieznanne. Wszystkich miłośników tematyki regionalnej zachęcamy do odwiedzenia nowo otwartej **Czytelni Regionalnej** mieszczącej się na czwartym piętrze Biblioteki Wojewódzkiej przy ul. Prusa 3 w Poznaniu, gdzie historia i współczesność Wielkopolski spotykają się w sprzyjającej lekturze atmosferze.

Przytulne wnętrze, kameralny nastrój i wygodne stanowiska do czytania sprawiają, że czas płynie tu wolniej, a obcowanie z książką staje się prawdziwą przyjemnością. To przestrzeń zaprojektowana z myślą o komforcie, skupieniu i wytchnieniu od codziennego zgiełku. Zatapiając się w miękkich, zielonych fotelach, można tu bez pośpiechu odkrywać kolejne karty książek, a każda z nich zdaje się szeptać: *posłuchaj, będzie jeszcze ciekawiej*. Woluminy to jednak nie wszystko. Półki i ściany zdobią regionalne instrumenty, np. mazanki, sierszenki i diabelskie skrzypce. W okienku ekspozycyjnym prezentujemy wystawki tematyczne. Rozpoczęliśmy od secesji w miejskiej architekturze.

Na odwiedzających czekają bogate zbiory poświęcone Poznaniowi i Wielkopolsce – książki, kroniki, monografie, albumy oraz opracowania historyczne przybliżające dzieje regionu, jego kulturę, bogate tradycje i sylwetki niezwykłych mieszkańców. Takiego zaproszenia do odkrywania lokalnych opowieści, jakże często zaskakujących i inspirujących, nie można odrzucić.

To doskonała przystań zarówno dla pasjonatów i znawców lokalnej historii, jak i dla tych, którzy dopiero chcą ją poznać. Aby rozpocząć niezapomnianą czytelniczą wyprawę po regionie, wystarczy wejść, wygodnie się rozsiąść i sięgnąć po książkę.

### Zbiory regionalne w naszej czytelni

Gromadzenie regionalistów jest jedną z form ochrony dziedzictwa kulturowego, m.in. z tego powodu, że wiele z tych materiałów istnieje w pojedynczych egzemplarzach i bez odpowiedniej opieki część z nich mogłaby ulec zniszczeniu lub zapomnieniu. Warto wiedzieć, że Biblioteka Wojewódzka – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki – otrzymuje regionalny egzemplarz obowiązkowy z Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Oznacza to, że wszystkie publikacje wydane w kraju, dotyczące naszego regionu, powinny trafiać do naszej kolekcji. Zbiory obejmują nie tylko wydawnictwa historyczne i archiwalne, lecz także te najnowsze dotyczące Poznania i Wielkopolski. Na bieżąco gromadzimy nowości regionalne – książki, opracowania, albumy i inne materiały, które ukazują się współcześnie i podejmują aktualne tematy związane z naszym województwem. Dzięki temu czytelnicy mają dostęp zarówno do cennych źródeł z przeszłości, jak i do najnowszych publikacji dokumentujących życie i rozwój Wielkopolski.

### Regionalne bazy bibliograficzne

W Czytelni Regionalnej można skorzystać również z regionalnych baz bibliograficznych opracowywanych w naszej bibliotece: **Bibliografii Regionalnej Wielkopolski** oraz **Bibliografii Powstania Wielkopolskiego**.

Pierwsza z baz – BRW – liczy ponad 300 tysięcy pozycji i jest niezastąpionym źródłem uporządkowanej informacji o regionie. Zawiera opisy bibliograficzne publikacji dotyczących wszystkich dziedzin życia Wielkopolski, rejestrując przede wszystkim artykuły z czasopism oraz książki, a także ich fragmenty, recenzje, mapy i ważniejsze dokumenty życia społecznego. Co bardzo istotne, nie tylko gromadzimy, ale i udostępniamy czytelnikom znaczną część opisanych dokumentów, zwłaszcza publikacji zwartych.

Druga specjalistyczna baza, poświęcona wyłącznie powstaniu wielkopolskiemu, to Bibliografia Powstania Wielkopolskiego. Jej zasięg terytorialny wykracza poza granice naszego województwa.

Zapraszamy **od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00**, większość zbiorów wypożyczamy na zewnątrz. Po godzinie 16.00 książki z Czytelni Regionalnej udostępniamy w Czytelni Ogólnej na pierwszym piętrze.



Fot. Sebastian Gabriel



### III. MATERIAŁY METODYCZNE

Joanna Furdal  
Dział Promocji i Organizacji Wydarzeń  
WBPiCAK w Poznaniu

#### WARSZTATY INTEGRACYJNE WSPÓLPRACA SIĘ OPLACA CZ. 3 – REŻYSERZY ŻYCIA

Scenariusz zajęć dla młodzieży



*Reżyserzy życia* to trzeci, a zarazem ostatni z trzech dwugodzinnych warsztatów integracyjnych, których celem jest usprawnienie komunikacji w grupie. Wszystkie spotkania opierają się na starannie dobranych grach interakcyjnych, które bazują na jasno określonym scenariuszu działań i angażują młodzież w komunikację, współpracę oraz odgrywanie ról. Brak jednego „poprawnego” rozwiązania sprzyja uczeniu się od siebie nawzajem i budowaniu spójności zespołu. Atrakcyjność tej formy pracy wynika z jej podobieństwa do gier fabularnych. Podobnie jak w grach RPG uczestnicy współtworzą narrację i mają realny wpływ na przebieg spotkania, co zwiększa ich motywację i zaangażowanie.

Cykl stanowi całość, a każdy kolejny warsztat ma charakter pogłębiający. Choć scenariusz pierwszego spotkania – *Nie jestem samotną wyspą*<sup>1</sup> – może być wykorzystywany do przeprowadzenia pojedynczych zajęć, kolejne traktuję jako następne etapy w procesie. Schematy spotkań pozostają niezmienione.

Pierwsze ćwiczenia *Reżyserów życia* mają charakter wstępny, a ich celem jest przygotowanie uczestników do dalszej pracy. Tak jak podczas poprzednich warsztatów rozpoczynamy od ćwiczenia *Dokończ zdanie*. Uczniowie ponownie podają swoje imiona i kończą wypowiedź: *Wyszedłem dziś z domu i nagle...* W *Milczącej grze* uczestnicy dobierają się w pary i przekazują sobie informacje za pomocą gestów. Następnie, już w grupie, ustalają, czy udało się odgadnąć przekazaną bez słów wiadomość. Ćwiczenie uświadamia, jak różne formy może mieć komunikacja.

*Pseudonimy* wymagają natomiast dużej dozy zaufania do członków grupy. Jako prowadząca daję uczniom możliwość wyboru. Mogą zdecydować, czy chcą zdradzić swoim kolegom dawne przezwiska lub zdrobnienia. W grupach, z którymi pracowałam, nie było z tym problemu: nikt nie odmawiał udziału w zabawie, ale były to już trzecie spotkania z rzędu i uczestnicy wiedzieli, czego się spodziewać. Odradzałabym przeprowadzanie tego ćwiczenia z niezintegrowanymi grupami podczas pierwszego spotkania z prowadzącym.

Ćwiczenie *Kto? Z kim? Kiedy? Co robili? Dlaczego?* jest adaptacją starej gry towarzyskiej na potrzeby tego warsztatu. Uczestnicy siadają w kręgu i kolejno zapisują odpowiedzi na pytania znajdujące się na przygotowanej karcie pracy. Scenariusz zakłada dwie rundy, ale na prośbę uczniów można przeprowadzić nawet cztery. Wspólna, swobodna zabawa ma duże znaczenie dla integracji grupy i nie warto jej zakłócać zbyt sztywnym trzymaniem się ram czasowych.

Przed ostatnim, dwufazowym zadaniem uczestnicy dzielą się na drużyny według własnych preferencji. Unikam losowego dzielenia (np. przez liczenie 1, 2, 3, 4...), ponieważ takie metody lepiej sprawdzają się w młodszych zespołach, które dopiero się poznają. W grupach, w których występują napięcia, połączenie antagonistów może sparaliżować pracę wszystkich.

Ten etap wymaga jeszcze większej współpracy niż w przypadku *Portretu pamięciowego*, więczącego drugi warsztat cyklu – *Zdradź mi swój sekret*<sup>2</sup>. W ćwiczeniu *Aż tu nagle...* uczestnicy dzielą się na cztery drużyny z przypisanymi

<sup>1</sup> J. Furdal, *Warsztaty integracyjne „Współpraca się oplaca”*. Cz. 1 – *Nie jestem samotną wyspą*, „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” 2025, nr 4, s. 26-32, <https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2025/10/Poradnik-Bibliograficzno-Metodyczny-42025.pdf> [dostęp 21.11.2026].

<sup>2</sup> J. Furdal, *Warsztaty integracyjne „Współpraca się oplaca”*. Cz. 2 – *Zdradź mi swój sekret*, „Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny” 2026, nr 1, s. 34-39, [https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2026/01/PBM-1\\_2026-calosc-okladkateksty.pdf](https://wbp.poznan.pl/wp-content/uploads/2026/01/PBM-1_2026-calosc-okladkateksty.pdf) [dostęp 09.02.2026].

gatunkami: romans, horror, kryminal i dramat obyczajowy. Każdy zespół pisze maksymalnie dziesięć zdań, po czym opowieść przechodzi do kolejnej grupy, która po frazie *Aż tu nagle...* kontynuuje historię w swoim stylu. Początkowo uczestników zaskakuje fakt, że ktoś będzie ingerował w ich opowieść, ale szybko następuje adaptacja. Uczniowie albo żartują, „psując” historię poprzedników, albo próbują się porozumieć, wiedząc, że – jak na poprzednich warsztatach – ostatnie zadanie będzie miało ciąg dalszy.

Na zakończenie uczniowie, w tych samych grupach, pracują nad tekstem, który przypadł im w udziale, i przygotowują na jego podstawie prezentację mającą zainteresować środowisko filmowe. Zwykle sami inicjują konsultacje z innymi zespołami, by dowiedzieć się, co „autor miał na myśli”. Mimo początkowych buntów wobec faktu, że historie są wspólne, pomysły z zewnątrz zostają zaakceptowane i twórczo wykorzystane.

Podczas ewaluacji uczestnicy porównują swoje wrażenia z pracy w grupach i zastanawiają się, jak dalece skomplikowane było dla nich wspólne tworzenie historii. Oceniają również stopień trudności pogodzenia się z ingerencją innych oraz poziom zadowolenia z efektu.

### **Reżyserzy życia – scenariusz zajęć**

**Grupa docelowa:** 20-osobowa grupa, 15-17 lat

**Temat:** *Reżyserzy życia*

**Czas trwania:** 90-120 min.

#### **Cele ogólne:**

- budowanie poczucia wspólnoty poprzez kreowanie atmosfery zaufania, bezpieczeństwa i przynależności,
- rozwój umiejętności komunikacyjnych,
- zwiększenie poczucia tożsamości grupowej,
- wsparcie emocjonalne,
- wypracowanie wspólnych wartości i norm obowiązujących w zespole,
- kreatywne rozwiązywanie problemów poprzez angażowanie we wspólne zadania, które uczą negocjacji, współpracy i osiągnięcia porozumienia.

#### **Metody i formy pracy:**

##### a) Metody pracy

- metoda waloryzacyjno-ekspresyjna, nakłaniająca do aktywności emocjonalno-artystycznej,
- gry interakcyjne,
- elementy storytellingu.

##### b) Formy pracy

- praca grupy pod kierunkiem prowadzącego,
- praca samodzielna,
- praca w parach.

#### **Materiały i wyposażenie:**

sala z siedziskami, podkładki, kartki, długopisy, instrumenty muzyczne, wybrane rekwizyty

#### **Zamierzony przebieg zajęć:**

##### 1. Wprowadzenie:

- Dokończ zdanie: *Wyszedłem dziś z domu, aż tu nagle...*  
Każdy z uczestników podaje swoje imię i kończy zdanie wprowadzające do tematyki spotkania.

## 2. Przebieg zajęć:

- *Milcząca gra.* Uczestnicy dobierają się w pary. W ciągu 5 minut próbują porozumieć się bez wydawania dźwięków. Zadanie polega na przekazaniu konkretnej informacji jedynie za pomocą gestykulacji. Każda osoba z pary zapisuje wiadomość na kartce. Następnie już w grupie uczestnicy ustalają, czy udało im się odgadnąć komunikat.
- *Pseudonimy.* Uczestnicy na małych kartkach zapisują swoje stare przezwiska, pseudonimy, zdrobnienia (tylko takie, którymi chcą się podzielić z grupą). Kartki są wrzucane do pudełka. Następnie prowadząca/prowadzący losuje, a grupa zgaduje, czy to pseudonim.
- *Kto? Z kim? Kiedy? Co robili? Dlaczego?* Uczestnicy siadają w kręgu i kolejno zapisują odpowiedź na pytanie znajdujące się na przygotowanej do tego karcie pracy. Na końcu odczytujemy w grupie powstałe w ten sposób miniopowieści.
- *Aż tu nagle....* Uczestnicy dzielą się na 4 zespoły. Do każdej grupy przypisany jest inny gatunek literacki/filmowy/teatralny: romans, horror, kryminal, dramat obyczajowy. Drużyna wspólnie pisze po maksymalnie 10 zdań, następnie opowieść przechodzi do kolejnej grupy, która po frazie: *Aż tu nagle....*, kontynuuje historię w swoim gatunku.
- *Reżyserzy.* Uczniowie w grupach pracują nad tekstem, który przypadł im w udziale. Dzielą się na role, udźwiękowiają treść przy pomocy instrumentów muzycznych, następnie przedstawiają swoją historię tak, jakby to była prezentacja, która ma zainteresować środowisko filmowe.
- *Ewaluacja.* Uczestnicy porównują swoje wrażenia z pracy w grupach i zastanawiają się, w jakim stopniu trudne było dla nich wspólne tworzenie historii. Następnie wypełniają krótką ankietę satysfakcji.

Przykładowe pytania ankietowe:

- *Jak trudne było dla Ciebie w skali 1-10 pogodzenie się z tym, że inne grupy będą współtworzyć „Waszą” historię?*
- *Jak oceniasz w skali 1-10 efekt – prezentację przygotowaną przez Twoją grupę?*
- *Co było dla Ciebie najciekawsze lub najbardziej zaskakujące w tym zadaniu?*

\*\*\*

*Reżyserzy życia* to ostatnie spotkanie z cyklu trzech warsztatów integracyjnych, których celem jest usprawnienie komunikacji i współpracy w grupie. Cykl stanowi zamkniętą całość, jednak możliwe jest kontynuowanie pracy z tą samą grupą w kolejnych spotkaniach. Zajęcia opierają się na grach interakcyjnych, angażujących młodzież w komunikację, odgrywaniu ról i wspólnym tworzeniu historii. Atrakcyjność warsztatu wynika z podobieństwa do gier fabularnych, w których uczestnicy współtworzą narrację i mają realny wpływ na przebieg spotkań.

Ćwiczenia pozwalają rozwijać kompetencje społeczne, a także uczą adaptacji i negocjacji w grupie. Jako ostatni element cyklu warsztat podsumowuje proces integracji i kreatywnej pracy zespołowej, umożliwiając uczestnikom refleksję nad całym przebiegiem zajęć oraz ocenę własnego zaangażowania i jego efektów. Pomimo różnic i drobnych napięć wspólne tworzenie historii i wchodzenie w role stwarza doskonałą przestrzeń do dialogu, współpracy i budowania relacji.

*Zdjęcia: Archiwum WBPiCAK w Poznaniu*

1 część warsztatów *Nie jestem samotną wyspą* – PBM 4/2025,  
2 część *Zdradź mi swój sekret* – PBM 1/2026.

### III. MATERIAŁY METODYCZNE

Zofia Janicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

#### W FABRYCE ZABAWEK Z DORĄ MUKUŁOWSKĄ

##### Scenariusz zajęć bibliotecznych dla dzieci



Źródło<sup>1</sup>

Wielkopolska kojarzy się głównie z wielowiekowymi tradycjami rolniczymi oraz przemysłowymi – i oczywiście słusznie! Warto jednak wiedzieć, że nie są to jedyne dziedziny, które rozwijały się na tym terenie i zapisały w naszej lokalnej historii. W związku z przypadającym w czerwcu **Międzynarodowym Dniem Dziecka** warto przypomnieć, że obszar naszego regionu był kiedyś rajem dla jego najmłodszych mieszkańców. Wszystko ze względu na lokalne tradycje produkcji zabawek oraz wielu kreatywnych i pracowitych przedsiębiorców, którzy przyczynili się do tego, aby kilka pokoleń miało zdecydowanie bardziej kolorowe dzieciństwo!

<sup>1</sup> y\_tanaka0, [Toys, Wood, Baby image], Pixabay 04.04.2015, <https://pixabay.com/photos/toys-wood-baby-706162/> [dostęp 11.03.2026].

W Wielkopolsce działało wiele fabryk zabawek. Jedną z nich była, założona w 1886 roku przez rodzinę Pinczewskich, Fabryka Lalek i Zabawek Wypychowych w Opatówku, w pow. kaliskim<sup>2</sup>. Wytwórnia ta, podzielona na dwa odrębne zakłady, miała w swojej ofercie najróżniejsze produkty. Jeden z nich tworzył zabawki z drewna, papieru i metalu, a drugi specjalizował się w lalkach o różnych wielkościach, wykonywanych m.in. z mas oraz kartonu. Dla laleczek produkowano także miniaturowe przybory toaletowe<sup>3</sup>. Zabawki z Opatówka były tak piękne, że szybko podbiły Europę i Azję. Eksportowano je np. do Anglii, Ameryki oraz do Chin<sup>4</sup>.

Niedaleko Opatówka, bo w Kaliszu, działała Fabryka Lalek i Zabawek Adama Szrajera<sup>5</sup>, której czasy największej świetności przypadają na dwudziestolecie międzywojenne. Ówczesne dzieci zapewne marzyły o drewnianych klockach, wypychanych zwierzątkach i o flagowym produkcie pana Szrajera – tworzonej z zastosowaniem nowatorskiej technologii, celuloidowej „shirlejce”<sup>6</sup>, czyli laleczce inspirowanej amerykańską aktorką dziecięcą Shirley Temple. Jeśli jednak maluchów nie pasjonowało zagraniczne kino, być może prosiły rodziców o równie popularną, ale bliższą sercu, szrajerową „krakowiankę”<sup>7</sup>. Zarówno laleczki, jak i pozostałe zabawki z kaliskiej fabryki słygnęły z wyjątkowo starannego wykonania. Wysoka jakość produkcji nie przekładała się tylko na zadowolenie dzieci i rodziców inwestujących w zabawki, ale także na uznanie w branży. Produkty z fabryki Szrajera prezentowano na wystawach w Holandii, Anglii oraz Ameryce Północnej i Południowej, a nawet nagradzano. Zostały odznaczone m.in. srebrnym medalem na targach paryskich w 1933 roku. Oczywiście pokazano je również w Poznaniu – w 1929 roku pojawiły się na Powszechnej Wystawie Krajowej (PeWuKa).

Po wojnie najszczęśliwsi milusińscy mieli obok siebie koniki lub osiołki bujane prosto z gostyńskiej Spółdzielni „Pallas”. Specjalizowała się ona także w produkcji drewnianych kręgli, traktorków, wózków spacerowych i mebelków

<sup>2</sup> J. Dolat, *Dawna fabryka zabawek w Opatówku*, „Kronika Wielkopolski” 2006, nr 4, s. 152-154.

<sup>3</sup> D. Żołądź-Strzelczyk, *Zabawki dziecięce polskich producentów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (w świetle doniesień prasowych i materiałów informacyjnych)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2022, R. 12, nr 4 (35), s. 184.

<sup>4</sup> S. Kuś, *Od lalek do mebli*, „Opatowianin” lipiec-sierpień, [http://archiwum.biblioteka.opatowek.pl/pdf/Opatowianin\\_035.pdf](http://archiwum.biblioteka.opatowek.pl/pdf/Opatowianin_035.pdf) [dostęp 13.03.2026].

<sup>5</sup> A. Kurzyński, *Święto ulicy Niecałej w Kaliszu*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 4.

<sup>6</sup> *Historia kaliskich lalek*, Kalisz.pl 29.04.2025, <https://www.kalisz.pl/dla-turysty/zabytki/poznaj-historie-kaliskich-lalek,1066> [dostęp 2025-04-15].

<sup>7</sup> A.E. Stawska-Ostaszewska, *O tych lalkach marzyły babcie, dziś to zabytki i koczują krocie*, Superbiz.se.pl 29.05.2022, <https://superbiz.se.pl/wiadomosci/o-tych-lalkach-marzyly-babcie-dzis-to-zabytki-i-kosztuja-krocie-aa-C72b-9edK-xdLd.html> [dostęp 16.03.2026].

dla lalek, a nawet zamszowych maskotek: pieszków, gąsek, kogucików... i małpek. Oferta przedsiębiorstwa była tak różnorodna jak jej klienci. Zabawki z Gostynia docierały bowiem nie tylko do polskich dzieci, ale nawet za morza i oceany – do Wielkiej Brytanii i Kanady. Co ciekawe, kultowe konie na biegunach i wózki dla lalek „Pallas” można wciąż kupić. Jak to możliwe? Wprawdzie sama spółdzielnia została zamknięta w 2008 roku, ale tradycja produkcji zabawek przetrwała w formie spółki „Pallas”<sup>8</sup>.

Na potrzeby Wielkopolan, którzy w swoich szczenięcych latach preferowali podwórkowe zabawy, odpowiadała m.in. Zabawkarska Spółdzielnia Pracy<sup>9</sup>, która działa w podpoznańskim Puszczykowie aż do dziś. Wytwórnia dostarczała na rynek prawdziwe cuda. W jej ofercie były piłki oraz latawce, ale nie tylko. W latach 60. XX wieku popularnością cieszyły się puszczykowskie ubranka dla lalek, które eksportowano nawet do Belgii, Holandii i na Kubę. Kto wie, być może dzięki projektantom z Puszczykowa laleczki były ubrane lepiej niż niejedna miejska elegantka? W miniaturowych fatalaszkach naprawdę można było przebierać. Firma, niczym dom mody, proponowała laleczkom starannie wykonane śliniaczki, płaszczki, czapeczki i kostiumy sportowe. Garderobę podopiecznych można było uzupełnić również o sukienki wizytowe oraz balowe, a nawet o stroje regionalne<sup>10</sup>. Zabawkarska Spółdzielnia Pracy z Puszczykowa wprowadziła też na rynek prawdziwy ewenement – pierwszą w Polsce lalkę bobasa!

W naszym regionie działały nie tylko wielkie firmy, które hurtowo nadawały dziecięcym marzeniom kształty i kolory. W Wielkopolsce nie brakowało też producentów detalicznych, tworzących piękne zabawki własnoręcznie, w zaciszu niewielkich pracowni. O wielu nie wiemy, dlatego że wykonywali je głównie dla swoich najbliższych. Na szczęście niektóre nazwiska przetrwały zawirowania czasu. Doskonałym tego przykładem jest **Teodora – nazywana przez bliskich Dorą – Mukułowska**, która samodzielnie tworzyła

---

<sup>8</sup> Opracowanie M. Wieczorek, *Historia zabawek w PRL-u*, Facebook 20.02.2025, <https://www.facebook.com/blogdlapuszczuko/posts/zabawkarska-sp%C3%B3%C5%82dzielnia-pracy-w-puszczukowie-lalce-bobasie-w-drugiej-po%C5%82owie-l/1361796542623550/> [dostęp 16.03.2026].

<sup>9</sup> M. Krzyżański, *Zabawkarska Spółdzielnia Pracy w Puszczykowie*, Facebook 23.11.2025, <https://www.facebook.com/blogdlapuszczuko/posts/zabawkarska-sp%C3%B3%C5%82dzielnia-pracy-w-puszczukowie-lalce-bobasie-w-drugiej-po%C5%82owie-l/1361796542623550/> [dostęp 13.03.2026].

<sup>10</sup> Łowickie, jarościńskie i krakowskie.

w Poznaniu lalki, maskotki i zabawki drewniane<sup>11</sup>. Robiła również kukielki dla kabaretów literacko-artystycznych w Poznaniu<sup>12</sup>. To właśnie ona stała się główną inspiracją do stworzenia scenariusza zajęć bibliotecznych dla dzieci pt. *W fabryce zabawek z Dorą Mukułowską*.

Podczas lekcji najmłodszy zapoznają się z postacią Dory i wierszem Jana Brzechwy pt. *Kłótnia zabawek*. Potem, zupełnie jak Dora w ubiegłym wieku, samodzielnie wykonują kukielki nawiązujące tematyką do wiersza Brzechwy. Na końcu odegrają scenkę z wykorzystaniem stworzonych przez siebie kukielek. Głównym celem dydaktycznym zajęć jest pokazanie dzieciom (poprzez kreatywne prace plastyczne), że same są w stanie stworzyć fascynujące zabawki. To bardzo istotne za względu na fakt, że coraz młodsze dzieci sięgają po smartfony, które zastępują im zabawę i czas spędzany z rówieśnikami. Zajęciami bibliotecznymi *W fabryce zabawek z Dorą Mukułowską* uświadomimy najmłodszym, że ich wyobraźni oraz kreatywności nie zastąpi żaden ekran.

**Adresaci:** uczniowie szkoły podstawowej (8-11 lat)

**Miejsce:** czytelnia lub sala warsztatowa

**Czas trwania:** ok. 60-70 minut

**Cel:**

- ogólne przedstawienie postaci Teodory Mukułowskiej;
- kształtowanie umiejętności pracy z tekstem na podstawie wiersza Jana Brzechwy pt. *Kłótnia zabawek*;
- rozwijanie umiejętności pracy w grupie;
- doskonalenie zdolności manualnych;
- pogłębianie kreatywnego myślenia.

**Formy i metody pracy:** gra „W fabryce zabawek”, odsłuch tekstu, dyskusja, prace plastyczne, praca w grupach i indywidualna, przygotowanie scenki.

---

<sup>11</sup> O tej utalentowanej artystce, a także działaczce oświatowej i uczestniczce Powstania Wielkopolskiego, opowiemy w kolejnym numerze „Poradnika”.

<sup>12</sup> P. Michałowski, *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 503.

### Środki dydaktyczne:

- kartka z planem zajęć dla prowadzącego;
- dywan lub poduszki;
- krzesła i stół;
- magnesy szkolne/tablicowe;
- plastelina w różnych kolorach;
- wykalczki;
- patyczki do szaszłyków/słomki papierowe;
- klej;
- taśma klejąca;
- nożyczki;
- karton;
- latarka;
- arkusz białej bibuły/kalki;
- kartki różnokolorowe (głównie czarne, ale przyda się też kilka kartek w innych kolorach);
- tekst wiersza Jana Brzechwy pt. *Kłótnia zabawek* (załącznik nr 1);
- kartki z wycinankami dla grupy I (załącznik nr 2).

### Plan zajęć:

#### 1. Powitanie

**Prowadząca:** Witajcie w naszej bibliotece, kochane dzieci. Chociaż właściwie... dziś nie jest to biblioteka, ale fabryka zabawek, a ja nie jestem bibliotekarką, a Dorą Mukułowską<sup>13</sup>! Urodziłam się w 1880 roku i jestem artystką. Tworzę dla dzieci maskotki, laleczki i kukielki. Dziś nauczę Was czegoś wyjątkowego – jak robić zabawki samodzielnie. Chcecie się tego nauczyć? W takim razie zapraszam do mojej fabryki.

(dzieci wchodzą do sali)

<sup>13</sup> Jeśli prowadzącym zajęcia będzie bibliotekarz lub nauczyciel, może on wcielić się w wybraną postać męską, np. właściciela fabryki zabawek.

**Prowadząca:** Zanim zaczniemy pracę, trzeba zrobić porządek w fabryce! Widzę tu strasznie dużo zabawek, które nie leżą na swoich miejscach. Nic dziwnego – gdy właścicielka wychodzi, zabawki harcują, ale jak tylko zobaczą, że jakaś zabawka się rusza, odkładam ją na półkę!

#### 2. Rozgrzewka – zabawa ruchowa

Zabawa „Właściciel w fabryce zabawek” (obowiązują takie same zasady jak w zabawie „Pająk i muchy”).

Prowadząca jest właścicielką fabryki zabawek, a dzieci są zabawkami. Prowadząca wychodzi z fabryki – „odwraca się plecami do dzieci”. W tym czasie uczestnicy mogą biegać, tańczyć, udawać swoje ulubione zabawki itp. Po chwili prowadząca woła: „właścicielka wraca do fabryki” i odwraca się twarzą do dzieci, które w tym czasie muszą zastygnąć bez ruchu. Te, które się poruszą, prowadząca wyłapuje i mówi: „ta zabawka nie jest na swoim miejscu”. Dzieci, które nie odpadły, biegną dalej. Powtarzamy, dopóki wszyscy nie „odpadną”.

Jeśli dysponujemy dostępem do Internetu, komputerem/głośnikami, to w czasie zabawy możemy puścić wesołą muzykę.

Czas: ok. 10 minut

#### 3. Praca z tekstem

**Prowadząca:** To były wyjątkowo rozbrykane zabawki, ale dzięki takim osobowościom dużo weselej spędza się czas. Ale nie wszystkie przedmioty są takie. Słyszeliście historię o zabawkach, które pokłóciły się w sklepie?

Prowadząca czyta wiersz Jana Brzechwy pt. *Kłótnia zabawek* (załącznik nr 1). Jeśli dysponujemy dostępem do Internetu, komputerem i głośnikami, to możemy także odtworzyć wiersz, np. z platformy YouTube, na której dostępne są różne wersje. Po odsłuchaniu wiersza wspólnie z dziećmi go omawiamy.

#### Pytania pomocnicze do omówienia tekstu, dotyczące treści wiersza:

1. Jakie zabawki pojawiają się w tekście? Wymieńcie przynajmniej cztery (lalka, baloniki, klocki, pajac, pluszowy miś, żołnierz).
2. Jakie środki transportu pojawiają się w tekście? (samolot, kolejka, hulajnogą, okręt)
3. Gdzie znajdują się zabawki? (sklep z zabawkami)

4. O co pokłócili się zabawki w sklepie? (o to, która jest najcenniejsza)
5. Dlaczego każda zabawka myślała, że jest warta więcej od innych? (chwały się, że mają cechę, której nie ma żadna inna zabawka lub potrafią robić coś lepiej niż inna zabawka, np. balonik twierdzi, że może wzlecieć do nieba, a samolot mówi, że to samoloty służą do latania / hulajnoga mówi, że może pojechać dalej niż nakręcana kolejka)
6. Czy to, że zabawki różnią się od siebie sprawia, że są lepsze lub gorsze od innych? Dlaczego?
7. Jak zachowywały się zabawki podczas sprzeczki? (krzyczały, wołały, syczały, odzywały się do siebie złośliwie, obrażały [„głupia lalko”, „jesteś szmelc”])
8. Dlaczego skarbonka nie brała udziału w kłótni zabawek? (według skarbonki, jeśli zaoszczędzi się pieniądze, można kupić każdą zabawkę, a wtedy porównywanie cen poszczególnych zabawek nie jest ważne)

#### Pozostałe pytania:

1. Czy skarbonka miała rację? Z jakiego powodu tak/nie?
2. Czy trzeba kupować/mieć wszystkie zabawki, żeby być szczęśliwym? Dlaczego tak/nie?
3. Co sprawia, że dana zabawka jest cenna? O jej wartości stanowią pieniądze czy coś innego?
4. Macie swoje ulubione zabawki? Jakie? Dlaczego te, a nie inne lubicie najbardziej? (są prezentem od kogoś, zabraliście je w wyjątkowe miejsce, a może jest inny powód?)
5. Chcielibyście mieć w domu na przykład tylko klocki (lalki, piłki, samochody – cokolwiek dzieci wymieniały wśród swoich ulubionych zabawek) i nic więcej? Dlaczego?
6. Dlaczego potrzebujemy różnorodności (w zabawkach, w życiu)?
7. Po co są nam potrzebne zabawki?
8. Czy zabawki zawsze trzeba kupować w sklepie? Skąd jeszcze się biorą?

#### Wskazówki:

Kierujemy rozmowę na wniosek: cena nie jest najważniejsza. Każda zabawka ma swoją wartość i nie zawsze trzeba mieć pieniądze, by się nią cieszyć.

Czas: ok. 15-20 min

#### **4. Prace plastyczne**

**Prowadząca:** Macie rację, nie zawsze trzeba kupować zabawki. Szczególnie nie w Wielkopolsce, bo nasz region słynie z tego, że działały tutaj wyjątkowe fabryki zabawek. Mieszkały tu także takie osoby jak ja, Dora Mukulowska, które samodzielnie robiły zabawki. Ja robię przedmioty z drewna. Próbowaliście kiedyś robić zabawki na przykład z patyków? A z innych materiałów? Dziś macie niepowtarzalną okazję. Pokażę Wam, jak stworzyć fantastyczne kukielki.

Dzielimy dzieci na dwie grupy. Wskazujemy im przygotowane wcześniej miejsca pracy – pokoje w „Wielkopolskiej Fabryce Zabawek”.

#### **Grupa I – Kukielki do teatru cieni**

##### Wskazówka:

Wcześniej przygotowujemy dzieciom „scenę” z kartonu.

##### Sposób wykonania:

Do przygotowania sceny potrzebny jest karton dowolnej wielkości. Im karton będzie większy, tym większe będzie okienko do teatru cieni. Ważne: karton nie może być składany, bo wówczas nie uda się wyciąć środka. Dno kartonu powinno mieć gładką, sztywną tekturę. Wycinamy w nim prostokątne „okienko” – to będzie nasza scena. Pod wyciętym otworem zostawiamy szeroki pas kartonu, który posłuży nam jako stabilna podstawa, dzięki której scena będzie mogła stać pionowo.

Dla tej grupy przygotowujemy następujące materiały:

- arkusz bibuły/kalki – do przyklejenia na karton i stworzenia sceny;
- papierowe słomki lub patyczki do szaszłyków;
- kartki z wydrukowanymi postaciami do teatrzyku – załącznik nr 2. Dzieci będą wycinać postaci;
- klej;
- taśmę klejącą;
- nożyczki;

- latarkę;
- czarne kartki – jeśli dzieci chciałyby wyciąć jakieś własne kształty;
- opcjonalnie – inne gadżety do urozmaicenia kukielek, w zależności od tego, jakimi elementami dysponujemy: pióra, kolorowa bibuła, wata, folia aluminiowa etc.

#### Sposób wykonania:

Dzieci wycinają kukielki z załącznika nr 2. Taśmą klejącą przyklejają słomki/patyczki do lewej strony kukielek.

W pierwszej kolejności dzieci wykonują kukielki. Każde dziecko powinno wykonać chociaż jedną, ale jeżeli czas i materiały pozwolą, dzieci mogą stworzyć więcej postaci. Gdy klej na kukielkach wysycha, dzieci przyklejają do kartonu bibulę/papier. Mogą też udekorować scenę (jeśli wystarczy czasu).

#### **Grupa II – Figurki z plasteliny**

W tej grupie dzieci robią z plasteliny figurki związane z omawianym wierszem.

Do wyboru są:

- lalka,
- hulajnoga,
- lokomotywa (to może być trudniejsze, więc dzieci nie muszą jej robić),
- samolot,
- żołnierz,
- łódka,
- pajacyk,
- świnka-skarbonka.

#### Wskazówka:

Żeby urozmaicić zabawę, możemy wydrukować nazwy zabawek i pozwolić dzieciom wylosować karteczkę z figurką, którą mają wykonać. Dzieci nie muszą stworzyć z plasteliny wszystkich zabawek z wiersza. Przedmioty mogą się też powtarzać.

#### Sposób wykonania:

Podstawą każdej figurki jest magnes. Dzieci układają plastelinę na magnesie (uwaga: magnes nie może być całkowicie zakryty przez plastelinę).

W kolejnej zabawie dzieci będą przygotowywać scenkę z wykonanymi figurkami, nawiązującą do wiersza pt. *Kłótnia zabawek*. Figurki, ze względu na wykorzystane magnesy, powinny odpychać się od siebie, gdy dzieci je do siebie zbliżą, zupełnie jak bohaterowie wiersza Jana Brzechwy.

Dla tej grupy przygotowujemy następujące materiały:

- plastelinę w różnych kolorach;
- magnesy szkolne/tablicowe – im będą większe, tym lepiej;
- wykałaczki – mogą przydać się np. do zrobienia skrzydeł samolotu czy masztu łódki;
- nożyczki i kartki – do zrobienia dodatkowych elementów figurek;
- opcjonalnie – inne gadżety do urozmaicenia figurek, w zależności od tego, jakimi elementami dysponujemy: pióra, kolorowa bibuła, wata, folia aluminiowa etc.

**Prowadząca:** Stworzyliście przepiękne kukielki i figurki! Sama nie zrobiłabym lepszych. Wyglądają zupełnie tak, jakby ożyli bohaterowie wiersza *Kłótnia zabawek*. Nie sądzicie, że Wasze zabawki są zbyt wspaniałe, żeby się kłócić? Musimy coś na to poradzić. Zagramy scenkę zgody i pokoju.

Czas: ok. 35 minut.

#### **5. Ćwiczenie: scenka**

W ostatnim zadaniu lekcji bibliotecznej dzieci przygotowują scenkę z wykorzystaniem stworzonych przez siebie kukielek/figurek. Tematyką przedstawienia ma być alternatywne zakończenie wiersza pt. *Kłótnia zabawek*. Dzieci wymyślają historię, w której wcześniej pokłócone zabawki dochodzą do porozumienia.

Wskazówki przydatne do stworzenia scenki:

- Co powinna powiedzieć hulajnoga? Za co przeprosić lalkę?
- Co mogłaby powiedzieć kolej/lokomotywa zamiast przechwalać się, jak daleko może pojechać? Czy lokomotywa jedzie sama czy pociąg zabiera pasażerów? Może lokomotywa zabierze inne zabawki w podróż?
- Jeśli baloniki nie powinny porównywać kolejki i hulajnogi, to co powinny powiedzieć? Może powinny zwrócić uwagę na to, że każdy jest inny i potrzebny?
- Samolot wie, że nikt inny nie będzie latał tak wysoko jak on. Może zamiast się chwalić powinien podzielić się swoimi przeżyciami z podniebnych podróży, żeby inni mogli poznać jego perspektywę?
- Czy jest coś jeszcze, co na końcu mogłaby powiedzieć skarbonka?

**Prowadząca:** Figurki z plasteliny są wyjątkowo uparte i odpychają się od siebie, a kukielki potrzebują odrobinę koloru, gdy nie grają w teatrze cieni, prawda? Chyba najlepiej się czują wszystkie razem, a nie podzielone na grupy. Powinny bawić się razem – tak jak wy.

Czas: ok. 10 minut.

## 6. Pożegnanie

**Prowadząca:** Wykonaliście przepiękne kukielki i figurki, które doskonale czują się w swoim towarzystwie. Możecie zabrać je ze sobą do domu, żeby przypominały Wam, jak pomysłowi jesteście. Potraficie sami robić zabawki. Nie potrzebujecie ani bajek w telewizji, ani gier w telefonie. Pamiętajcie o tym w chwilach nudy i twórzcie kolejne, wyjątkowe dzieła. A jeśli dopadnie Was kiedyś nuda i nie będziecie mieć ochoty na robienie zabawek – przyjdźcie do naszej biblioteki!

## Załącznik nr 1

Jan Brzechwa, *Kłótnia zabawek*

Chwaliła się lalka w sklepie,  
Że jest bardzo droga.  
„Głupia lalko, zamilcz lepiej, -  
Rzekła hulajnoga -  
Za mnie ludzie więcej płacą,  
Bo jest za co”.

Kolej nakręcana syknęła złośliwie:  
„Bardzo ci się dziwię!  
Chłopiec, który w ruch mnie  
wprawia,  
Może jechać do Wrocławia,  
Do Krakowa i do Kielc,  
A ty przy mnie jesteś szmele”.

Usłyszały tę rozmowę  
Baloniki kolorowe,  
Jeden nawet pękł ze złości  
I zawołał: „Powieś coś ci!  
Kolej warta hulajnogi,  
Bo się musi trzymać drogi,  
A balonik, jeśli trzeba,  
Polecą do nieba”.

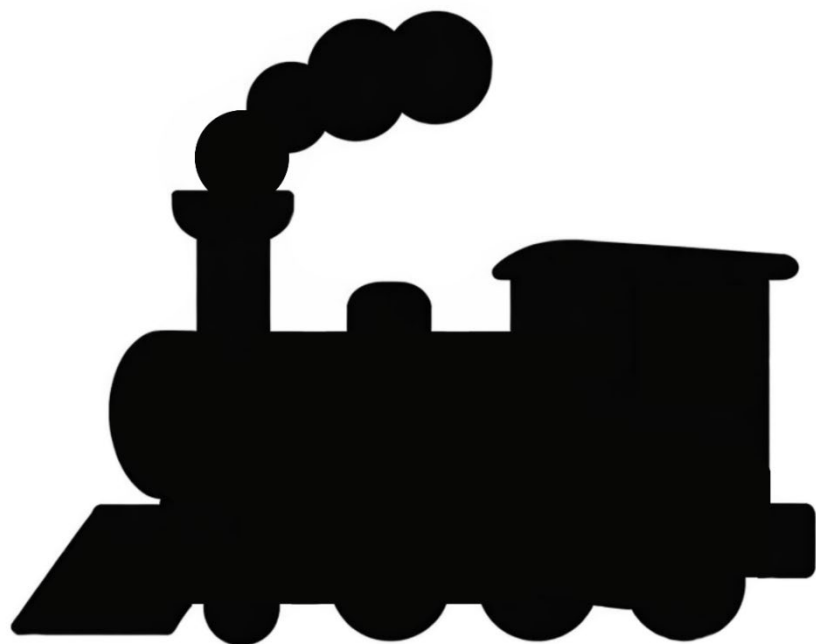
Rzekł samolot: „Jak się chwala!  
Nawet taki pusty balon -  
On polecą! Do latania  
Służą samoloty,  
A samolot rzecz nietania,  
Kosztuje sto złotych”.

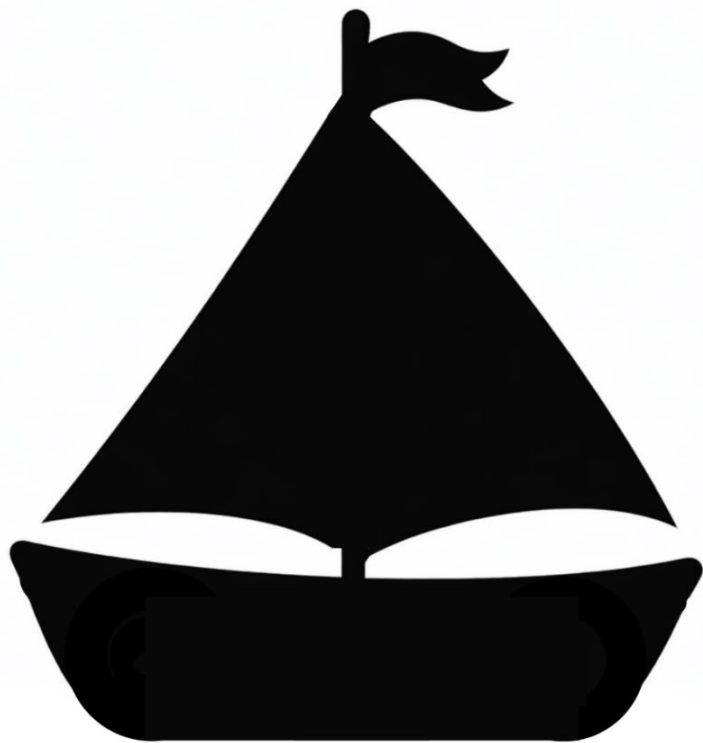
W sklepie krzyk się podniósł  
nagle:  
Piszczal żołnierz szkocki,  
Okręt machał białym żaglem,  
Chroboty klocki,  
Budownictwo spadło z szafki,  
Pajac zwicznął ręce.  
Tak sprzeczały się zabawki:  
Która warta więcej?

A skarbonka rzekła skromnie:  
„Godzi się pomyśleć o mnie.  
Nie chcę robić wam wymówek,  
Ale stwierdzam nie bez dumy,  
Że w skarbonce ze złotych  
Rosną duże sumy.  
Kto oszczędza - nie jest głupi,  
Bo on wie najlepiej,  
Że na pewno sobie kupi  
Każdą rzecz w tym sklepie”.

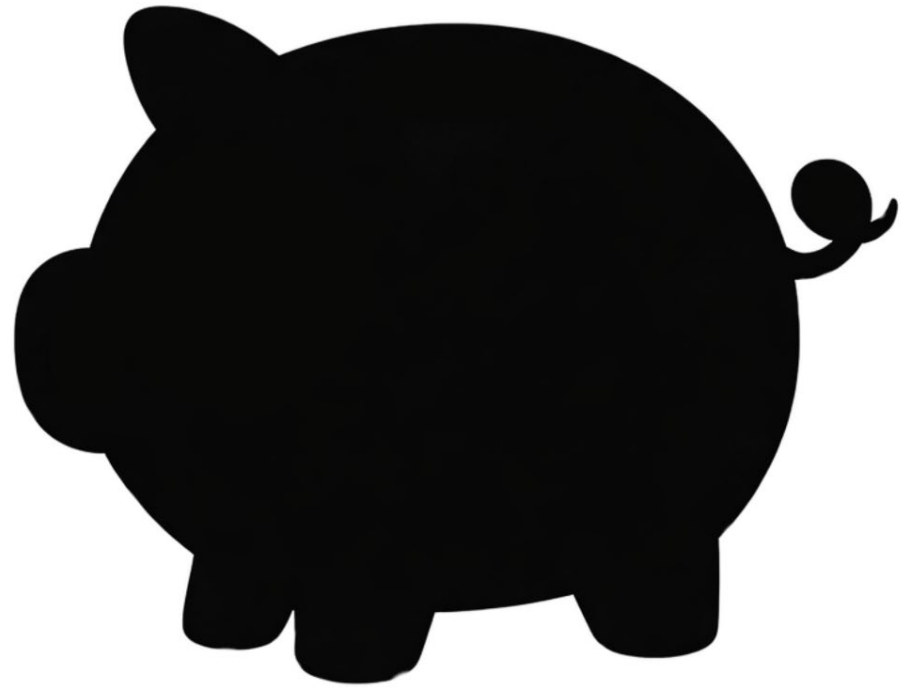
Lalka cicho rzekła: „Mama,  
Pomyślałam o tym sama”.  
Mruknął też pluszowy miś:  
„Dość już kłótni, dość na dziś”.  
A pękaty bąk wybąkał:  
„Jaka mądra ta skarbonka!

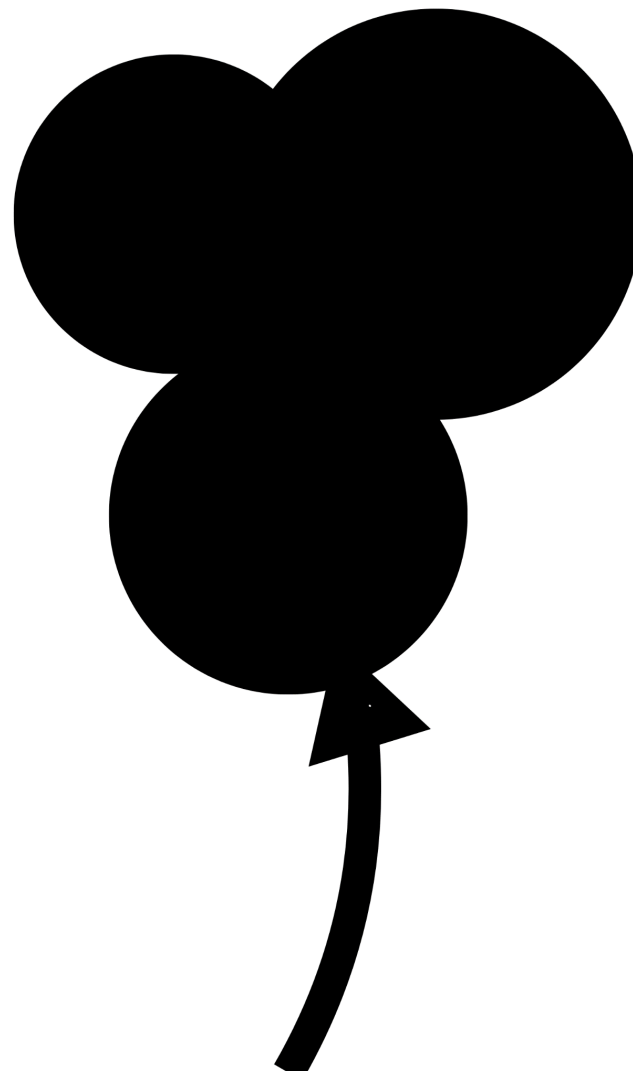
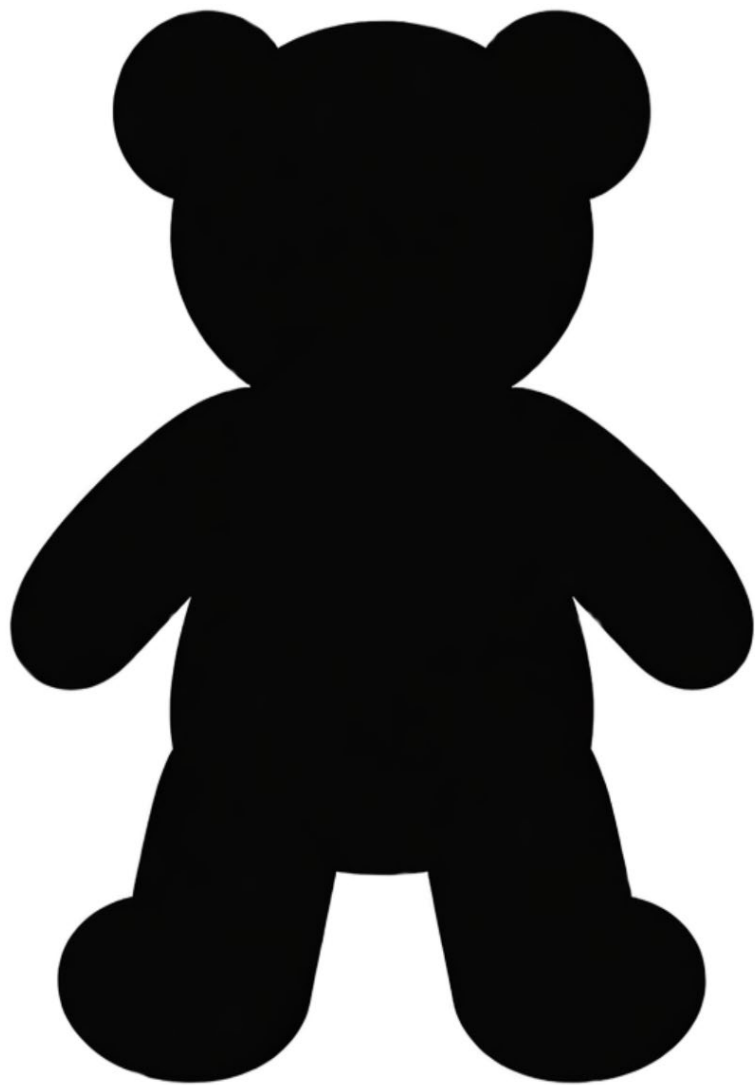
Załącznik nr 2











### Źródło – postaci do teatrzyku cieni

1. Hulajnoga, Freepik [b.r.], [https://www.freepik.com/free-vector/flat-design-boy-silhouette\\_42112552.htm#fromView=key-word&page=16&position=5&uuiid=6767400c-d5c1-4dc1-9165-cff899dcae81&query=Sitting+people+silhouettes](https://www.freepik.com/free-vector/flat-design-boy-silhouette_42112552.htm#fromView=key-word&page=16&position=5&uuiid=6767400c-d5c1-4dc1-9165-cff899dcae81&query=Sitting+people+silhouettes) [dostęp 11.03.2026];
2. Bakkart, *Samolot*, Pixabay 09.03.2023, <https://pixabay.com/pl/vector-s/samolot-strumie%0c5%84-czarny-ikona-7836955/> [dostęp 11.03.2026].
3. Pozostałe grafiki – wygenerowane przez AI.

### Bibliografia i netografia

1. Dolat Jarosław, *Dawna fabryka zabawek w Opatówku*, „Kronika Wielkopolski” 2006, nr 4, s. 152-154.
2. Krzyżański Maciej, *Zabawkarska Spółdzielnia Pracy w Puszczykowie*, Facebook 23.11.2025, <https://www.facebook.com/blogdlapuszczycywa/posts/zabawkarska-sp%C3%B3%C5%82dzielnia-pracy-w-puszczycowio-lalce-bobasie-w-drugiej-po%C5%82owie-1/1361796542623550/> [dostęp 13.03.2026].
3. Kurzyński Andrzej, *Święto ulicy Niecałej w Kaliszu*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 4, s. 158-161.
4. Kuś Stanisław, *Od lalek do mebli*, „Opatowianin”, lipiec-sierpień 1993, [http://archiwum.biblioteka.opatowek.pl/pdf/Opatowianin\\_035.pdf](http://archiwum.biblioteka.opatowek.pl/pdf/Opatowianin_035.pdf) [dostęp 13.03.2026].
5. Michalowski Przemysław, *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 503.  
Oficjalna strona miasta Kalisz, <https://www.kalisz.pl/dla-turysty/zabytki/poznaj-historie-kaliskich-lalek,1066> [dostęp 2025-04-15].
6. Stawska-Ostaszewska Adrianna Ewa, *O tych lalkach marzyły babcie, dziś to zabytki i kosztują krocie*, Superbiz.se.pl 20.05.2022, <https://superbiz.se.pl/wiadomosci/o-tych-lalkach-marzyly-babcie-dzis-to-zabytki-i-kosztuja-krocie-aa-C72b-9edK-xdLd.html> [dostęp 16.03.2026].
7. Wiczorek Maria [oprac.], *Historia zabawek w PRL-u*, Facebook 23.02.2025, <https://www.facebook.com/gostyn24/posts/te-zabawki-z-gostynia-trafia%0c5%82y-kiedy%0c5%9B-do-dzieci-ca%0c5%82ego-%0c5%9Bwiata/1206328701502630/> [dostęp 16.03.2026].

8. Żołądź-Strzelczyk Dorota, *Zabawki dziecięce polskich producentów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. (w świetle doniesień prasowych i materiałów informacyjnych)*, „Historia Slavorum Occidentis” 2022, R. 12, nr 4 (35), s. 164-192.

#### IV. ŚRODOWISKO WIELKOPOLSKIEJ KULTURY

Anna Smirnow  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

##### OD SZTUCZKI DO SZTUKI AI O WYSTAWIE AI – ALGORYTMY ILUZJI



fot. M. Kaczyński/CK ZAMEK

Tym razem w *Środowisku wielkopolskiej kultury* przeniesiemy się do **Centrum Kultury ZAMEK**, aby zdemaskować przekłamania cyfrowego świata i zgłębić mechanizmy działania sztucznej inteligencji. A wszystko to za sprawą wystawy zatytułowanej **AI – Algorytmy Iluzji**, którą od 21 marca 2026 roku możemy oglądać w zamkowych przestrzeniach. W organizację ekspozycji zaangażowany jest mocny team – kuratorki: Sylwia Szykowna i Aleksandra Kosior z Instytutu Kulturoznawstwa UAM oraz Magdalena Dworak-Mróż, Anna Fiszer, Agata Kulczyk, Wojciech Luchowski i Dorota Żaglewska.

O koncepcji, przygotowaniach i meandrach wirtualnego świata opowiedziała nam **Dorota Żaglewska**, producentka, edukatorka i przewodniczka po Zamku, współtwórczyni programów towarzyszących wystawom, absolwentka kulturoznawstwa, doktorka nauk humanistycznych.

U progu roku CK Zamek stawia na nowe media, pytając o obraz w erze cyfrowej. Ekspozycja rozkłada na czynniki pierwsze mechanizmy tworzące wizualne oszustwa współczesnego świata. To na początek zapytam ogólnie – skąd taki pomysł? Dlaczego właśnie AI?

**Dorota Żaglewska:** Jak to zwykle bywa, pojawił się impuls. Magdalena Dworak-Mróż z mojego zespołu rzuciła pomysł, a my mu przyklasnęliśmy. Poczuliśmy, że jest to coś ważnego, bardzo aktualnego. Dziś o sztucznej inteligencji mówi się wiele. Jest ona tematem debat społecznych, naukowych, artystycznych. Nie możemy przejść obok tego obojętnie.

Kuratorkami naszej wystawy są kulturoznawczynie: Sylwia Szykowna i Aleksandra Kosior. Obie zajmują się na co dzień tematami związanymi z AI – Sylwia nowymi mediami, a Ola prywatnością w dobie nowych technologii. Zaprosiliśmy je do projektu i machina ruszyła.

**Na czym opiera się koncepcja wystawy? Co było dla Was ważne?**

**D.Ż.:** Już sam tytuł miał zasignalizować, że w kontekście AI nie docieramy w całości do prawdy, nie wszystko rozumiemy i potrafimy wyjaśnić. Sztuczna inteligencja funkcjonuje trochę jak kapelusz iluzjonisty, do którego wrzucamy prompty, komendy, by po chwili ujrzeć całkiem realnego „białego królika”.

Dlatego też mówimy o „czarnej skrzynce technologii” – tajemniczej, nieprzejrzywej dla ludzkiego wzroku i poznania. Tymczasem za uwodzącą nasze zmysły iluzją skrywają się mniej lub bardziej skomplikowane instrukcje, tj. algorytmy.

Chcieliśmy zajrzeć do wnętrza tej skrzynki i obnażyć złudzenia cyfrowego świata za pomocą sztuki współczesnej. Prace artystyczne pokazują zasady działania, pewne efekty, konteksty filozoficzne, społeczne, psychologiczne, ekologiczne itd. Nie interesuje nas sztuczna inteligencja jako technologia sama w sobie. Nie interesują nas też proste zabawy AI ze sztuką, które dają kiczowaty efekt. Nasza wystawa poświęcona jest krytycznej refleksji nad AI jako fenomenem kulturowym i częścią większego społecznego porządku.

Królik z kapelusza na plakacie przenosi nas do świata magii, a kolor czerwony, którego użyliśmy, ma zwracać uwagę nie tylko na samą ekspozycję, ale przede wszystkim na ważny temat społeczny. Wracamy do materialności.



fot. M. Kaczyński © CK ZAMEK

Bawimy się metaforą iluzji, sztuczki, teatru, którą roztaczają przed nami firmy technologiczne.

Na wystawie oglądamy instalację Kate Crawford i Vladana Jolera *Calculating Empires: A Genealogy of Technology and Power Since 1500*, która zdobyła Srebrnego Lwa na Biennale Architektury 2025. Ten wielkoformatowy projekt – jak czytamy w opinii jury – *pokazuje cyfrową i społeczną infrastrukturę współewoluującą na przestrzeni wieków. Teraz bardziej niż kiedykolwiek rozumiemy uwikłania władzy i technologii – kolonializm, militaryzację, automatyzację i zamknięcie/grodzenie. To nie lada gratka dla odwiedzających wystawę. Do projektu zaprosiliście także innych wyjątkowych artystów i wiele instytucji.*

D.Ż.: Nasze kuratorki, bywając w bardzo wielu miejscach na podobnych wystawach, doskonale wiedziały, kogo zaprosić. Bardzo nie chcieliśmy, żeby to była opowieść o obrazkach generowanych przez AI albo o spektakularnych efektach, fajerwerkach technologicznych, bo tego nie bylibyśmy w stanie pokazać. Poza tym rozmijałoby się to z naszym podejściem społecznym i edukacyjnym w Zamku.

Sylwia i Ola zdecydowały, aby pokazać prace artystów, którzy w krytyczny sposób badają i tłumaczą technologie i którzy nie wieszczą im rychłego upadku czy świetlanej przyszłości. Poprzez swoją twórczość mówią:

„sprawdzam, co to z nami robi?”. Na wystawie oglądamy dzieła: Cécile Babiole, Kate Crawford i Vladana Jolera, Weroniki Gęsickiej, Pawła Janickiego, Przemysława Jasielskiego, Jarosława Klupsia, Jakuba Koźnińskiego, Agnieszki Kurant, Ani Malinowskiej, Trevora Paglena, Anny Ridler, Joanny Żylińskiej oraz kolektwy artystycznego RYBN.ORG.

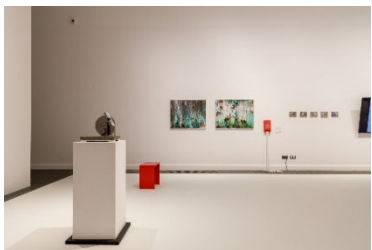


foto. M. Kaszyński © CK ZAMEK

**Jak rozlokowaliście eksponaty i instalacje? Gdzie możemy je zobaczyć?**

D.Ż.: To rozległy teren na pierwszym piętrze Zamku. Są w naszej Sali Wystaw i w przestrzeniach historycznych. Symboliczny jest finał – ekspozycja kończy się bowiem w Sali Kominkowej, czyli dawnym gabinecie dla Hitlera – tam, gdzie spotykają się władza i technologia.

**I to nie jest przypadek.**

D.Ż.: Zdecydowanie nie. Władza jest tu bardzo ważnym aspektem, ale nie jedynym. Oprócz niej pojawiają się inne hasła – wiedza, więzi, wyobrażenia i wysilek. To tropy, które przewijają się przez całą ekspozycję. Opowieść o pracach jest poprzetykana informatycznymi obiektami retro, na przykład mikrokomputerem osobistym Apple II c z 1984 roku czy kalkulatorem mechanicznym z lat 70.

Obiekty wypożyczyliśmy m.in. z Kolekcji Maszyn Liczących Wydziału Matematyki i Informatyki UAM oraz Centrum Szyfrów ENIGMA. Mają one pokazać, że napięcia między człowiekiem a technologią to nie jest kwestia ostatnich pięciu lat. Podobnie jak historyczne procesy: automatyzacja, standaryzacja pracy – dziś to wszystko powraca.

**W jednej z sal pojawił się Mechaniczny Turek.**

D.Ż.: Tak, to figura bardzo ważna dla całego projektu. Mechaniczny Turek został stworzony w XVIII wieku przez konstruktora Wolfganga von



foto. Anna Smitnow

Kempelena. Ta genialna maszyna służyła do rozgrywania partii szachów. Pojedynki z nią stoczyli m.in. Benjamin Franklin i Napoleon Bonaparte. Z czasem okazało się, że w środku siedział człowiek, utalentowany szachista, a cały projekt był jedną wielką mistyfikacją. Poprzez Mechanicznego Turka chcieliśmy pokazać, jak wiele jest człowieka w technologii. Sami zasilamy AI swoimi obrazkami wrzucanymi do internetu. To, z czego korzystamy, to nie jest żaden nadludzki twór, tylko bazy danych obciążone uprzedzeniami, stereotypami. Nie jest problemem

to, że jakaś klasyfikacja jest błędna. Raczej chodzi o samą istotę tej klasyfikacji. Czy rzeczywiście wszystko musi być skategoryzowane i posegregowane? Komu i do czego ma to służyć? Bardzo wiele zależy od tego, co wkładamy do sieci. Jeśli są to śmieci, to dostajemy też śmieci.

**Dlatego mówicie m.in. o fake newsach.**

D.Ż.: Tak, poruszamy kwestię fake newsów i dezinformacji m.in. w pracach Weroniki Gęsickiej, która w fotografiach przetworzonych przez AI, ilustruje fałszywe hasła z dawnych encyklopedii. Cały projekt artystki nazywa się właśnie

*Encyklopedia*. To zdjęcia obiektów, stworzeń i sytuacji, które nigdy nie istniały, a mimo to miały być elementem wiedzy o świecie. Dziś, oglądając obrazy, filmiki, zastanawiamy się, czy są one prawdziwe czy też wygenerowane przez AI. Nie jesteśmy już pewni, na co patrzymy i co wiemy.

### Ale na tym nie koniec fantastycznych prac.

**D.Ż.:** Pokazujemy też niesamowitą wizualizację *Kwiatów zła* Charlesa Baudelaire'a w wykonaniu Joanny Żylińskiej. To praca *Les Fleurs du metal*, która bada granice kreatywności AI. Prezentujemy ogromną instalację Anny Ridler, *The Shell Record*, która zbiera i fotografuje muszle znalezione w Tamizie. Artystka – przy użyciu sztucznej inteligencji – powołuje do życia nieistniejące kształty, zwracając uwagę na kwestie ekologiczne, zanieczyszczenie środowiska itd.



foto. M. Kuczyński © CK ZAMEK

Duży potencjał niesie praca wideo amerykańskiego artysty Trevora Paglena, który bada, jak zbiory obrazów wrzucanych do programu są analizowane i klasyfikowane przez AI. Dzięki pracom Pawła Janickiego, Przemysława Jasielskiego i Ani Malinowskiej każda zwiedzająca osoba ma możliwość interakcji z maszyną, poddania się próbie klasyfikacji, sprawdzenia, jak „widzi”, „ocenia” i reaguje na nas maszyna. To nie lada wyzwanie dla wszystkich śmialków.

Bardzo ciekawy jest też wątek ekologiczny, prezentujący pierwiastki krytyczne, rzadkie, ale kluczowe dla rozwoju technologii, a więc np. lit, kobalt, miedź. Przy tej okazji nawiązaliśmy współpracę z profesorem Agatą Duczmal-Czernikiewicz z Muzeum Ziemi WNGiG UAM w Poznaniu, która poprowadzi spotkanie, ale o tym za chwilę.

Z kolei praca Jakuba Koźniewskiego zmusza widza do wysiłku fizycznego. Aby uzyskać dane, należy mocno się natrudzić. Co to za dane i po co ten wysiłek? Zapraszamy do Zamku.

**W tym miejscu od razu nasuwa mi się pytanie o charakter Waszej wystawy. To ekspozycja bardziej do oglądania czy raczej dotykania i doświadczenia? Multimedialna, interaktywna, immersyjna?**

**D.Ż.:** Bardziej do oglądania, choć nie brakuje też interaktywnych prac. Wprowadziliśmy elementy, które pozwalają widzom odetchnąć, nabrać dystansu. Przygotowaliśmy pytania do publiczności. Pierwsze pojawia się już na początku. Jest proste, niesugerujące, a jednocześnie zmuszające do refleksji. Jak ono brzmi? Aby się przekonać, wystarczy przyjść na wystawę.

### Wróćmy jeszcze do prac. Wyszliśmy z przestrzeni typowo wystawienniczych i weszliśmy do historycznych pomieszczeń.

**D.Ż.:** Tak, idziemy korytarzem, oglądamy stare maszyny liczące i zerkamy do pootwieranych książek czy gazet z II połowy XX wieku.

Przypominamy też kilka wątków związanych z Enigmą i szyfrowaniem. Opowiadamy o cyfrodziewczynach, czyli kobietach, które tworzyły podwaliny informatyki, a które w powszechnej świadomości nie istnieją.



foto. Anna Smirnow

### Kolejne pomieszczenie wypełnia niezwykła praca.

**D.Ż.:** Praca francuskiego kolektywu RYBN.ORG to szachowe zadanie. Aby je rozwiązać, należy odpowiadać na pytania, czytać instrukcje itd. Wszystkim tym czynnościom towarzyszy narastający, niepokojący odgłos pikania. Skądś to znamy? Takie technologie służą do tego, żeby podwładny szybciej i wydajniej pracował, a przełożony mógł go lepiej i efektywniej kontrolować. Dziś za bardzo małe pieniądze ktoś, nawet nie wiemy gdzie, być może w Indiach, może w Pakistanie, a może w Polsce, etykietuje dane lub moderuje treści. Jest rozliczany z każdej minuty, działa pod presją czasu. Korzystają z tego firmy mające miliardowe przychody. Słyszymy entuzjastyczną opowieść o pochodzie ludzkości do wiecznego szczęścia i dobrobytu. A co kryje się pod tym pozornym szczęściem?

### Podobno na wystawie razicie też prądem.



foto. Anna Smirnow

**D.Ż.:** Ale bardzo delikatnie i ostrzegamy widzów, że coś takiego może nastąpić. Przemysław Jasielski, który jest artystą i naukowcem zafascynowanym technologiami, ale też bardzo krytycznie podchodzącym do wszystkich nowinek, stworzył *Kontrolera osądów*. Niejako „nakarmił” program sztucznej inteligencji systemem oceny ludzkiej twarzy. Jaki cel osiągnął? Każdy zwiedzający ekspozycję będzie miał szansę przekonać się o tym na własnej skórze.

To praca trochę humorystyczna, a trochę straszna, typowa dla artysty, traktująca o niesprawiedliwości, uprzedzeniach powielanych przez AI. Już samo oczekiwanie na osąd, w lęku czy niepewności, skłania do przemyśleń – nad sobą samym, ale i nad tym, co może zrobić z nami system.

### Coś dla siebie znajdą też fani H.P. Lovecrafta i miłośnicy pięknie tkanych kompozycji.

**D.Ż.:** Tak, następna praca autorstwa Pawła Janickiego, *Kenosofia*, jest mocno zagnieżdżona w literackim świecie, w dziełach amerykańskiego pisarza i w horrorze kosmicznym. Znow będziemy oceniani przez program, ale tym razem przy pomocy schematów właśnie z literatury Lovecrafta.

A zaraz potem przeniesiemy się do świata łączącego wiele wątków, w tym ten kobiecy. To tapiserie *Loops of the Loom*, francuskiej nestorki sztuki elektronicznej, Cécile Babiolo. Prace składają się z miedzianych kabli, które są tak tkane, że tworzą wzory podobne do tych na tkaninie. Do kabli podłączone są przewody generujące intrygujący dźwięk, który wydobywa się z głośników.

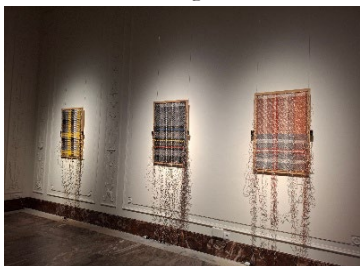


foto. Zofia Smirnow

Chcemy, aby to była medytacyjna, spokojna przestrzeń, która pozwoli złapać oddech po wcześniejszych, często wymagających dużej koncentracji,

dzielach. A gdzie tutaj pojawia się wątek kobiecy? Kobiety zawsze tkaly, a potem to tkactwo posłużyło jako wzorzec programowania. Pierwsza maszyna żakardowa działała na podstawie programu: nitki były sterowane za pomocą dziurkowanych kart. Podobnych kart używano przy pierwszych komputerach. A kobiety pracujące w rodzącej się branży technologicznej były albo szwaczkami przeplatającymi kable, albo zapomnianymi dziś informatyczkami.

### Powoli zbliżamy się do ostatnich prac i osobistych wniosków...

**D.Ż.:** Pod koniec wystawy widz i widzka otrzymują odpowiedź na pytanie podsumowujące. Aby na nie odpowiedzieć, możemy posłużyć się jedną z sześciu



foto. Anna Smirnow

kolorowych kuleczek. Każdy kolor symbolizuje inną emocję. Tym samym nawiązujemy tu do klasyfikacji zaproponowanej przez Paula Ekmana w połowie XX wieku. Twierdził on, że emocje są uniwersalne i wyrażane identyczną mimiką we wszystkich kulturach. My dziś wiemy, że to, co na twarzy nie zawsze równa się temu, co w środku. Tymczasem systemy AI

przetwarzają nasze fizjonomie, np. z kamer na lotniskach, usiłując przewidzieć, czy jesteśmy niebezpieczni. To uproszczenia, u źródła których stoi fałszywa metodologia.

### Od emocji przechodzimy do zaufania.

**D.Ż.:** Praca Jarosława Klupsia zatytułowana *Przestrzeń barw: True Color* to tak naprawdę małe slajdy fotograficzne, z obrazami analogowymi i cyfrowymi. To pretekst do postawienia sobie pytania o realność obrazu dzisiaj czy w ogóle o fotografie przetworzone przez sztuczną inteligencję.

### Będziecie też hipnotyzować.

**D.Ż.:** Przemysław Jasielski, ten od rażenia prądem, połączył siły z Anią Malinowską, która jest certyfikowaną hipnotyzerką. Wspólnie stworzyli *Hipnotic AI*. Na czym opiera się „działanie” tej pracy? Kto lub co zostanie zhipnotyzowany/-ne?

foto: Anna Smirnow



**I na koniec prawdziwa bomba. Monumentalna praca Kate Crawford i Vladana Jolera.**

**D.Ż.:** Ulokowaliśmy ją we wspomnianym już wcześniej gabinecie dla Hitlera. W tej sali mówić będziemy o związkach władzy i technologii, o tym, jak ta władza nad nami panuje poprzez bardzo szeroko rozumiane systemy.

Praca *Calculating Empires: A Genealogy of Technology and Power Since 1500* łączy w sobie wiele wątków. Kate Crawford zebrała dane, a Vladan Joler je zwiualizował. To bardzo pojemny projekt. Jest tam i lalka Barbie w kontekście określonego modelu ciała, i psychometria, i wynalazki powszechnie uznawane za neutralne, jak telefon czy komputer. Autorzy badają społeczne i kulturowe konteksty tych „zdobyczy” techniki. Pokazują je jako narzędzia kontroli, klasyfikacji, uprzedzeń, wywierania wpływu i innych przełomów, które zmieniają nas i nasz świat.

Dzielo może przytłaczać swoimi rozmiarami i ilością informacji. Jedni będą pewnie uważnie czytać i oglądać wszystko. Inni mogą po prostu usiąść i się w tym zatopić.

**Czy wystawie będą towarzyszyć inne wydarzenia, tj. spotkania, wykłady, warsztaty?**

**D. Ż.:** Tak, niejedno. Będzie debata o etyce i o sztuce w dobie sztucznej inteligencji. Zorganizujemy dwie wycieczki do fabryk AI. Pierwsza z nich to Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS), druga to Beyond.pl.

Przygotowaliśmy też ofertę dla szkół. Z uczniami i uczennicami chcemy rozmawiać o widzeniu maszynowym, kodowaniu, algorytmach, cyberbezpieczeństwie i ochronie prywatności. Starszym proponujemy pewną formę zabawy. Chodząc po wystawie, będą wcielać się w różne role, jakie odgrywamy w dorosłym świecie. Co nam robi sztuczna inteligencja, gdy jesteśmy przedsiębiorcą, a co, gdy obok nas buduje się potężna serwerownia? Pokażemy



foto: Anna Smirnow

różne perspektywy, nierówności społeczne, uwrażliwimy na to, że nie zawsze i nie wszędzie mamy wpływ na to, w jakiej pozycji jesteśmy. Chcemy młodych ludzi uzbroić w krytyczne narzędzia i uzmysłowić, że to, co się dzieje w związku z AI, nie jest dla nikogo neutralne i naturalne.

Zaprosiliśmy także prelegentów występujących w ramach Nocy Naukowców, którzy na co dzień zajmują się popularyzowaniem kwestii technologicznych, ale w społecznym i kulturowym rozumieniu.

Bardzo obiecująco zapowiada się spotkanie literacko-poetyckie z Justyną Bargielską, która napisała tomik poezji dzięki rozmowom z AI. Wywołało to oburzenie wśród społeczności nie tylko literackiej. Autorka wyjaśniła, że AI jej nie wyręczyło, a wiersze są jedynie wynikiem testowania możliwości maszyny i ludzkiej refleksji nad jej pracą.

Ponadto zaoferujemy widzom kilka filmów, w których do głosu dochodzi – dosłownie albo jako metafora – sztuczna inteligencja. Jednym z nich na pewno będzie *Matrix*. Warto obejrzeć go po raz wtóry, wiele lat od premiery, i sprawdzić, jak zmieniła się nasza percepcja.

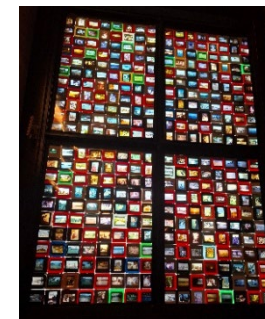


foto: Anna Smirnow

**Wspominałaś o wydarzeniach przygotowanych z myślą o młodych odbiorcach. W jakiego widza „celujecie”? To rzeczywiście wystawa dla każdego, od malucha po seniora?**

**D.Ż.:** Zapraszamy wszystkich, każdy coś wyniesie z tej wystawy. Jedni przyswoją więcej, inni skupią się na wybranych kwestiach. Dla dzieci wczesnoszkolnych temat AI jest trudny, złożony. Nie wszystko można w łatwy sposób wytłumaczyć, ale przecież takie dzieci już korzystają z chatbotów, telefonów, aplikacji i, ogólnie mówiąc, świata cyfrowego. Może więc warto im to pokazać.

**Jak długo przygotowywaliście tę wystawę? My widzimy spektakularny finał, a to przecież długi i pracochłonny proces.**

**D.Ż.:** Zaczynamy mniej więcej półtora roku wcześniej. Już wtedy musimy wiedzieć, jaki jest koncept, kogo chcemy zaprosić, jakie dzieła pokazać. W przypadku tej ekspozycji prace przyjechały do nas z różnych stron Europy pod koniec lutego i na początku marca. Niektóre z nich to po prostu pliki, ale

i tak jest wiele spraw produkcyjnych: nietypowe gabloty, ścianki projekcyjne, specjalne konstrukcje, których nie da się zakupić. Mamy w Zamku stolarza, ale przy bardzo dużych przedsięwzięciach korzystamy z usług firm zewnętrznych. No i jest jeszcze kwestia montażu. W przypadku instalacji *Human Computers* na miejscu musieli pojawić się osobiście artyści z kolektywu RYBN.ORG z Francji. Nie można zapominać też o ścieżce audioprzewodnika, która jest istotną częścią ekspozycji. Wszystkie te elementy muszą ze sobą współgrać.

Wystawy to ważna gałąź działalności Zamku, ale nie jedyna. Tym bardziej cieszę się, że od jakiegoś czasu udaje nam się zaprosić do współpracy inne działy, które na co dzień zajmują się czymś innym. To przynosi dużą satysfakcję.

### Co nastręczało Wam najwięcej trudności podczas przygotowań?

D.Ż.: Z kwestii produkcyjnych na pewno instalacja *Calculating Empires...* Musieliśmy stworzyć konstrukcję, aby spełnić wszystkie wymagania formalne artystów, a jednocześnie dbać o zabytkową przestrzeń, w której ją usytuowaliśmy. Natomiast na innym poziomie wyzwaniem było dostosowanie poziomu dostępności treści do widza. Chodziło po prostu o to, aby wystawa nie była za trudna. Prace same w sobie są wymagające. Większość artystów i artystek to osoby łączące praktykę artystyczną i naukową, gdzie ważną rolę odgrywa namysł społeczny czy filozoficzny.

Dbaliśmy o prostotę przekazu. Jako społeczeństwo jesteśmy przebudżcowani, zalewani różnymi wiadomościami, mamy swoją wyporność, dlatego pamiętaliśmy o osobach z różnymi potrzebami. Niektórzy mają mało czasu, ale chcą się zapoznać z całością i jak najwięcej zrozumieć. Są też i tacy odbiorcy, którzy mogą w Zamku spędzić kilka godzin, czytać bez ograniczeń i delektować się każdym eksponatem.

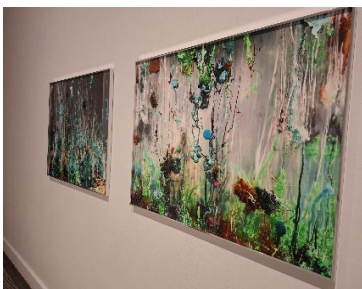


foto: Anna Smirnova

Sztuczna inteligencja wzbudza skrajne emocje. Przeczytałam niedawno wywiad z badaczem rynku pracy, prof. Jackiem Męcina, o sytuacji osób poszukujących zatrudnienia w kontekście rozwoju AI. Powiedział m.in.: *To nie jest tak, że sztuczna inteligencja będzie zastępować ludzi, ale raczej ludzie, którzy umieją ją wykorzystywać, będą skutecznie*

***konkurować z tymi, którzy za nimi nie nadążą. Widzisz więcej zagrożeń czy szans ze strony AI?***

D. Ż.: Powyższy cytat o skutecznym konkurowaniu, nadążaniu, zastępowaniu ludzi, w kontekście naszej wystawy o AI, jest dla mnie przykładem tego, jak dziś stosujemy analogie człowieka do maszyny. Mamy być coraz doskonalsi, niczym technologie, którymi się otaczamy. Jeśli coś możemy osiągnąć, przekroczyć jakąś granicę, zdobyć – czemu nie mamy tego robić? To myślenie typowe dla big techów z Doliny Krzemowej. Czy naprawdę chcemy żyć w takim świecie? Ja osobiście szukam oparcia nie w technologiach i etyce postępu, ale w wartościach, takich jak relacje międzyludzkie czy poszanowanie natury.

**Działasz w Zamku od wielu lat, wcześniej pracowałaś w galerii Artykwariat. Masz wieloletnie doświadczenie w tej branży, przygotowałaś sporo imprez i wystaw. Domyślam się, że za każdym razem, gdy pojawia się nowy projekt i nowe wyzwanie, jest inaczej, każde wydarzenie przynosi coś nowego i rezonuje w Tobie. Co wystawa o sztucznej inteligencji „zrobiła” Tobie? Czym zaskoczyła, co dała?**

D. Ż.: Nie sądziłam, że to, co w środku komputerów, jest takie ludzkie! Że może być tak fascynujące dla humanistki. I, co rozwija mój światopogląd od czasów krytycznych studiów kulturowych, że moje wybory i moje życie to nie tylko moja sprawa.

**Dziękuję za spotkanie i niezwykle interesującą rozmowę! To co, zapraszamy wszystkich na wystawę?**

D. Ż.: Tak, koniecznie! Do zobaczenia w Zamku.

## V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

Izabela Wielicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

### W POSZUKIWANIU CIEMNEGO NIEBA



*Źródło: Freepik<sup>1</sup>*

**Najciemniejsze niebo pozwala nam dostrzec najjaśniejsze gwiazdy.** Myśl ta jest często parafrazowana i przypisywana różnym postaciom, jak: Martin Luter King, Og Mandino czy Richard Evans. Jej przesłaniem jest inspiracja do szukania sensu cierpienia oraz wiary i nadziei w trudnych chwilach. A co, gdybyśmy potraktowali ją dosłownie?

#### Piękno ciemnego nieba

Chyba każdy z nas lubi od czasu do czasu patrzeć na nocne niebo pełne gwiazd. Obcowanie z potęgą Wszechświata, przyglądanie się wielkiej tajemnicy

<sup>1</sup> *Gwiaździste niebo nad miastem, Freepik [b.r.]*, [https://pl.freepik.com/darmowy-obraz-ai/gwiazdiste-niebo-nad-miastem\\_233234403.htm#fromView=search&page=1&position=20&cuuid=d496e536-df80-4b29-80fb-04bfb9d94504&query=ochrona+ciemnego+nieskazona](https://pl.freepik.com/darmowy-obraz-ai/gwiazdiste-niebo-nad-miastem_233234403.htm#fromView=search&page=1&position=20&cuuid=d496e536-df80-4b29-80fb-04bfb9d94504&query=ochrona+ciemnego+nieskazona) [dostęp 27.02.2026].

głęboko porusza, a piękno rozgwieżdżonej otchłani nieodparcie zachwycą. Zdarza się nam to zwykle na wakacjach, gdzieś na wsi – w małych skupiskach ludzkich. W sprzyjających warunkach jesteśmy bowiem w stanie dostrzec gołym okiem blisko 2000 gwiazd<sup>2</sup>. Niestety, sztuczne światła ulicznych lamp, okien budynków, neonów czy oświetlonych billboardów sprawiają, że w przeciętnej wielkości aglomeracji widzimy ich tylko 200<sup>3</sup>. Na skutek ekspansji człowieka ciemnego nieba mamy dziś coraz mniej i w pewnym sensie stało się ono atrakcją. Coraz więcej mówi się też o potrzebie jego ochrony.

Co roku, podczas kwietniowego nowiu Księżycy, kiedy niebo jest najciemniejsze, świętowany jest **Międzynarodowy Tydzień Ciemnego Nieba** (*International Dark Sky Week*). W 2026 roku przypada on **13-20 kwietnia**. Pomysł na te obchody narodził się w 2003 roku z inicjatywy amerykańskiej licealistki Jennifer Barlow. Od 2009 roku, który ogłoszono Międzynarodowym Rokiem Astronomii, wydarzenie stało się popularne na całym świecie, także w Polsce.

#### Ciemne niebo dla zdrowia

Zjawisko utraty naturalnej ciemności (*light pollution*) pierwsi zauważyli astronomowie, którzy mają coraz większe trudności w obserwacji obiektów astronomicznych, jak: mgławice, galaktyki, gwiazdy i meteory. W rozproszonym na niebie świetle miast i obiektów turystycznych światło ciał niebieskich ginie. Z tego powodu obserwatoria astronomiczne znajdują się często z dala od wielkich aglomeracji.

Astronomowie i ekolodzy – naukowcy i pasjonaci – pracują nad poszerzeniem ludzkiej świadomości na temat wagi ciemnego nieba. Nie chodzi bowiem wyłącznie o zachowanie jego piękna i możliwości wypoczynku w romantycznych okolicznościach czy rozwój nauk przyrodniczych. Ciemne niebo jest tak samo istotne jak: świeże powietrze, czysta woda i nieskażona ziemia. Nadmiar światła nocą jest szkodliwy dla wszystkich. To oczywiście problem ekonomiczny związany z marnotrawstwem energii elektrycznej, ale przede wszystkim zagrożenie zdrowia człowieka. Częste przebywanie w miejscu zbyt oświetlonym nocą sztucznym światłem zmienia jego naturalny cykl dobowy. Mogą pojawić się bóle głowy, nadmierne zmęczenie, odczucia niepokoju, bezsenność. To wszystko wpływa na funkcje odpornościowe ludzkiego organizmu. Zdrowy sen jest bardzo istotny – człowiek może dłużej wytrzymać

<sup>2</sup> *Ochrona ciemnego nieba – Astronarium odc. 85*, Astronarium 17.10.2019, <https://www.youtube.com/watch?v=zicrM7JRuME&t=23s> [dostęp 25.02.2026].

<sup>3</sup> Ibidem.

bez pożywienia niż bez snu. Sztuczne światło ogranicza nocną produkcję melatoniny – hormonu mózgu koordynującego pracę nadrzędnego zegara biologicznego. Istnieją badania, które wykazały, że sztuczne oświetlenie może być także czynnikiem powodującym raka. Źle zaprojektowane oświetlenie w pomieszczeniach, przestrzeni publicznej osłabia wzrok, a nieodpowiednio ustawione światła samochodowe mogą spowodować poważny wypadek. Ponadto sztuczne światło ma wpływ na powietrze. W jaki sposób? Zwiększenie energii potrzebnej na jego wytworzenie wiąże się z większą ilością dwutlenku węgla w powietrzu, którym oddychamy.

Światło elektryczne zaburza również życie zwierząt, zwłaszcza gatunków prowadzących nocny tryb życia. Wpływa na zdobycie ich pożywienia. Kumulacja owadów gromadzących się wokół światła przynosi nierównowagę ekologiczną, ponieważ zwiększa szanse na przeżycie żywiących się nimi gatunków, które szybko się poruszają, np. nietoperze, i tolerujących światło, a zmniejsza innych. Sztuczne oświetlenie zakłóca postrzeganie zwierząt. Migrujące ptaki doświadczają dezorientacji i bywa, że zderzają się śmiertelnie z oświetlonymi konstrukcjami, np. kominami. Zwierzęta cierpią także z powodu nagłej zmiany światła. Jasne noce komplikują komunikowanie się ptaków i ich reprodukcję. Światła aglomeracji miejskiej mogą mieć więc wpływ na sąsiadujące z nimi parki narodowe.

### **Szukając ciemności...**

Co w takim razie robić? Przecież oświetlenie podwyższa bezpieczeństwo, ułatwia komunikację, umożliwia pracę i funkcjonowanie człowieka. Nie możemy zrezygnować ze sztucznego światła! Zgadza się. Specjaliści twierdzą jednak, że nie jest to konieczne. Wystarczy sztuczne światło ograniczyć oraz mądrze i odpowiedzialnie nim gospodarować. Przede wszystkim trzeba je oszczędzać – gasić, gdy jest zbędne, tak samo jak zakręcamy kran po umyciu się. Nie powinno się niepotrzebnie oświetlać miejsc, które tego nie wymagają, np. pustych podjazdów. Warto stosować w lampach czujniki ruchu, aby świeciły tylko w momentach, gdy to jest wymagane. W przypadku instalowania opraw z diodą LED zaleca się żarówki emitujące światło o cieplej barwie.

Bardzo istotny jest też odpowiedni dobór lamp, zwłaszcza przydomowych i ulicznych. Chodzi o to, by emitowane światło nie było rozproszone ku górze lub na boki. Snop światła powinien być skierowany w dół i padać w wyznaczone miejsca. Zrezygnujmy więc z wypukłych kloszy i kulistych opraw, a zainwestujmy w kinkiety z płaską szybą i osłoniętym źródłem światła.

Niepotrzebne światło postrzegane jest dziś jako zanieczyszczenie – jak śmieć wyrzucony na podwórko.

### **Astroturystyka**

Zmęczeni wielkomięskim hałasem, zatłoczonymi tramwajami i duszącymi spalinami szukamy ukojenia na łonie natury. Agroturystyka należy do najchętniej wybieranych form wypoczynku. Coraz częściej słyszy się także o astroturystyce, która oferuje dodatkowy atut – ciemność. Przyciąga ona miłośników obserwacji sfery niebieskiej, ale nie tylko. Goście hotelowi poszukujący wiejskiego klimatu i naturalnego środowiska nie będą zadowoleni, gdy w okna ich wynajętego pokoju będzie wpadać całą noc sztuczne światło z podjazdu. Dlatego dbając o komfort swoich gości pensjonaty mogą szukać wsparcia w zdobywaniu wiedzy, jak stać się obiektem przyjaznym astroturystyce.

### **Na ratunek ciemności**

Mimo rosnącej świadomości problemu zanieczyszczenia światłem, nie jest on jeszcze interpretowany w polskim systemie prawnym jako zagrożenie. Nie jest też monitorowany przez służby państwowe. Co prawda w ustawodawstwie wspólnotowym Dyrektywa 2011/92/UE Parlamentu Europejskiego z 2011 roku obliguje państwa członkowskie do przygotowywania oceny oddziaływania na środowisko określonych inwestycji, gdzie wśród wymienionych czynników znalazło się także światło. Dyrektywę tę wdrożono w Polsce poprzez ustawę z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2023 poz. 1094 ze zm.). Polska legislacja nie wymienia jednak możliwych form zanieczyszczenia światła. Odwołuje się jedynie do postanowień Prawa ochrony środowiska i zawartych w nim definicji pomijających światło<sup>4</sup>.

W Polsce jedynie dwa akty prawne dają realne, choć ograniczone podstawy do redukcji zanieczyszczenia światłem. Pierwszy to Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – uchwała krajobrazowa (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), która określa zasady umieszczania nośników reklam. Nie zawiera ona ustaleń odnoszących się bezpośrednio do światła, niemniej może mieć wpływ na zmniejszenie sztucznego oświetlenia. Drugie narzędzie to rozporządzenie Ministerstwa Infrastruktury w sprawie warunków technicznych,

<sup>4</sup> *Zanieczyszczenie światłem w Polsce : Raport 2023*, Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk i Light Pollution Think Tank 2023, s. 48, [https://lptt.org.pl/zasoby/lptt\\_raport\\_2023.pdf](https://lptt.org.pl/zasoby/lptt_raport_2023.pdf) [dostęp 25.02.2026].

jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania (Dz.U. 2022 poz. 1225). Jest w nim mowa o dopuszczalnym natężeniu światła na fasadach budynków, które nie może być uciążliwe dla użytkowników, przechodniów czy kierowców<sup>5</sup>. Opracowano również pewne normy dotyczące oświetlenia dróg, jednak wszystkie te rozwiązania nie są obligatoryjne<sup>6</sup>.

Obserwacje sytuacji prowadzone są przez uczelnie, instytucje naukowe i organizacje pozarządowe. Ochrona ciemnego nieba ma więc charakter oddolny i nieformalny. Wśród organizacji zajmujących się tym tematem są np.: International Dark-Sky Association (IDA – Międzynarodowy Związek Ciemnego Nieba) z siedzibą w Stanach Zjednoczonych, Royal Astronomical Society of Canada (RASC – Kanadyjskie Królewskie Towarzystwo Astronomiczne) oraz Program Ciemnego Nieba w Polsce, powstały z inicjatywy Stowarzyszenia Polaris – OPP z siedzibą w Sopotni Wielkiej na Żywiecczyźnie.

W Polsce wyznaczono już 10 obszarów ciemnego nieba. Są to obszary, które podlegają czynnej lub biernej ochronie. Czynna ochrona obejmuje działania polegające nie tylko na wdrożeniu założeń ochrony ciemnego nieba, ale i umożliwiające ciągłą kontrolę i skuteczne utrzymanie stałej jakości nocy. Ochrona bierna polega na podjęciu pierwszych, doraźnych i nieusystematyzowanych kroków zmierzających do ograniczenia emisji zbędnego światła.

Polskie obszary ciemnego nieba z ochroną czynną to: **CN-001 Sopotnia Wielka** w województwie śląskim; **CN-003 Izerski Park Ciemnego Nieba** w części doliny Izery; **CN-004 Park Gwiazdowego Nieba Bieszczady**; **CN-007 Ostrowik** na Mazowszu, na terenie Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego; **CN-008 Wrocław** na Dolnym Śląsku, na terenie Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego; a także **CN-005 Ostoja Ciemnego Nieba** w Izdebnie i Chalinie w wielkopolskiej gminie Sieraków. Bierną ochroną objęto: **CN-002 Palowice** na Śląsku oraz **CN-006 Dobre Miasto** w województwie warmińsko-mazurskim. Obszary: **CN-009 Tyskowa** w województwie podkarpackim oraz **CN-010 Białków** na Dolnym Śląsku mają status „w realizacji”.

Do ostatnich inicjatyw należy także wielkopolskie Stacjonarne **Obserwatorium Astronomiczne Ciemnego Nieba** w Kaczklinie w powiecie międzychodzkiem.

W 2022 roku niebo w Polsce było średnio 147 % jaśniejsze niż niebo naturalne<sup>7</sup>. Poznań plasuje się na piątym miejscu wśród najbardziej

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 5.

zanieczyszczonych światłem polskich miast (po: Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Łodzi). Najjaśniejsze punkty stolicy Wielkopolski to okolice Zamku Cesarskiego i dworca<sup>8</sup>. Problem z pewnością będzie się nasilać. Tym bardziej warto promować wszelkie działania propagujące wiedzę na temat znaczenia ciemnego nieba i zapobiegające jego zanieczyszczeniu.

## UWAGA

### Zanieczyszczenie światłem

#### Co to takiego? Jaki ma wpływ? Jak zapobiegać?

[Ulotka Ciemne Niebo] [do pobrania](#) [dostęp 27.02.2026]

## Bibliografia

### a. Pozycje zwarte

1. Ciemność : w obronie mroku / Sigri Sandberg. – Białystok : Mova, 2019. – 185 s.
2. Manifest ciemności : o sztucznym świetle i zagrożeniu dla odwiecznego rytmu dobowego / Johan Eklöf. – Warszawa : Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2024. – 237, [3] s.
3. Naturalne i antropogeniczne czynniki lunoświetlnej nocnego nieba / Tomasz Ścieżor. – Kraków : Wydawnictwo PK, 2018. – 201 s. : il.
4. Sztuczne światło nocą : między zagrożeniem a rozwojem / pod red. Przemysława Tabaki. – Łódź : Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, 2022. – 330 s. : il.
5. VII Ogólnopolska Konferencja na temat Zanieczyszczenia Światłem, Toruń, 14-15 września 2023 r. : program, streszczenia, uczestnicy / [oprac. red. Mieczysław Kunz, Dominika Karpińska]. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2023. – 59 s. : il.
6. W stronę zrównoważonego oświetlenia zewnętrznego : studium interdyscyplinarne / pod red. Katarzyny Szlachetko. – Gdańsk Sopot : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2025. – 191, [1] s. : il.
7. Zanieczyszczenie światłem / red. nacz. Sze-leung Cheung. – Warszawa : Polskie Towarzystwo Astronomiczne : Stowarzyszenie Polaris-OPP, 2019. – [16] s. : il.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 65.

8. Zanieczyszczenie światłem / red. z. Tomasz Ścieżor. – Kraków : Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015. – [2], 521-677 s. : il.
9. Zanieczyszczenie światłem : identyfikacja i przeciwdziałanie : poradnik multidyscyplinarny / [autorzy: Monika Czaja, Grzegorz Iwanicki, Sylwester Kołomański, Anna Kolton, Andrzej Z. Kotarba, Mieczysław Kunz, Agnieszka Machnowska, Piotr Nawalkowski, Karolina Skorb, Krystyna Skwarło-Sońta, Katarzyna Szlachetko, Tomasz Ścieżor, Przemysław Tabaka, Krystyna Zużewicz]. – Kraków : Light Pollution Think Tank. 2025. – 31, [1] s. : il.
10. Zanieczyszczenie światłem : źródła, obserwacje, skutki / red. Andrzej Z. Kotarba. – Warszawa : Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, 2019. – 197 s. : il.
11. Zanieczyszczenie światłem nocnego nieba : w stronę interdyscyplinarnego poznania, monitoringu i przeciwdziałania / red. nauk. Mieczysław Kunz. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023. – 293, [1] s. : il.
12. Zanieczyszczenie świetlne nocnego nieba w obszarze aglomeracji krakowskiej : analiza pomiarów sztucznej poświaty niebieskiej / Tomasz Ścieżor [et al.] ; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. – Kraków : Wydawnictwo PK, 2011. – 100 s. : il.
13. Zgaśnięcie światła! / Marsha Diane. – Konstancin Jeziorna : Nobell Wydawnictwo, [32] s. : il.

#### b. Artykuły

1. Astronomiczny świat będzie patrzył w niebo z Izdebną? / Krzysztof Sobkowski. W: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski. – 2022, nr 34, s. 6.
2. Astrofotografia / Piotr Cieśliński. W: Gazeta Wyborcza. – 2001, nr 106, s. 15.
3. Ciemności nie widzę / Krzysztof Story. W: Tygodnik Powszechny. – 2021, nr 48, s. 28-30.
4. Ciemność pod gwiazdami / Arkadiusz Lipin. W: Karkonosze. – 2014, nr 3, s. 42-43.
5. Coraz dalej do ciemności / Katarzyna Burda. W: Newsweek Polska. – 2019, nr 47, s. 76-79.

6. Czy jest już za późno? / Zbigniew Piotrowski. W: Aura. – 2025, nr 4, s. 5.
7. Czy rośliny reagują na oświetlenie nocą? / Renata Wojciechowska. W: Aura. – 2019, nr 5, s. 3-8.
8. Dbaj o ciemność : czy światłem można śmiecić? / Andrzej Ficowski. W: Tygodnik Powszechny. – 2013, nr 19, s. 30.
9. Gaście światło, do jasnej cholery! / Konrad Malec. W: Przegląd. – 2021, nr 51, s. 56-57.
10. Gdy światła miast niszczą życie... : krakowska badaczka na Gotlandii / Ada Chojnowska. W: Gazeta Wyborcza (Kraków). – 2022, nr 204, dod. Tygodnik Kraków, s. 6-7.
11. Izerski Park Ciemnego Nieba i inne inicjatywy / Tomasz Morozek, Sylwester Kołomański. W: Prace i Studia Geograficzne. – 2014, T. 53, s. 171-185.
12. Ludzie, którzy ściemniają / Violetta Szostak. W: Duży Format. – 2021, nr 41, s. 6-9.
13. Łuna nad miastem : rozmowa z dr. hab. Tomaszem Ścieżorem współautorem raportu "Zanieczyszczenie światłem w Polsce" / rozm. Ada Chojnowska. W: Gazeta Wyborcza (Kraków). – 2024, nr 15, dod. Tygodnik Kraków, s. 6-7.
14. Magia ciemnych nocy / Paweł Pietkun. W: Tygodnik Solidarność. – 2024, nr 32, s. 12-15.
15. Megakonstelacja / Dariusz Aksamit. W: Tygodnik Powszechny. – 2020, nr 38, s. 66-68.
16. Międzynarodowe społeczności ciemnego nieba jako przykład ochrony nocnego krajobrazu na terenach miejskich / Grzegorz Iwanicki. W: Czasopismo Geograficzne. 2019, T. 90, z. 1, s. 19-40.
17. Noc pod ochroną / Marcin Piątek. W: Polityka. – 2024, nr 13, s. 72-75.
18. O (bez)skuteczności prawa polskiego wobec antropogenicznych zanieczyszczeń światłem sztucznym (ang. man-made light pollution) / Katarzyna Szlachetko, Karolina M. Zielińska-Dąbkowska. W: Przegląd Prawa Publicznego. 2021, [nr] 5, s. 22-39.
19. O zanieczyszczeniu sztucznym światłem : omówienie „Manifestu ciemności” Johana Eklöfa / Maja Rup. W: Czas Kultury. – 2025, nr 4, s. 181-190.
20. Obserwatorium Astronomiczne Ciemnego Nieba / Krzysztof Sobkowski. W: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski. – 2022, nr 35, s. 6.

21. Ocalmy noc / Andrzej Z. Kotarba. W: Postępy Fizyki. – 2024, T. 75, z. 3/4, s. 4-11.
22. Oświetlenie Rynku Głównego w Krakowie jako źródło zanieczyszczenia / Irena Esmund, Aneta Kotra, Tomasz Ścieżor, Anna Czaplicka. W: Aura, – 2020, nr 1, s. 3-6.
23. Problem zagrożenia światłem / Piotr Nawalkowski. W: Dzikie Życie. – 2013, nr 11, s. 11-13.
24. Publicznoprawne aspekty przeciwdziałania zanieczyszczeniu sztucznym światłem : podstawowe postulaty de lege ferenda / Katarzyna Szlachetko. W: Studia Juridica. W: 2022, T. 94, s. 408-425.
25. Ratowanie nocnego nieba / Joshua Sokol. W: Świat Nauki. – 2022, nr 11, s. 32-41.
26. Sztuczny dzień zamiast nocy / Monika M. Zając. W: Niedziela. – 2024, nr 10, s. 58-59.
27. Światło w nocy : czy tylko zaburzenia jakości snu? : mechanizmy epigenetyczne pośredniczące we wpływie zanieczyszczenia świetlnego na organizm człowieka / Krystyna Skwarło-Sońta. W: Kosmos. – 2020, T. 69, nr 3, s. 447-459.
28. Uciążliwość światła przeszkadzającego / Janusz Strzyżewski. W: Budownictwo i Prawo. – 2021, nr 3, s. 18-23.
29. Wpływ modernizacji oświetlenia zewnętrznego na potencjalny wzrost jasności nocnego nieba / Tabaka Przemysław, Kolomański Sylwester. W: Energetyka. – 2024, nr 5, s. 209-212.
30. Wpływ oświetlenia obszarów miejskich na zanieczyszczenie środowiska światłem / Bogdan Siedlecki, Anna Czaplicka. W: Aura. – 2017, nr 6, s. 3-5.
31. Zanieczyszczenie światłem / Katarzyna Tomasik. W: Dzikie Życie. – 2013, nr 11, s. 17-19.
32. Zanieczyszczenie świetlne / Elżbieta Patyk. W: Nestor. – 2019, nr 3, s. 57-58.
33. Zanieczyszczenie świetlne / Tomasz Ścieżor. W: Urania. – 2004, nr 2, s. 80-82.

#### c. Netografia

1. Grochowalski Paweł Z., *Izdebska Ostoja Ciemnego Nieba*, „Urania” 27.11.2013, <https://www.uraniam.edu.pl/wiadomosci/izdebska-ostoja-ciemnego-nieba> [dostęp 25.02.2026].

2. Iwanicki Grzegorz, *Ciemne niebo – dlaczego warto chronić krajobraz nocnego nieba?*, „Urania” [b.r.], <https://www.uraniam.edu.pl/ciemne-niebo/ciemne-niebo-dlaczego-warto-chronic-krajobraz-nocnego-nieba.html> [dostęp 25.02.2026].
3. Iwanicki Grzegorz, *Ochrona ciemnego nieba – sposoby*, „Urania” [b.r.], <https://www.uraniam.edu.pl/ciemne-niebo/ochrona-ciemnego-nieba-sposoby.html> [dostęp 25.02.2026].
4. Łubieński Stanisław, *Księstwo Ptaków : Po co jest noc?* [rozm. z Karoliną Skorb], Polskie Radio 06.04.2025, <https://www.polskieradio.pl/podcasty/ksiestwo-ptakow/po-co-jest-noc> [dostęp 25.02.2026]. [audio]
5. *Mediateka naukowa odc. 39 „Zanieczyszczenie światłem”*, KUL, John Paul II Catholic University of Lublin 21.06.2022, <https://www.youtube.com/watch?v=UEKd5wGu8kU> [dostęp 25.02.2026]. [video]
6. *Ochrona ciemnego nieba – Astronarium odc. 85*, Astronarium 17.10.2019, <https://www.youtube.com/watch?v=zicrM7JRuME&t=23s> [dostęp 25.02.2026]. [video]
7. Oficjalna strona *Gwiazdne Bieszczady*, <https://www.gwiazdnebieszczady.pl/> [dostęp 25.02.2026].
8. Oficjalna strona internetowa *Ciemne Niebo*, [www.ciemneniebo.pl](http://www.ciemneniebo.pl) [dostęp 25.02.2026].
9. Oficjalna strona internetowa *Izerski Park Ciemnego Nieba*, <http://www.izersa-darksky.eu> [dostęp 25.02.2026].
10. Paluszkiwicz Maria, *Obszary ciemnego nieba i ich znaczenie w ochronie krajobrazu w Polsce*, ResearchGate sierpień 2021, [https://www.researchgate.net/publication/360485589\\_Obszary\\_ciemnego\\_nieba\\_i\\_ich\\_znaczenie\\_w\\_ochronie\\_krajobrazu\\_w\\_Polsce\\_Dark-sky\\_areas\\_and\\_their\\_role\\_in\\_landscape\\_protection\\_in\\_Poland\\_PL](https://www.researchgate.net/publication/360485589_Obszary_ciemnego_nieba_i_ich_znaczenie_w_ochronie_krajobrazu_w_Polsce_Dark-sky_areas_and_their_role_in_landscape_protection_in_Poland_PL) [dostęp 25.02.2026].
11. Szwed Joanna, *Planowanie i ochrona krajobrazu nocnego – parki ciemnego nieba*, Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych 2013, Vol. IX, Iss. 3, <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/109006/edition/94634/content> [dostęp 25.02.2026].
12. Szymańska Julia, *Ornitologia: zanieczyszczenie światłem zaburza biologiczne zegary ptaków*, Nauka w Polsce 25.12.2025, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C111054%2COrnitologia-zanieczyszczenie-swiatlem-zaburza-biologiczne-zegary-ptakow> [dostęp 25.02.2026].

13. *Tydzień Ciemnego Nieba – 15 kwietnia – Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Chalinie*, Zespół Parków Krajobrazowych Woj. Wielkopolskiego 20.04.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=Z612Y7VEm1w&t=62s> [dostęp 25.02.2026]. [video]
14. Wielicka Izabela, *Moja przygoda z gwiazdami*, [rozm. z Tomaszem Zarasiem], Wielkopolska-country 10.09.2014, <http://www.wielkopolska-country.pl/177-tomasz-zaras-moja-przygoda-z-gwiazdami> [dostęp 25.02.2026].
15. *Zanieczyszczenie światłem w Polsce : Raport 2023*, Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk i Light Pollution Think Tank 2023, [https://lptt.org.pl/zasoby/lptt\\_raport\\_2023.pdf](https://lptt.org.pl/zasoby/lptt_raport_2023.pdf) [dostęp 25.02.2026].

## V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

Zofia Janicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

### BIBLIOTEKA POMOCA W BUDOWANIU ARCHIWÓW RODZINNYCH



W 2008 roku, podczas Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Kuala Lumpur, ICA (International Council on Archives<sup>1</sup>) ustanowiła **9 czerwca Międzynarodowym Dniem Archiwów**. Celem tego działania było promowanie znaczenia archiwów, podnoszenie świadomości społecznej na temat dziedzictwa dokumentacyjnego oraz ułatwienie dostępu do światowych zasobów materiałów źródłowych. Popularyzacja archiwów – poprzez ustanowienie poświęconego im dnia – oraz szybko postępujący rozwój technologiczny (powszechny dostęp do Internetu, coraz bardziej ekonomiczny i szybszy proces digitalizacji) spowodowały, że cele założone przez ICA – a w szczególności ułatwienie dostępu do materiałów archiwalnych – zostały

---

<sup>1</sup> Międzynarodowa Rada Archiwów.

osiągnięte w bardzo krótkim czasie. Z zasobów państwowych baz danych można korzystać praktycznie w każdej chwili, na całym świecie. Dodatkowo w ostatnich latach, staraniem indywidualnych pasjonatów historii oraz genealogii, inicjatorów projektów społecznych lub członków instytucji, takich jak Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, zwiększyła się także ilość oraz dostępność źródeł nieurzędowych i prywatnych. W Internecie pojawiły się np. bazy nekrologów z gazet, zdigitalizowana prasa regionalna, witryny ze zdjęciami szkolnymi czy strony internetowe prowadzone przez lokalnych entuzjastów, na których znaleźć można wiele szczegółowych informacji.

Wszystko to ułatwiło pracę osobom, które od lat pieczołowicie dbają o utrwalenie rodzinnej historii i przekazanie jej następnym pokoleniom w postaci skrupulatnie opracowanego archiwum. Szeroka dostępność materiałów przełożyła się również na to, że genealogią zainteresowały się osoby, które nie miały wcześniej możliwości zapoznania się z dziejami swojej rodziny, a chcą założyć archiwum czy uporządkować pamiątki odziedziczone po przodkach. Ci, którzy dopiero zaczynają tworzyć, porządkować czy uzupełniać rodzinne zbiory nie zawsze jednak wiedzą, jak poradzić sobie z dostępnym dobrobytem informacyjnym. Od czego zacząć? Gdzie nie szukać danych, żeby nie tracić czasu? W odpowiedzi na te i inne pytania może pomóc niezawodne źródło każdego rodzaju informacji – biblioteka.

### Genealogia rodzinna i biblioteki

Wiele osób korzysta z bibliotek publicznych, naukowych czy pedagogicznych w poszukiwaniu najróżniejszych danych, także tych związanych z genealogią rodzinną. Czasami zaspokojeniem potrzeb informacyjnych czytelnika będzie wskazanie mu określonej publikacji, dotyczącej wybranego zagadnienia z zakresu genealogii, historii, socjologii czy geografii. Musimy więc wiedzieć, jakiego rodzaju zbiory możemy polecić czytelnikom-genealogom. Rynek wydawniczy nie obfituje w propozycje dla genealogów amatorów, ale istnieje kilka przydatnych pozycji, które zostały stworzone właśnie z myślą o osobach zakładających rodzinne archiwum. Są to m.in.: *Poszukiwanie przodków: genealogia dla każdego* Małgorzaty Nowaczyk<sup>2</sup> czy *Poradnik rodzinnego archiwisty* pod red. Joanny Chojcekiej<sup>3</sup>. Nasi czytelnicy, do swoich badań genealogicznych i rozszerzania archiwum, mogą potrzebować także innych, bardziej

<sup>2</sup> M. Nowaczyk, *Poszukiwanie przodków: genealogia*, Podkowa Leśna 2015.

<sup>3</sup> J. Chojcecka, *Poradnik rodzinnego archiwisty*, Warszawa 2020.

specyficznych, publikacji, w tym wszelkiego rodzaju słowników, np. geograficznych, regionalizmów czy archaizmów (jeśli rozszyfrowują zapiski w starym pamiętniku) oraz słowników dwujęzycznych, np. niemiecko-polskich czy łacińsko-polskich. W pracach nad archiwum pomocne są także opracowania dotyczące konkretnych grup społecznych czy zawodowych, jak słowniki biograficzne powstańców wielkopolskich czy materiały dotyczące życia nauczycieli w dwudziestolecu międzywojennym. Rodzinni archiwiści mogą też potrzebować monografii regionalnych poświęconych lokalnym społecznościom, rodzinom ziemiańskim lub historii danej wsi, miasta, parafii, klubu sportowego, organizacji, stowarzyszenia itp. Ponadto genealogom amatorom możemy polecić autobiografie, pamiętniki lub wspomnienia osób związanych z danym regionem.



### Nauka archiwistyki w bibliotece

Udostępnianie zbiorów to nie wszystko, co jako biblioteki możemy zrobić dla rodzinnych archiwistów. Nasza oferta obejmuje przecież organizację warsztatów czy spotkań. Formy te można wykorzystać nie tylko do promocji czytelnictwa, ale również w edukacji tych, którzy chcą założyć, uporządkować lub rozszerzyć rodzinne archiwum. Wiele instytucji już angażuje się w tego typu inicjatywy, np. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu organizowała wydarzenie „Spotkanie z Genealogią – Archiwum”, podczas którego czytelnicy uczyli się, m.in. w jaki sposób wykonywać kwerendę. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i pozwoliło uczestnikom na zapoznanie się z podstawami genealogii rodzinnej.

Spotkania tego typu to tylko część oferty, którą – jako biblioteki – możemy zaproponować początkującym rodzinnym archiwistom. W zależności od potrzeb czytelników oraz możliwości danej instytucji można zorganizować wykłady z zawodowymi archiwistami, warsztaty genealogiczne dla seniorów (forma aktywizacji osób starszych lub zbierania ich świadectw), zajęcia dla dzieci (tworzenie drzewa genealogicznego rodziny) lub dla wnuków i dziadków (wspólne tworzenie drzew genealogicznych, zebranie wspomnień, budowanie więzi międzypokoleniowej).

Biblioteki mogą organizować również pojedyncze spotkania lub cykle warsztatów z zakresu:

- katalogowania zbiorów w rodzinnym archiwum;
- korzystania z archiwów państwowych;
- prawidłowego wypełniania rewersu;
- podstaw paleografii – w tym z czytania gotyku lub rozwijania podstawowych łacińskich skrótów;
- krytyki i analizy źródeł – weryfikacji ich wiarygodności;
- metodyki wywiadu np. z najstarszą osobą w rodzinie – w jaki sposób przygotować profesjonalny kwestionariusz, używać rejestratorów dźwięku i spisywać (transkrybować) nagrania, by stały się wartościowym dokumentem archiwalnym.

Podobne inicjatywy z pewnością spotkają się z zainteresowaniem czytelników, nawet tych, którzy nie rozważali jeszcze założenia lub uporządkowania rodzinnego archiwum.

### Nowoczesne archiwum

We współczesnej genealogii ogromną rolę odgrywa Internet. Dzięki niemu osoby, które nie mają doświadczenia w pracy w archiwach i czują się onieśmielone – czy to instytucją, czy ogromem dostępnych w niej informacji – mogą bez wychodzenia z domu uzupełnić brakujące w rodzinnym drzewie genealogicznym daty narodzin, ślubów lub zgonów oraz odkryć kolejne imiona i nazwiska przodków. Trzeba jednak pamiętać, że nawet w czasach powszechnej dostępności komputerów i źródeł internetowych nie wszyscy są na tyle biegli, by swobodnie z nich korzystać. W wielu bibliotekach dostępne są nowoczesne stanowiska komputerowe. Warto brać je pod uwagę, planując ofertę edukacyjną i zaoferować czytelnikom, zajmującym się archiwami rodzinnymi, praktyczne szkolenie z poszukiwania informacji o przodkach w sieci.

Na takich spotkaniach można podjąć tematykę sięgania do katalogów, baz on-line, forów internetowych lub zagranicznych baz danych. Atrakcyjne dla



czytelników będą również warsztaty z zakresu budowania nowoczesnego drzewa genealogicznego w dostępnych serwisach on-line, korzystania z wyszukiwarek i indeksów, a nawet z zastosowania social mediów w poszukiwaniach genealogicznych. Jest to szczególnie ważne w czasach, gdy grupy zrzeszające pasjonatów genealogii lub historii lokalnej, takie jak funkcjonujące na portalu Facebook: „Rodzinne fotografie sprzed lat”, „Gniezno – Historia, genealogia”, „Genealogia Wielkopolska” czy „Genealodzy PL”, są coraz powszechniejsze i można znaleźć tam wiele informacji.

### Najnowsze technologie w genealogii rodzinnej

Pomocą dla rodzinnych archiwistów, oprócz baz zdigitalizowanych dokumentów, są także narzędzia oparte na sztucznej inteligencji, która przeszukuje dostępne w Internecie dane i w ciągu kilkunastu sekund potrafi podać przydatne źródła, linki, a nawet konkretne wiadomości. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce internetowej nazwisko, nazwę miejscowości czy wydarzenie, a pojawią się powiązane z nim strony lub wskazówki, w jaki sposób zmienić kryteria wyszukiwania, by odnaleźć pożądane informacje. SI ma jednak podobne ograniczenia, co każde inne narzędzie – aby była przydatna, należy umieć czerpać z jej dobrodziejstw. A gdzie można się tego nauczyć, pomijając czasochłonną metodę prób i błędów? Oczywiście w bibliotece.

Jak pomóc czytelnikom-archiwistom w nauce wykorzystania sztucznej inteligencji w genealogii rodzinnej? Możliwości jest wiele, w tym organizacja wykładów lub warsztatów na temat zakładania, uzupełniania oraz opracowywania drzewa genealogicznego z zastosowaniem najnowszych technologii. Tematem spotkań może być również użycie SI do analizy obrazów (odszukania osoby ze zdjęcia, odczytywania niewyraźnego pisma, wyostrażania rozmazanych fotografii, rozpoznawania poszczególnych elementów zdjęcia, np. medali przypiętych do munduru, zidentyfikowania stroju regionalnego czy zlokalizowania budynku) bądź tłumaczenia słów zapisanych w obcym języku. Zainteresowaniem mogą cieszyć się zajęcia pokazujące, jak za pomocą SI wyszukiwać określone informacje w dłuższych tekstach, np. zeskanowanych książkach. Tematyka spotkań może również obejmować wykorzystanie sztucznej inteligencji do budowania osi czasu i mapowania (generowania chronologii życia przodka na podstawie rozproszonych notatek oraz nanoszenia punktów na mapy historyczne) oraz

stosowania narzędzi, takich jak „AI Research Assistant” w popularnym serwisie FamilySearch lub „AI Record Finder” w bazie MyHeritage.

Biblioteki mogą pomóc archiwistom rodzinnym na wiele sposobów!

#### Źródła zdjęć:



1. *Nostalgia*, Pixabay 16.09.2021, <https://pixabay.com/pl/photos/nostalgia-retro-zabytkowe-6623238/> [dostęp 29.01.2026].
2. *Stos, listy*, Pixabay 16.09.2014, <https://pixabay.com/pl/photos/stos-liter-list-pismo-odr%C4%99czne-447578/> [dostęp 16.02.2026].
3. *Album poezji*, Pixabay 12.03.2020, <https://pixabay.com/pl/photos/album-poezji-poezja-album-4922763/> [dostęp 16.02.2026].
4. *Sütterlin*, Pixabay 03.05.2016, <https://pixabay.com/pl/photos/s%C3%bcetterlin-pisma-r%C4%99cznego-typografia-1362879/> [dostęp 16.02.2026].

#### Bibliografia (wybór)

##### a. Pozycje zwarte

1. Archiwa państwowe w Polsce : przewodnik po zasobach / oprac. zbiorowe pod red. Andrzeja Biernata i Anny Laszuk. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1998. – 539 s.
2. Archiwum parafialne w teorii i praktyce / ks. Robert Romuald Kufel. – Zielona Góra : Agencja Wydawnicza „PDN”, 2021. – 122 s.
3. Dawne zawody i statusy : glosariusz niemiecko-polski opatrzone przykładowymi od ręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874–1918) / Liliana Molenda. – Mnichowo-Gdańsk : Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, 2016. – 198 s.
4. Genealogia / oprac. Włodzimierz Dworzaczek. – Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959. – 181 s.

5. Genealogia : odkryj historię swoich przodków / Karolina Szlęzak, Kinga Urbańska, Przemysław Jędrzejewski. – Ożarów Mazowiecki : Wydawnictwo Olesiejuk, 2022. – 173 s.
6. Genealogia : praktyczny poradnik / Krzysztof Bąkała. – Warszawa : Agencja Wydawnicza „Egros”, 2007. – 94 s.
7. Genealogia nie tylko dla początkujących / Paweł Bogdan Gąsiorowski. – Warszawa : Agencja Wydawnicza Egros, 2023. – 151 s.
8. Informacja genealogiczna w Polsce : metodyka gromadzenia i opracowywania danych = Genealogical information in Poland : methodology of data collection and organisation / Karol Ebertowski. – Warszawa : Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2025. – 240 s.
9. Księga genealogiczna twojej rodziny : praktyczny poradnik / Paweł Laskowicz. – Warszawa : Świat Książki, 2005. – 199 s.
10. Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce : informator / oprac. Anna Laszuk. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2000. – 474 s.
11. Metodyka pracy archiwalnej / red. Stanisław Nawrocki. – Poznań : Wydawnictwo Naukowe UAM, 2004. – 299 s.
12. Nazwy miast Wielkopolski / Zofia i Karol Zierhofferowie. – Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1987. – 185 s.
13. Niezbędny genealog / Paweł Haluszczak ; współpraca Magdalena Betlej, Dobrosława Gucia, Liliana Molenda. – Mnichowo-Poznań : Wielkopolskie Towarzystwo Genealogiczne „Gniazdo”, 2012. – 144 s.
14. Opracowanie i opis archiwaliów / Halina Robótka. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe UMK, 2010. – 325 s.
15. Polski słownik archiwalny / pod red. Wandy Maciejewskiej ; oprac. T. Grygier. – Warszawa-Lódź : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1998. – 131 s.
16. Poradnik genealoga amatora / Rafał T. Prinke. – Warszawa : Polonia, 1992. – 211 s.
17. Poradnik rodzinnego archiwisty / red. Joanna Chojecka. – Warszawa : Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2020. – 95 s.
18. Poszukiwanie przodków : genealogia dla każdego / Małgorzata Nowaczyk. – Podkowa Leśna : Wydawnictwo MiND, 2015. – 366 s.
19. Rody szlachty polskiej / Mirosław Roguski, Józef Zalewski. – Warszawa : AWI, 1993. – 187 s.

20. Słownik miejscowości województwa poznańskiego z roku 1922. – Poznań : Wydawnictwo WiS, 2007. – 319 s.
  21. Słownik nazw miejscowości i mieszkańców z odmianą i poradami językowymi / red. nauk. Marek Łaziński ; red. Aleksandra Kubiak-Sokół ; oprac. hasel Aleksandra Kubiak-Sokół. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007. – 443 s.
  22. Słownik niemieckich nazw miejscowości Drugiej Rzeczypospolitej pod kontrolą III Rzeszy (1939-1945) / Andrzej Marcinkiewicz. – Warszawa : Oficyna Naukowa, 2003. – 327 s.
  23. Wokół badań nad genealogią : skąd przyszliśmy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy? / red. Przemysław Jędrzejewski, Jakub Pieczara. – Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, 2021. – 256 s.
- b. Artykuły
1. Akta pracownicze jako mało popularne źródło w genealogii / Maciej Głowiak. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2010, rok IV, s. 13-15.
  2. Archiwa jako miejsca zachowania pamięci pokoleń / Marcin Radomski. W: Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny. – 2018, nr 2, s. 28-39.
  3. Archiwa szkolne jako źródła informacji dla genealogów / Jolanta Ilnicka. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2012, Rok VI, s. 25-27.
  4. Bazy genealogiczne jako pomoc w poszukiwaniu przodków / Karol Ebertowski. W: Folia Bibliologica. – 2018, Vol. 60, s. 187-207.
  5. Co można znaleźć o przodku w teczce studenckiej z okresu międzywojennego, Małgorzata Wstawska-Wróbel. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2016, Rok X, s. 21-23.
  6. Indeks do ksiąg konsystorza poznańskiego archiwalną pomocą informacyjną dla genealogów? / Magdalena Biniś-Szkopek. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2016, Rok X, s. 17-20.
  7. Internet w badaniach genealogicznych / Jerzy Żenkiewicz. W: Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego. – 2006, Rok 1, s. 127-132.

8. Jak dbać o rodzinne pamiątki : poradnik domowego kolekcjonera / Krystyna Olczyk. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2011, Rok V, s. 37-43.
9. Jak zabezpieczyć rodzinne archiwalia? Profilaktyka i konserwacja / Przemysław Wojciechowski. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2015, Rok IX, s. 76-80.
10. Jak zlokalizować dawną miejscowość w Wielkopolsce korzystając z Internetu / Maciej Głowiak. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2007, rok I, s. 22-25.
11. Kłocków ród – czyli problemy z poszukiwaniem przodków po nazwisku / Katarzyna Kruger. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2016, Rok X, s. 65-68.
12. Księgi metrykalne / Monika Rejdych. W: Poradnik Bibliotekarza : pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych. – 2024, nr 11, s. 5-7.
13. Księgi miejskie. Nieznane i mało wykorzystywane źródło wiedzy o przodkach / Maciej Głowiak. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2008, Rok II, s. 17-19.
14. Metodyka i problemy opracowania archiwaliów rodzinnych / Wiesława Kwiatkowska. W: Przegląd Archiwalno-Historyczny. – 2015, T. II, s. 107-125.
15. Możliwości poszukiwań ofiar wojennych w Niemczech / Therese Świątkowski. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2009, Rok III, s. 26-29.
16. Nie tylko o chrztach, ślubach i zgonach, czyli wydarzenia historyczne i życie parafian między metrykaliami włożone / Joanna Lubierska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2015, Rok IX, s. 57-64.
17. Nie tylko o chrztach, ślubach i zgonach, czyli wydarzenia historyczne i życie parafian między metrykaliami włożone – część II / Joanna Lubierska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2016, Rok 10, s. 57-64.
18. Nie tylko o chrztach, ślubach i zgonach, czyli wydarzenia historyczne i życie parafian między metrykaliami włożone – część III / Joanna Lubierska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2019, Rok XIII, s. 53-62.

19. Nie tylko o chrztach, ślubach i zgonach, czyli wydarzenia historyczne i życie parafian między metrykalia włożone – część IV / Joanna Lubierska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2021, Rok XV, s. 27-36.
  20. O genealogii słów kilka, czyli wprowadzenie do poszukiwań genealogicznych / Wojciech Jędraszewski. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2007, rok I, s. 15-18.
  21. O poszukiwaniach w Instytucie Pamięci Narodowej / Maciej Witaszek. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2014, Rok VIII, s. 39-40.
  22. Podstawowe źródła w genealogii / Joanna Lubierska-Lewandowska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2007, Rok I, s. 19-21.
  23. Poszukiwania genealogiczne. Praktyczne wskazówki na przykładzie rodziny Tołi Czerniejewskiej / Magdalena Masłowska. W: Kronika Warszawy. – 2005, nr 4 (127), s. 77-81.
  24. Przodek na bakier z prawem. Listy gończe i spisy wypędzonych jako źródło w badaniach genealogicznych / Joanna Lubierska, Dobrosława Gucia. W: Przegląd Archiwalno-Historyczny. – 2017, T. IV, s. 23-36.
  25. Tropienie śladów w dokumentach : archiwa państwowe i kościelne : odkryj historię swojej rodziny / Józef Krzyk. W: Gazeta Wyborcza. – 2022, nr 110, s. 23.
  26. Wyszukiwarka nekrologów z wielkopolskiej prasy / Katarzyna Krüger. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2009, Rok III, s. 41-45.
  27. Z albumów, szuflad, strychów i nie tylko..., czyli jak stworzyć archiwum rodzinne / Beata Karwalska. W: Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „GNIAZDO”. – 2015, Rok IX, s. 65-71.
  28. Źródła do badań genealogicznych o poznańskich Żydach / Edward David Luft, tl. Rafał Witkowski. W: Kronika Miasta Poznania. – 2009, nr 1, s. 342-356.
- c. Netografia
1. Ancestry. Oficjalna witryna bazy Ancestry, <http://www.ancestry.com/> [dostęp 18.02.2026].

2. Archiwa wojskowe. Oficjalna witryna Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, <https://wbh.wp.mil.pl/pl/> [dostęp 09.02.2026].
3. BaSIA. Oficjalna witryna Bazy Systemu Indeksacji Archiwalnej, <https://www.basia.famula.pl/> [dostęp 09.02.2026].
4. Family Search. Oficjalna witryna bazy Family Search, <https://www.familysearch.org/pl/global/> [dostęp 09.02.2026].
5. FBC. Oficjalna witryna Federacji Bibliotek Cyfrowych, <http://fbc.pionier.net.pl/> [dostęp 18.02.2026].
6. Genealogiczny słownik łacińsko-polski. Oficjalna witryna słownika, <https://ornatowski.com/genealogia/poradniki/sownik-lacinsko-polski/> [dostęp 09.02.2026].
7. Geneszukacz. Oficjalna witryna genealogicznej wyszukiwarki nazwisk, <https://geneszukacz.genealodzy.pl/> [dostęp 18.02.2026].
8. Genetyka. Oficjalna witryna Genealogicznej kartoteki – bazy urodzeń, małżeństw i zgonów, <https://geneteka.genealodzy.pl/> [dostęp 09.02.2026].
9. Indeks Represjonowanych. Oficjalna witryna Indeksu represjonowanych, <https://indeksrepresjonowanych.pl/> [dostęp 18.02.2026].
10. JewishGen. Oficjalna witryna bazy JewishGen, <http://www.jewishgen.org/> [dostęp 18.02.2026].
11. JRI-Poland. Oficjalna witryna bazy JRI-Poland, <https://jri-poland.org/> [dostęp 18.02.2026].
12. Księgi adresowe w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej. Oficjalna witryna Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/text?id=addressbuch> [dostęp 09.02.2026].
13. MyHeritage. Oficjalna witryna bazy MyHeritage, <http://www.myheritage.pl/> [dostęp 09.02.2026].
14. NAC. Oficjalna witryna Narodowego Archiwum Cyfrowego, <https://www.nac.gov.pl/> [dostęp 18.02.2026].
15. Ośrodek Karta. Oficjalna witryna bazy, <https://dlibra.karta.org.pl/> [dostęp 18.02.2026].
16. Polona. Oficjalna witryna Biblioteki Cyfrowej Polona, <https://polona.pl/> [dostęp 18.02.2026].
17. Skanoteka. Oficjalna witryna bazy skanów akt metrykalnych, <https://metryki.genealodzy.pl/> [dostęp 18.02.2026].

18. Słownik genealogiczny łacińsko-polski. Oficjalna witryna słownika, <https://genealodzy.pl/Latin-index-letter-Y.phtml> [dostęp 09.02.2026].
19. Słownik zawodów łacińsko-polski. Oficjalna witryna słownika, <https://jzi.org.pl/pomoce/dla-indeksujacych/sownik-zawodow-lac-pol/> [dostęp 09.02.2026].
20. WBC. Oficjalna witryna Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, <http://www.wbc.poznan.pl/> [dostęp 18.02.2026].
21. WTG Gniazdo / nekrologi. Oficjalna witryna wyszukiwarki nekrologów, <https://www.wtg-gniazdo.org/nekrologi.php> [dostęp 18.02.2026].
22. WTG Gniazdo / Wielkopolscy Księża od XVIII do XX wieku. Oficjalna witryna wyszukiwarki wielkopolskich księży <https://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/> [dostęp 18.02.2026].

## VI. ZDANIEM BIBLIOTEKARZA

oprac. Izabela Wielicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

Media cyfrowe stanowią dużą konkurencję, jednak nie zastąpią w pełni książki kształtującej wyobraźnię i intelekt. Warto więc wprowadzać dzieci w świat literatury od samego początku i, choć wirtualne przestrzenie bardziej przyciągają uwagę, zadbać o ich rozwój.

## CO ROBIĆ, JEŚLI DZIECKO NIE CHCE CZYTAĆ?



Fot. Archiwum PBP w Poznaniu

**ANETTA SZKLARSKA**  
Nauczycielka bibliotekarka  
Publicznej Biblioteki Pedagogicznej  
w Poznaniu

Media cyfrowe kradną czas zarówno dorosłym czytelnikom, jak i tym, którzy dopiero odkrywają niezwykle świat czytania. Zdajemy sobie sprawę, że to od nas, dorosłych – nauczycieli i rodziców – zależy, czy dzieci poznają doznania płynące z czytania. Choć, mimo starań, nie wszyscy będą w przyszłości regularnie czytać, to jednak wspomnienie chwil spędzonych z książką może stać się powodem, by kiedyś do literatury powrócić.

Jako biblioteka pedagogiczna wspomagamy swymi działaniami nauczycieli i rodziców. Jest to wsparcie wielopłaszczyznowe. Od wielu lat wychodzimy z ofertą warsztatów, podczas których uświadamiamy, jak ważne jest regularne i częste czytanie dzieciom albo z dzieckiem. Bowiemy czytać możemy jednocześnie – każdy swoją książkę, artykuł w gazecie, a potem wymieniać się spostrzeżeniami. Polecamy rodzicom pozycje, które warto czytać z dzieckiem

w określonym wieku. W naszym księgozborze gromadzimy różnego typu książki, również te dla najmłodszych. Są to treści, które czytające dziecko jest w stanie przeczytać samodzielnie i dość szybko. Młodemu czytelnikowi przynosi to satysfakcję z ukończonego zadania. To bardzo ważne, by nie zniechęcać dziecka zbyt dużą ilością tekstu lub przesyconą grafiką.

Nauczycielom proponujemy warsztaty pracy z książką obrazkową oraz z biblioterapii. Pokazujemy, jak w różnoraki sposób można wykorzystać literaturę, by pracować z tekstem wielowymiarowo i jednocześnie rozmawiać z młodymi odbiorcami o emocjach, budować poczucie własnej wartości oraz empatię. Wskazujemy także literaturę fachową z tego zakresu.

W siedzibie biblioteki bardzo często gościły grupy przedszkolne i szkolne, które biorą udział w prowadzonych przez naszych nauczycieli bibliotekarzy zajęciach. Każde spotkanie jest zachętą do czytania, ponieważ zazwyczaj dużo dzieje się wokół wybranego utworu. W naszej ofercie znajdują się zajęcia z zakresu zabaw z czytaniem, teatru kamishibai, teatru cieni czy storytellingu. Jest to okazja, by na książkę lub czytany tekst spojrzeć zupełnie inaczej – tworzyć obrazy, rozwiązywać problemy, rozwijać kompetencje językowe, czytać z większą uwagą i intonacją albo tworzyć nowe zakończenia poznanych historii. Wydaje się, że możliwości są nieograniczone. Takim spotkaniom towarzyszą zwykle tematyczne wystawy książek, a czasem spacer po bibliotece. Zajęcia te stanowią także inspirację dla nauczycieli w ich codziennej pracy.

W każdym roku szkolnym przystępujemy do projektów czytelniczych, których celem jest promocja czytania wśród dzieci i młodzieży. Akcje: Wielka Liga Czytelników czy Luty z Cukierkiem Książki z Pazurem, w których uczestniczymy, mają za zadanie kształtowanie kompetencji czytelniczych, promocję nowości wydawniczych oraz upowszechnienie kanonu krajowej i światowej literatury młodzieżowej. Nasze działania w tym zakresie polegają na wspieraniu nauczycieli realizujących projekty we własnych placówkach oraz na organizowaniu zajęć poświęconych zabawom z książkami. Tego typu przedsięwzięcia są bardzo wartościowe, ponieważ w różny sposób angażują młodych czytelników i często pozwalają wykorzystać nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne do promocji czytelnictwa. Może to przyciągnąć do bibliotek szkolnych wielu uczniów, którzy wcześniej od nich stronili.

Uczestniczymy również w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa oraz w kampanii „Mała książka – wielki człowiek”. Dzięki temu dbamy o najmłodszych naszych czytelników i wspieramy rodziców w ich inicjatywach, zachęcając do czytania dzieciom i do korzystania z bibliotek.

Ścisłe współpracujemy z poznańskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli. W nadchodzącym Tygodniu Bibliotek zaplanowana jest konferencja, której celem jest zainspirowanie nauczycieli bibliotekarzy i polonistów nowoczesnymi formami animacji czytelniczej. W realizowaniu tego przedsięwzięcia wezmą udział również nasi nauczyciele bibliotekarze. Majowy Tydzień Bibliotek, a także świętowana jesienią Noc Bibliotek czy Listopad Poetycki to wydarzenia, podczas których zachęcamy do czytania i pracy z książką także poprzez spotkania autorskie.

Spora część działań Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu skierowana jest do nauczycieli, ponieważ to oni mają bezpośredni i częstszy kontakt z dziećmi. Nierzadko to od ich zaangażowania zależy frekwencja w szkolnej bibliotece. Wspieramy pedagogów i rodziców w promowaniu czytelnictwa, starając się pokazać im narzędzia, dzięki którym młody człowiek pozna atrakcyjność czytania jako możliwy sposób spędzania wolnego czasu oraz źródło wiedzy i wartości. Nie jest to łatwe zadanie. Mimo to dostęp do bibliotek i obecność książek w najbliższym otoczeniu na pewno będą miały wpływ na rozwój młodego człowieka.

**ANNA PIETRUSZKA**  
**Bibliotekarka Miejskiej i Powiatowej**  
**Biblioteki Publicznej w Kole**  
**– filii dla dzieci**



Fot. Archiwum prywatne

W pracy bibliotekarza dziecięcego odmowa czytania to sytuacja codzienna. Słyszymy: *To nudne, Za grube, Nie chce mi się...* Zamiast traktować te słowa jak wyzwanie czy porażkę, warto odczytać je jako informację. Dziecko nie odrzuca książki jako takiej – najczęściej nie znalazło jeszcze tej właściwej.

Pierwszą reakcją w bibliotece powinna być rozmowa, nie perswazja. Pytamy o zainteresowania, ulubione filmy, gry, zwierzęta czy marzenia. To one stają się mostem do literatury. Z doświadczenia wiemy, że trafnie dobrana książka potrafi zmienić nastawienie szybciej niż najcięższe argumenty przemawiające za koniecznością czytania. Dlatego tak ważna jest znajomość księgozbioru i uważność na potrzeby młodego czytelnika.

W bibliotece nie wartościujemy wyborów. Komiks, książka z dużą ilością ilustracji czy krótka seria przygodowa są tak samo cenne jak klasyczna powieść. Dla wielu dzieci to właśnie one stają się początkiem czytelniczej drogi. Proponujemy teksty dostosowane do możliwości – zbyt trudne lektury budują frustrację, a zbyt łatwe szybko nudzą. Złoty środek to książka, która daje poczucie spełnienia.

Praca z dzieckiem w bibliotece nie kończy się na wypożyczeniu książki. Organizujemy głośne czytania, prowadzimy rozmowy o bohaterach i bawimy się, przewidując zakończenia. Włączamy elementy plastyczne i teatralne – dzieci rysują ulubione sceny, odgrywają dialogi, tworzą własne wersje historii. W pracy indywidualnej sprawdzają się wyzwania czytelnicze i dzienniczki lektur. W grupie – kluby czytelnicze, quizy, literackie gry terenowe czy tematyczne spotkania wakacyjne.

Promocja czytelnictwa w bibliotece to przede wszystkim budowanie atmosfery. Tworzymy półki tematyczne, eksponujemy nowości, zachęcamy dzieci do polecania książek rówieśnikom. Organizujemy noce w bibliotece, pikniki z książką i spotkania autorskie. Ważne jest, by biblioteka kojarzyła się z miejscem przyjaznym, a nie instytucją obowiązku.

Z perspektywy lat widzę wyraźnie, że największym sukcesem jest moment, gdy dziecko wraca i mówi: *Ma pani coś podobnego?* Porażką bywa pośpiech i narzucanie wyboru. Czytelnictwo buduje się cierpliwie – rozmową, uśmiechem i trafioną rekomendacją. Bibliotekarz nie zmusza do czytania. On towarzyszy w odkrywaniu historii, które potrafią zmienić sposób patrzenia na świat.



Fot. Yulya Bibliva

**DOROTA PASZKO**  
**Bibliotekarka Samorządowej Biblioteki**  
**Publicznej im. Marii z Fredrów**  
**hr. Szembekowej w Kępnie**  
**– filii w Mikorzynie**

Nie da się ukryć, że dzieci obecnie lepiej orientują się w świecie postaci z kreskówek niż kiedyś powszechnie znanych baśni. Może więc książki, z których poznają nieznanie wcześniej przygody ulubionego telewizyjnego bohatera będą szansą na odkrycie magicznego świata bibliotek? Trudniej, gdy dziecko całkiem odmawia czytania...

Filia biblioteki, w której pracuję, znajduje się na terenie szkoły podstawowej. Wielu uczniów mówi wprost, że za książkami nie przepada... Dlatego najpierw próbuję stworzyć miejsce na tyle atrakcyjne, by ktoś w ogóle chciał do niego przyjść. Okazuje się, że umożliwienie dzieciom spędzania czasu w bibliotece, zwłaszcza w miesiącach jesiennych i zimowych, kiedy nie każdy ma ochotę wyjść na dwór podczas przerw, otwiera wiele możliwości. Kącik z pufami, a przede wszystkim pozwolenie uczniom na trochę więcej swobody i żartów sprawiły, że na przerwach biblioteka zapełnia się dziećmi. Potem wystarczyło już tylko „uwolnienie” z półek książek o zabawnych, nietypowych tytułach i ułożenie ich dosłownie na wyciągnięcie ręki bez konieczności wstawania z wygodnych poduch, aby po nie sięgnąć. Nawet oporni uczniowie, choćby dla zabicia czasu, zaczęli je przeglądać, a niektórzy także wypożyczać, gdy pozycja okazała się interesująca. Pokazaliśmy też, że książka nie musi być nudna zarówno pod względem fizycznym, jak i interakcji z czytelnikiem. Tak oto powstał punkt zaczepienia, by móc podpytać uczniów: co lubią? czym się interesują? I mimochodem przejść do oferty biblioteki.

Przychodzą do nas po lekcjach również dzieci oczekujące na autobus. Gdy one nie chcą czytać, robię to ja na głos, starając się skupić na sobie uwagę odbiorców, np. poprzez wykorzystanie różnych gadżetów obrazujących treść książki. Często przerywam, zadając pytania, ale przede wszystkim pozwalając dzieciom opowiedzieć o swoich doświadczeniach. Nadaję też im role: gdy słyszą one imię swojego bohatera, muszą zareagować tak jak postać z opowieści. To naprawdę zabawne, gdy ktoś trafi np. na zdanie: *Burek zamierzał ogonem!*

Jeśli dziecko nie chce przyjść do biblioteki, wtedy można samemu się „wprosić” z zajęciami do szkół i przedszkoli. My mamy szkołę tuż za ścianą, co wiele ułatwia. Realizujemy np. akcję „Bingo literackie” – konkurs, w którym wystarczy zebrać co miesiąc jedną pieczętkę za wypożyczenie i przeczytanie książki o określonej tematyce, np. detektywistycznej. To bardzo mały wysiłek, by uzyskać na koniec miłą nagrodę. Prowadzimy też „Biblioteczną pocztę walentynkową”. Dzieci mogły wybrać dowolną książkę i wysłać ją koleżance lub koledze. Jeśli odbiorca zgodził się przyjąć „prezent”, została mu ona wypożyczona. Dodatkowo amory biblioteczne ze swoich luków rozsiewały strzały miłości... do książek! Same dzieci promują czytelnictwo, tworząc reklamy swoich ulubionych powieści i prezentując je innym w ciekawej formie.

Z każdym dniem przekonuję się, że zainteresowanie książką przyjdzie samo, jeśli najpierw damy młodym czytelnikom to, czego naprawdę potrzebują – zauważymy je. Stworzenie bezpiecznej przestrzeni, możliwość wyrażenia siebie oraz zaangażowania, sprawiają, że dzieci zaczynają czuć się w bibliotece

po prostu dobrze. Jeśli to właśnie osiągniemy, wkrótce książki niemal same zaczną spadać z półek w ich ręce.

**AGNIESZKA GRABOWSKA**  
**Bibliotekarka Biblioteki Raczyńskich**  
**w Poznaniu – dziecięcej filii nr 53**

Nie jest łatwo zachęcić kogoś do czytania w świecie, w którym tyle rzeczy walczy o naszą uwagę. Prościej jest choćby chwycić za telefon i scrollować filmiki. Są krótkie, nie wymagają skupienia i refleksji – lubimy to. Skoro my sami, dorośli, coraz częściej mamy problem z utrzymaniem uwagi na dłuższą chwilę, tym bardziej jest to trudne dla dziecka.



Fot. Oliwia Adamska

Przed wszystkim czytanie nie powinno kojarzyć się z przykrością. To nie może być lektura, którą dziecko musi przeczytać, bo inaczej dostanie kiepską ocenę. Nie może to być kara za zbyt długą grę na komputerze. Książka ma być przyjemnością – czymś, do czego chcemy wracać, czego wyczekujemy i czemu jesteśmy gotowi poświęcić czas. Najlepiej, jeśli motywacja płynie z trzech stron.

Po pierwsze – rodzice. Przykład czytającej mamy lub taty jest bezcenny.

Po drugie – szkoła. Mądry, kreatywny nauczyciel, przybliżający dzieciom klasyki, ale potrafiący też dobrać bardziej współczesne lektury, w których uczniowie odnajdą siebie oraz odpowiedzi na nurtujące ich pytania i problemy.

I wreszcie – biblioteka. Jasne, coraz trudniej jest przyciągnąć do niej dzieci (nie mówiąc już o młodzieży...), ale myślę, że jesteśmy w stanie wiele zdziałać na tym polu. Najważniejsze jest wyjście z inicjatywą, wszelkie próby, nawet jeśli efekty naszej pracy nie są widoczne od razu. Możemy przygotować różnego rodzaju warsztaty: zajęcia dla całych rodzin, warsztaty tematyczne związane z rokiem kalendarzowym, dzień gier planszowych, wieczory filmowe. Świetną sprawą są lekcje biblioteczne, których propozycje można rozesłać do szkół i przedszkoli. Nieraz zdarzyło mi się, że przedszkolak, zachęcony poranną wizytą u nas, po południu przychodził z rodzicem, żeby się zapisać. Przed wszystkim chodzi o to, żeby dziecko czuło się u nas dobrze; aby biblioteka – zgodnie z ideą trzeciego miejsca – stała się przestrzenią, w której chce się spędzać czas. Bywa, że zachętą do lektury jest samo przebywanie w miejscu wypełnionym książkami i ludźmi, którzy szczerze pasjonują się literaturą.

Od rodziców nierzadko pada pytanie o książki na start. Kwestią sporną często są komiksy. Podchodzimy do nich z nieufnością, wahając się, czy to aby na pewno jest wartościowa pozycja. Tymczasem, według mnie, właśnie komiksy z sukcesem wyrabiają nawyk czytania. Cechuje je niski próg wejścia, zachęcają ilustracjami, nie przytłaczają tekstem – podobnie jak książki typu *Dziennik cwniaczka* czy seria o Lottie Brooks. Ze spokojem..., kiedy dziecko będzie chętnie sięgać po książkę, a czytanie stanie się elementem codzienności, możemy zacząć wskazywać nieco ambitniejsze lektury. Polecam autorów skandynawskich, których teksty wykazują się niesamowitą wrażliwością i zrozumieniem dziecięcego świata.

Przed wszystkim nie bójmy się rozmawiać z najmłodszymi. Pytajmy ich: co lubią?, co im się w książkach podoba?, co ich nudzi?, jacy są ich ulubieni bohaterowie?, o czym lubią czytać? I róbmy to z uśmiechem i szczerym zainteresowaniem, a dzieci odwzajemnią się nam tym samym.



Fot. Anna Sabillo

**PATRYCJA BINIĘDA**  
**Bibliotekarka Wojewódzkiej Biblioteki**  
**Publicznej i Centrum Animacji Kultury**  
**w Poznaniu**

Czytanie zaczniemy od opowieści... A jakie to mają być opowieści? Ważną wskazówkę znajdziemy w książce *Kubuś Puchatek* Alana Alexandra Milne'a. – *A jak ci się wydaje, jakie historyjki Kubuś Puchatek lubi najbardziej?* – *O sobie samym. Bo to jest już taki miś.*

W poradniku *Jak opowiadać historie dzieciom?* autorzy Silke Rose West i Joseph Sarosy wyjaśniają, że już niemowlę może być aktywnym uczestnikiem storytellingu. Jednak opowiadana historia musi rozgrywać się w najbliższym mu otoczeniu z użyciem ruchu i gestu. Możemy wykorzystać proste przedmioty, np. kamyk znaleziony w parku i poddawany czynnościom turlania i podrzucania. W ten prosty sposób skupiamy uwagę dziecka.

W pracy ze starszymi dziećmi pomocą w przyswajaniu opowiadanych historii są formy teatralne. Na początku funkcję tę może spełnić ulubiona lalka dziecka, którą wykorzystamy podczas eksploracji pudełka czy szuflady, pobudzając jego ciekawość. W późniejszym okresie, w warunkach przedszkola czy biblioteki, możemy sięgnąć po rozbudowane sceny teatralne oddające fabułę

bajek i baśni. Ta forma jest bliska arteterapeutce Korynie Opali-Rybce. Na jej warsztatach dzieci z zaburzeniami SI siedzą w skonstruowanych z papieru lodziach rybackich lub w wiosce indiańskiej w pióropuszcach na głowie, pisząc na deskach. Ciekawym rozwiązaniem jest użycie grafoskopu, na którym można postawić miskę z wodą imitującą akwen, by na białym płótnie zbudować opowieść z teatru cieni lub stworzyć pokaz filmowy w oparciu o sekwencje namalowanych na folii ilustracji.

Robert Marthe tak opisuje baśnię braci Grimm: *Podają nam złoty klucz, który, jak im się wydaje, znaleźli pod śniegiem, ale nie zmuszają nas do wzięcia go. Klucz jest tak piękny, tak misternej roboty i tak błyszczący, że możemy zadowolić się podziwianiem go, nie myśląc o tym, by się nim posłużyć.* To, co szczególnie w każdej opowieści to jej wymiar estetyczny, który oddziałuje na emocje słuchacza, budując więź z opowiadającym. Jak pisze Pierre Péju w *Dziewczynce w baśniowym lesie* narrator i słuchacz na czas opowieści zamknięci są w bańce. Dziecko poprzez alegorię ukrytą w baśni dowiaduje się, że możliwe są szczęśliwe zakończenia, co daje mu poczucie bezpieczeństwa w świecie. Rytualność storytellingu i jego powtarzalność o stałych porach dni powoduje, że zostaje wykonany pierwszy krok na drodze do zbudowania u dziecka potrzeby samodzielnego czytania.

*Stumilony Las – tam się to wszystko rozgrywało, ale nie tam się zaczęło. Zaczęło się o wiele bliżej domu: w górnej części ogrodu rósł stary orzech. Doskonały domek dla pięciolatka. To była Chatka Puchatka i moja* – wspomina Christopher Milne, syn A.A. Milne'a, w autobiograficznej książce *Zaczarowane miejsca*. Na środku przestronnej przestrzeni Biblioteki Apple w szwedzkim Härnösand, zaprojektowanej z myślą o dzieciach z niepełnosprawnościami, znajduje się drewniany domek w kształcie jabłka, gdzie można ukryć się z książką z towarzyszeniem lalki waldorfskiej, by obserwować przez wizjer to, co dzieje się na zewnątrz. Inną oryginalną drogę dotarcia do dziecka z książką wybrała publiczna biblioteka w Nowym Jorku. W oddanym do użytku w 2011 roku *Children's Library Discovery Center*, pomiędzy regałami z literaturą popularno-naukową, umieszczono specjalne stanowiska, które pozwalają najmłodszym czytelnikom na samodzielne obserwacje i doświadczenia naukowe.

Współczesna literatura dla najmłodszych angażuje zmysły. W ofercie sklepów są też maty narracyjne, jak ta producenta Adka Art, pozwalająca na eksplorację filcowego lasu: obserwowanie poszycia, a nawet zbieranie runa leśnego. Warto zwrócić uwagę na francuskiego producenta zabawek Moulin Roty – jego projektory z humorystycznymi scenkami, odnoszącymi się do popularnych wydań francuskiej literatury dziecięcej, a także inspirowane nimi maskotki, pudełka na skarby i książki rysunkowe. W ten sposób dziecko staje się

odbiorcą uniwersum, w którego centrum znajduje się ulubiona postać literacka, jak pies Pourri czy wiewiórka z picturebooków Oliviera Talleca. Dzięki temu przestaje być ono jedynie odbiorcą opowieści, ale wzmacnia też swoje umiejętności narratorskie.

Kontakt z opowieścią otwiera na świat. Udowadnia to biblioteka w szwedzkim Tromsø, organizująca spotkania dla dzieci z opowiadaczami z całego świata. A stąd już tylko krok do wyboru przez dziecko takich pozycji, jak książki muzulmanki Heny Khan czy też picturebook *Water Princess* Kenijki Susan Verde.

Współczesna biblioteka musi być miejscem pozwalającym na nieoczywiste i zaskakujące decyzje. Czytelnicstwo dziecka zaczyna się bowiem tam, gdzie może ono przeżyć opowieść na własnych zasadach.

VII. CYMELIA WIELKOPOLSKIE

Izabela Wielicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

ALEKSANDER SZELIGOWSKI I JEGO KRUSZYŃKA  
W ZBIORACH BIBLIOTEKI  
GŁÓWNEJ AKADEMII MUZYCZNEJ  
IM. IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO W POZNANIU



*Aleksander Szeligowski z córką<sup>1</sup>*

Czego potrzebuje artysta, by tworzyć? Oczywiście talentu, ale to nie wszystko... Tym, co daje początek wielkim dziełom są uczucia i emocje. Inicjującą iskrą twórczą są więc: ból, żal, tęsknota, radość i miłość. Każdy odczuwa je i wyraża po swojemu. Manifestacją muzyka jest muzyka. A czy jest większa radość od radości z pojawienia się nowego życia? Czy jest większa miłość od bezwarunkowej miłości rodzica do dziecka? Z pewnością można na ten temat dywagować. Niemniej wiele pięknych kompozycji powstało pod wpływem ogromnego wzruszenia przyjsciem na świat potomków ich twórców. I tak właśnie narodziła się opera *Kruszyńka*.

<sup>1</sup> [Aleksander Szeligowski z córką Bogumiłą], Fot. Archiwum prywatne Bogumily Szeligowskiej-Wojteckiej.

Muzyczna saga

Aleksander Szeligowski wychował się w domu przesiąkniętym muzyką. Jego dziadkowie ze strony ojca pracowali w dyrekcji poczty lwowskiej i wileńskiej, ale interesowali się muzyką. Babcia **Stanisława** ze Szmydzińskich **Szeligowska** dobrze grała na fortepianie. Dziadek ze strony matki – **Aleksander Harasowski**, był lekarzem, ale po pracy prowadził chóry, a matka – **Stanisława** z Harasowskich **Szeligowka** – uczyła muzyki.

Największy wpływ na życie Aleksandra miał jednak jego ojciec **Tadeusz Szeligowski** – wybitna postać w historii polskiej muzyki. Mimo artystycznych tradycji rodzinnych rodzice Tadeusza pragnęli dla swojego syna pewnej i stabilnej przyszłości, więc wykształcili go na prawnika. Zawód ten praktykował ze stopniem doktora, jednak posłuchał głosu własnej duszy i całkowicie poświęcił się muzyce. Rzetelne wykształcenie muzyczne w kraju i za granicą pozwoliło mu na pracę wykładowcy w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie. Po II wojnie światowej krótko przebywał w Lublinie, gdzie był dyrektorem Państwowej Szkoły Średniej i Umuzycznienia, ale w 1947 roku przeniósł się do Poznania. Tu kierował Państwową Wyższą Szkołą Operową. Był inicjatorem utworzenia Filharmonii Poznańskiej, która przez dwa lata funkcjonowała pod jego dyrekcją. Zaangażował się w organizację festiwalu muzyki współczesnej Poznańska Wiosna Muzyczna oraz Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Wykładał kompozycję w Poznaniu i Warszawie. Prowadził aktywną działalność organizatorsko-społeczną. Pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich, działał w Radzie Programowej Polskiego Wydawnictwa Muzycznego oraz Radzie Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Był współtwórcą i pierwszym prezesem Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Zajmował się publicystyką muzyczną i tworzył: koncerty, suitę, mazurki, pieśni, uwertury, sonaty, utwory sceniczne i inne. Jego kompozycje zostały nagrodzone na wielu prestiżowych konkursach. Za zasługi dla polskiej muzyki przyznano artyście ważne odznaczenia państwowe, a o jego pamięć dbają szkoły muzyczne w Lublinie, Gorzowie Wielkopolskim, Szczecinie i Poznaniu, którym patronuje.

## Namaszczony

**Aleksander Szeligowski** przyszedł na świat 24 sierpnia 1934 roku w Wilnie, radośnie powitany przez rodziców. Był jednakiem i to słabego zdrowia, więc otaczano go szczególną troską. Urodził się niejako namaszczony – muzykę miał przecież we krwi. Można się było domyślać, że pójdzie w ślady ojca i tak też się stało. Już od najmłodszych lat chłopiec wykazywał duże zdolności. Pierwszą nauczycielką gry na fortepianie była jego matka. Później ukończył Podstawową Szkołę Muzyczną w Wilnie.

– [...] *Fenomenalny słuch i także pamięć pozwalały na nawiązanie do Mozartowskich legend, opowiadających o rekonstrukcji skomplikowanych dzieł muzycznych po ich jednorazowym usłyszeniu* [...] – przypominał sobie Tadeusz Szantruczek, teoretyk muzyki i krytyk muzyczny.

W czasie okupacji spędzonej w Wilnie Aleksander kontynuował naukę pod okiem ojca, który w kościele św. Kazimierza ćwiczył z synem grę na organach. Chłopiec pokochał ten instrument. Podczas niedzielnych mszy dla Polaków śpiewał w rodzinnym chórze, wykonując kompozycje taty. Założoną przez Tadeusza Szeligowskiego Średnią Szkołę Muzyczną w Lublinie ukończył po wojnie, gdzie doskonalił grę na organach. Tutaj powstały jego pierwsze próby kompozytorskie – okazjonalne miniatury muzyczne dla rodziców.

Po przeprowadzce do Poznania Szeligowscy zamieszkali w kamienicy przy ul. Chelmońskiego 22. Aleksander podjął naukę gry na organach w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej, a następnie w Państwowym Liceum Muzycznym w Poznaniu, które ukończył z wyróżnieniem w 1954 roku – jako pierwszy rocznik absolwentów tej szkoły. W czasach licealnych skomponował dojrzałe kompozycje, m.in. *Suitę dziecięcą* na fortepian i orkiestrę oraz pieśń chóralną *A chodźże Marysin*.

Na studiach w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej wybrał dwa kierunki – organy i kompozycję. Znalazł się tu w szczególnej sytuacji, ponieważ zajęcia kompozycji prowadził jego ojciec. Tadeusz Szeligowski był wymagającym nauczycielem, ale zarówno na jego lekcjach, jak i w jego domu panowała miła atmosfera.



A. Szeligowski  
fot. Archiwum prywatne  
B. Szeligowskiej-Wojteckiej

<sup>2</sup> B. Szeligowska-Wojtecka, *Aleksander Szeligowski*, Poznań 2013, s. 10-11.

– [...] *Polubiłam ten uroczy, o przepastnym metrażu dom rodzinny Szeligowskich, z niezwykle przyjazną dla studentów żoną Profesora, panią Stanisławą i figlami wybitnie utalentowanego syna, Alinka* [...] – wspominała po latach kompozytorka Bernadetta Matuszczak<sup>3</sup>.

W trakcie studiów Aleksander zdecydował się na jeszcze jeden kierunek – dyrygenturę symfoniczną, którą – po przeniesieniu się swojego profesora do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie – ukończył w stolicy. Dyrygował chórem i zespołem instrumentalnym. Zaczął współpracę z Teatrem im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie oraz Teatrem im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie opracowywał muzykę do sztuk scenicznych. Również w czasie studiów warszawskich był bardzo aktywny zawodowo. Asystował dyrygentowi uczelnianego chóru oraz dyrygował w Warszawskim Studium Operowym. Przez pewien czas sprawował opiekę nad chórem „Surma” należącym do Mazowieckiego Związku Śpiewaczego. Jako dyrygent koncertował również podczas obozu letniego i praktyk studenckich. Miał świetne relacje z członkami chóru i orkiestry, i wspaniale odnajdywał się w roli pedagoga, dlatego – szukając pracy w 1963 roku – złożył swoje podanie w Pałacu Kultury w Poznaniu. Było to krótko po śmierci ojca.

Dla Aleksandra rozpoczął się nowy etap życia. Nie tylko ze względu na to, że zmienił status ze studenta na pracownika – w Pałacu Kultury zatrudniono go w charakterze instruktora ds. muzyki kameralnej w dziale artystycznym na pół etatu. Zmieniła się przede wszystkim jego sytuacja rodzinna. Zabrakło ojca – rodzica i mistrza – i teraz sam stanął w roli opiekuna najpierw matki, potem założonej przez siebie rodziny. Ożenił się z geografką i śpiewaczką – Wandą Jesse. Ze względu na żalobę zawarli początkowo skromny ślub cywilny. W kolejnym roku odbyła się ceremonia zaślubin w kościele pw. św. Anny w Poznaniu. Wanda, z którą miał dwoje dzieci – Bogumiłę i Tadeusza – dzieliła z Aleksandrem muzyczną pasję i często wykonywała kompozycje męża przy akompaniamencie Kazimierza Nowowiejskiego, a także samego autora.

Po czterech miesiącach od założenia prowadzonego przez Szeligowskiego chóru, kierownictwo Pałacu Kultury podjęło decyzję o zakończeniu jego działalności. Aleksander bardzo to przeżył, nie zrezygnował jednak z pracy pedagogicznej. Zatrudnił się w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu – w Katedrze Problematyki i Wychowania Muzycznego, gdzie uczył czytania partytur i akompaniował.

W 1966 roku, za zgodą uczelni, podjął dodatkowo pracę w Państwowej Filharmonii Poznańskiej w charakterze asystenta dyrygenta. Obydwa zajęcia

<sup>3</sup> Ibidem, s. 12.

przynosiły mu dużo satysfakcji, o czym świadczą jego prywatne notatki, w których zapisywał oceny studentów i szczegółowe dane dotyczące jego występów z orkiestrą. Można powiedzieć, że Aleksander Szeligowski był również bibliotekarzem, ponieważ powierzono mu w filharmonii prowadzenie biblioteki nutowej. Bywało, że podczas uczelnianych posiedzeń wygłaszał naukowe referaty.

W roku akademickim 1970/1971, oprócz prowadzenia zajęć czytania partytur, uczył także instrumentacji i gry na organach. Praca z młodzieżą pochłaniała go także poza uczelnią, np. podczas spotkania w ramach cyklu „Pro Sinfonika” lub letnich praktyk studenckich.

W 1977 roku związał się z Instytutem Kształcenia Nauczycieli, gdzie nauczał czytania partytur. Ponadto zasiadał w jury konkursów muzycznych. Rok później został nauczycielem i dyrygentem orkiestry szkoły im. Karola Kurpińskiego. Prowadził też zajęcia z improwizacji fortepianowej w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Poznaniu oraz współpracował ze Studium Pedagogicznym, dla którego przygotował szczegółowy program nauczania improwizacji fortepianowej. W 1982 roku rektor PWSM przeniósł Szeligowskiego do Katedry Kompozycji i Teorii Muzyki.

Do jego ciekawszych społecznych aktywności artystycznych należały koncerty w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu. W chórze tej parafii śpiewała jego żona. Po śmierci organisty Aleksander towarzyszył zespołowi, grając na organach podczas niedzielnych i świątecznych mszy. Te niezwykle improwizacje cieszyły się stałym gronem słuchaczy. Repertuar obejmował nie tylko utwory religijne, co było przyczynkiem do żywych pokoncertowych rozmów.

Prowadził koncerty symfoniczne w Poznaniu, Lublinie, Wrocławiu i Szczecinie. Występował m.in. z Malcolmem Fragerem (fortepian), Moogenssem Ellegaardem (akordeon), Bogną Sokorską (sopran) i aktorem Gustawem Holoubkiem. Współpracował również z ośrodkiem Telewizji Polskiej w Poznaniu.

Muzyka była dla Aleksandra nie tylko zawodem. Była miłością. Była życiem. Szeligowscy uwielbiali wspólne kolegowanie z bliskimi przy ulicy Klonowica lub w willi przyjaciół Nowowiejskich. Nawet psy Szeligowskich będące czworonożnymi członkami rodziny, nosiły muzyczne imiona: Puzon, Fagot, Gama i Tryton.

## Na poważnie dla dzieci

Mimo pedagogicznego i społecznego zaangażowania, mimo obowiązków rodzinnych, Aleksandrowi Szeligowskiemu nie brakowało energii i czasu na kompozycje. W czasie roku akademickiego zawsze miał pod ręką papier nutowy i wykorzystywał na twórczość każdą wolną chwilę. Większe natchnienie przynosiło jednak lato – kochał przyrodę. Kiedy żył jego ojciec, często wybierali się razem na ryby. Później starał się więcej przebywać ze swoją rodziną. Wędkowanie zamienił więc na wycieczki krajoznawcze i wypoczynek na działce wśród wielkopolskich lasów. To właśnie tu powstało wiele jego utworów.

– *Każdego dnia były wyznaczone godziny, w których pracował i potrzebował spokoju. Posiadał doskonały słuch i dlatego zawsze pracował bez instrumentu, co w tych „polowych warunkach” było bardzo istotne. Brał polony stolik i fotel, papier nutowy, ołówek i gumkę; siadał w ogrodzie, w cieniu pomiędzy sosnami i jałowcami, i komponował* – tak zapamiętała go córka<sup>4</sup>.

Szeligowski jest autorem ponad 180 kompozycji: orkiestrowych (m.in.: *Lament nad Agadirem* 1960, *Bobaterom Powstania Wielkopolskiego* 1966, *Mała suita szamotulska* 1981), kameralnych (m.in. suity, miniatury), utworów na fortepian (m.in. *Album z obrazkami* 1983), utworów wokalnych oraz pieśni chóralnych (m.in. *Niby fuga* 1971, *Siedem gwiazd* 1973, *Piosenki dla dzieci do słów Janiny Porazińskiej* 1976, *Kołysz się kołysz* 1978) oraz widowiska muzyczne (np. *Ptasie ulice* 1977 – kontynuacja *Rybiego balu* Tadeusza Szeligowskiego). Komponował dla chóru działającego przy PWSM „Motet et Madrigal”, zespołu religijnego „Amare” powstałego w parafii św. Anny w Poznaniu, jeleniogórskiego Chóru Chłopięco-Męskiego i Towarzystwa Śpiewaczego oraz dla orkiestr, np. Capelli Zamku Rydzynieckiego.

Tworzył także dla szkół muzycznych w: Poznaniu, Jarocinie, Szamotulach, Gorzowie Wielkopolskim i Nowej Soli. Były to szkolne hymny i proste kompozycje dla uczniów. „Proste” nie znaczy „łatwe”. Pisanie muzyki dla dzieci jest bowiem dla twórcy sporym wyzwaniem. Musi mieć na względzie ich możliwości percepcyjne i wykonawcze, ale te ograniczenia nie powinny jednak wpływać na wartość artystyczną dzieła.

Utwory dla najmłodszych mają w swoim dorobku najwięksi kompozytorzy świata: Jan Sebastian Bach, Joseph Haydn, Ludwig van Beethoven, Franciszek Schubert, Robert Schumann, Maurice Ravel czy Sergiusz Prokofiew. Tadeusz i Aleksander Szeligowscy nie byli jedynymi polskimi kompozytorami dziecięcymi. Do licznego ich grona należeli również: Witold Lutosławski, Grażyna

<sup>4</sup> Ibidem, s. 29-30.

Bacewiczówna, Anna Klechniewska i Kazimierz Serocki. Na kartach historii muzyki zapisało się również wiele wyjątkowych dzieł, które są podyktowane osobistym doświadczeniem. Przykładem takiej klasyki jest zbiór *Kawiłek dziecięcych* Claude'a Debussy'ego dedykowany córeczce Emmie nazywanej Chouchou. Na jej cześć powstał także balet *Pudełko z zabawkami*. Henryk Mikołaj Górecki z myślą o synku Mikołaju stworzył *Kołysanki i tańce*. Rodzicielstwo było inspiracją także dla twórców muzyki popularnej. Dziecko przynosi miłość, radość, podziw, wzruszenie i wdzięczność – czasem zwątpienie i lęk. Ileż tak różnych emocji znajdziemy w piosenkach: Davida Bowie (*Kooks*), Stevie Wondera (*Isn't She Lovely*), Led Zeppelina (*All My Love*), Johna Lennona (*Beautiful Boy*), Erica Claptona (*Tears in Heaven*), Beyoncé (*Blue*) czy Seweryna Krajewskiego (*Kołysanka dla Okruszka*).

Praca artysty wymaga skupienia i związanych z nim poświęceń. Odosobnienia oraz wyjazdy na koncerty odbywają się kosztem rodziny. Nierzadko więc twórcy towarzyszy poczucie winy, z którym trzeba sobie poradzić.

– *Obowiązkowo na koncerty te [ojca – red.] chodziłam wraz z Mamą i starałam się, mimo młodego wieku, wytrwać do końca i usłyszeć najmilszą rzecz, jaką często była dedykacja bisu właśnie dla mnie. Ta przyjemność rekompensowała częstą nieobecność Taty na plaży i podczas spacerów* – wspominała Bogumila Szeligowska-Wojtecka<sup>5</sup>.

Jak wielkim przeżyciem musiało być pojawienie się w 1965 roku pierwszego dziecka w domu Wandy i Aleksandra i jak bardzo muzyk je kochał, świadczy także pierwsza skomponowana przez niego i dedykowana córeczce opera *Kruszynka*.

### ***Kruszynka* Aleksandra Szeligowskiego ze zbiorów Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu**

Spuścizną po Tadeuszu i Aleksandrze Szeligowskich zajmuje się Biblioteka Główna Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu.

– *Została ona przekazana przez dzieci Aleksandra: Bogumiłę Szeligowską-Wojtecką i Tadeusza Szeligę-Szeligowskiego w 2017 roku, w ramach depozytu archiwalnego. Składają się na nią: rękopisy (autografy muzyczne), druki muzyczne, szkice kompozytorskie, maszynopisy, listy, programy, plakaty, fotografie, oznaczenia, ordery oraz dokumenty osobiste. Spadkobiercy zastrzegają sobie prawo do akceptacji z osobna każdej prosby o udostępnienie materiałów* – mówi Joanna Glensk, pracownik Biblioteki Głównej Akademii

<sup>5</sup> Ibidem, s. 26.

### **Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, teoretyk muzyki, absolwentka poznańskiej Akademii Muzycznej.**

Wśród wielu rękopisów Aleksandra Szeligowskiego w zbiorach tych znajduje się m.in. opera dla dzieci *Kruszynka*, którą pisał w latach 1964-1970. Jej libretto, na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena *Calineczka*, opracowała Bogumiła Bąblewska według scenariusza Krystyny Niżyńskiej. Rękopis – autograf muzyczny – jest rozmieszczony na 443 stronach o wymiarach 35 x 25 cm. Na pierwszej stronie widnieje, skreślona ręką autora, dedykacja *Mojej córeczce Bogulce poświęcam*.

– *Z opowiadań wiem, że gdy Tata dowiedział się, że będzie miał dziecko, zaczął pisać operę i zdecydował się na tekst Andersena „Calineczka”, który miał się stać podstawą libretta. Ponieważ po urodzeniu okazało się, że miałam uczulenie, słabo jadłam i byłam drobna, swoje dzieło zatytułował „Kruszynka”* – wspomina Bogumiła Szeligowska-Wojtecka<sup>6</sup>.

Szczęście ojca uchwycone jest na czarno-białej fotografii z rodzinnego archiwum, które zostało zrobione w poznańskim Parku Wilsona, dawniej Kasprzaka. Był to okres pracy nad dziełem. Aleksander pochyla się nad siedzącą w wózku córeczką, a na jego twarzy jaśniej dumny uśmiech. Cieszy go ta chwila z dzieckiem. Być może w głowie słyszy dźwięki opery...?

– *Rękopis zachowany jest w bardzo dobrym stanie i jest czytelny. Technika pisania partytur przez Aleksandra Szeligowskiego była oryginalna, ponieważ kompozytor, oznaczając tytuł, obsadę, numery stron czy taktów używał wielokolorowych kredek* – prezentuje rękopis Joanna Glensk.

Opera dzieli się na 3 akty, a czas jej trwania oszacowano w partyturze na około 100 minut. Obsada składa się z postaci: Kruszynka (sopran), Matka (mezzosopran), Wróżka (alt, rola mówiona), Jaskółka (sopran), Mysz (sopran), Kret (tenor), Brekekeks (bas), Biedronka (sopran), Rybka (sopran), Chłopiec (sopran chłopięcy), Chrabąszcze: Mama (alt), Córka (sopran), Syn (tenor), Tata (bas), chór żab, chór dzieci oraz balet (Kot, Żabki, Kruk).

– *Szeligowski uwzględnił tutaj partie dla dzieci, m.in. chór i rolę Chłopca, którego postać jest bardzo istotna w operze. Wprowadza on bowiem słuchacza w świat „Kruszynki” i jako dziecko przemawia do dzieci, głównych odbiorców opery* – zwraca uwagę Joanna Glensk.

Instrumentarium kompozycji stanowią: 2 flety, 2 oboje, 2 klarnety, 2 fagoty, 2 rogi F, 2 trąbki, 1 puzon, 3 kotły, wielki bęben, talerze, tam-tam, tamburyn, fortepian oraz smyczki (I skrzypce, II skrzypce, altówki, wiolonczele i kontrabasy).

<sup>6</sup> Wypowiedź dla „Poradnika Bibliograficzno-Metodycznego”.

– *W składzie maksymalnym kompozytor przewidywał udział 48 osób, a w minimalnym: 38* – wyjaśnia opiekunka zbiorów.

Opera nie została wydana. Polskie Wydawnictwo Muzyczne opublikowało tylko wyciąg fortepianowy. Nigdy też nie była wystawiona.

\*\*\*

Liczne muzyczne zasługi Aleksandra Szeligowskiego zostały docenione. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in.: Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Złoty Krzyż Zasługi, Honorową Odznakę m. Poznania. Nie czuł się jednak spełniony jako artysta i kompozytor.

– [...] *przez różnego rodzaju przeciwności nie byłem w stanie pokazać swoich możliwości. Plany i marzenia w pewnym stopniu nie spełniły się* – napisał o sobie w ankiecie „Życiorys muzyka”<sup>7</sup>.

Ostateczną przeciwnością losu okazała się nagła śmierć. Odszedł 4 maja 1993 roku w wieku 59 lat. Pozostawił po sobie wiele smutku nie tylko wśród najbliższych, ale i w wielkopolskim środowisku muzycznym.

– *Aleksander Szeligowski to postać wielowymiarowa, kompozytor, dyrygent i pedagog z ogromnym zaangażowaniem do ludzi i muzyki, który w mojej opinii nie został wystarczająco doceniony, a wręcz – zapomniany. Zostawił po sobie wiele utworów muzycznych, które wciąż czekają na odkrycie* – twierdzi Joanna Glensk.

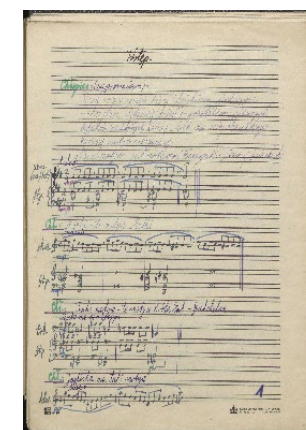
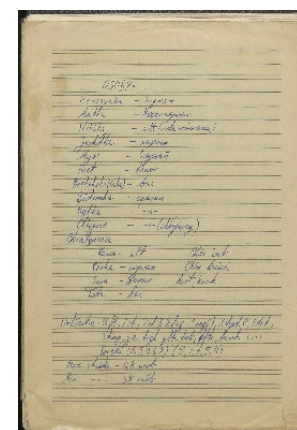
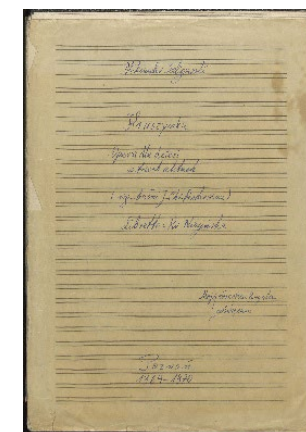
Symbolami jego niedomkniętego życia – jego niespełnienia – są: nieukończona opera *Gospoda pod orłem i lwem*, nad którą intensywnie pracował przed śmiercią oraz dotąd niewystawiona *Kruszynka*. Dopóki jednak istnieje rękopis, wciąż jest nadzieja, że kiedyś opera dla Bogulki zabrzmi na wielkiej scenie.

### Bibliografia i netografia

1. Kosińska Małgorzata, *Aleksander Szeligowski*, Culture.pl XI 2007, <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-szeligowski> [dostęp 04.03.2026].
2. Szeligowska-Wojtecka Bogumiła, *Aleksander Szeligowski*, Poznań 2013.
3. Szulakowska-Kulawik Jolanta, *Dziecko jako odbiorca muzyki współczesnej*, Śląska Biblioteka Cyfrowa [b.r.], <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/11630/edition/10760/dziecko-jako-odbiorca-i-wykonawca-muzyki-wspolczesnej-szulakowska-kulawik-jolanta?language=pl> [dostęp 04.03.2026]

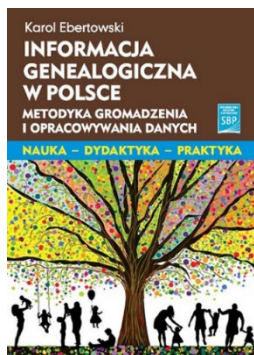
<sup>7</sup> *Aleksander Szeligowski*, op. cit., s. 41.

### Rękopis opery *Kruszynka* Aleksandra Szeligowskiego ze zbiorów Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu



Fot. Biblioteka Główna Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu

VIII. Z PÓLKI BIBLIOTEKARZA



**Informacja genealogiczna w Polsce**  
**Metodyka gromadzenia**  
**i opracowywania danych**  
Seria: NAUKA – DYDAKTYKA –  
**PRAKTYKA**

Autor: **Karol Ebertowski**  
Wydawca: **Wydawnictwo Naukowe**  
**i Edukacyjne SBP**  
Rok: **2025**  
Liczba stron: **240**  
ISBN: **978-83-67723-29-9**

W jednej z najnowszych publikacji Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP zostały poruszone różnorodne zagadnienia związane z genealogią rodzinną, niezbędne do poznania oraz opracowania historii przodków. Autor książki omawia w niej m.in. metody ustalania faktów genealogicznych i najczęstsze bariery utrudniające korzystanie ze znalezionych danych, a także współczesne standardy ich gromadzenia i opracowania. Publikacja zawiera również wskazówki dotyczące zastosowania dostępnych w Polsce – klasycznych oraz internetowych – źródeł informacji o bliskich. Do kompendium został dołączony wykaz pomocniczych materiałów cyfrowych.

Pozycję możemy polecić tym czytelnikom naszych bibliotek, którzy rozpoczynają samodzielne badania nad historią swojej rodziny i nie wiedzą, od czego zacząć poszukiwania lub w jaki sposób uporządkować posiadaną już wiedzę. Możemy też wykorzystać ją jako bazę do przygotowania szkoleń bibliotecznych z zakresu zbierania, analizowania oraz opracowywania i przechowywania dokumentów dotyczących krewnych.

<https://wydawnictwo.sbp.pl/>



**OSKAR I JA. WSZYSTKIE NASZE MIEJSCA**

Autor: **Maria Parr**  
Ilustracje: **Ewelina Bisaga**  
Tłumaczenie: **Milena Skoczko-Nakielska**  
Wydawca: **Wydawnictwo Dwie Siostry**  
Rok: **2025**  
Liczba stron: **200**  
ISBN: **978-83-8150-633-5**

Jak przekonać rodziców do wymarzonej trampoliny? Czy w szafie mieszka potwór? Wreszcie – po co komu karma dla kota, skoro w domu zwierząt brak? Tego wszystkiego dowiemy się od Oskara i Idy.

Kolejna książka Marii Parr, nazywanej „norweską Astrid Lindgren”, zabiera nas w ciepłą, zabawną podróż do czerwonego domku na szczycie wzgórza. Mieszkają w nim pięcioletni Oskar i ośmioletnia Ida. To rodzeństwo, jakich wiele. Kochają się i nienawidzą, śmieją i klóć, a już z pewnością nie mogą bez siebie żyć.

Odpowiedzialna i spostrzegawcza dziewczynka marzy o własnym pokoju, powrotach ze szkoły z rówieśnikami (bez asysty brata) i większej swobodzie. Rezolutny Oskar mówi to, co myśli, notorycznie zapomina plecaka ze szkoły i nie może usiedzieć w miejscu. Razem wymyślają najdziwniejsze zabawy, spędzają czas w betonowej rurze i domku na drzewie, wspólnie przeżywają też pierwszą stratę kogoś bliskiego.

Za książkę *Oskar i ja* autorka otrzymała Brageprisen, najbardziej prestiżową norweską nagrodę literacką. Powieść trafiła także na listę White Ravens – najlepszych nowości dla dzieci i młodzieży z całego świata.

Historia utkana z radości i smutków przenosi nas do lat dzieciństwa, pokazując codzienność widzianą oczami najmłodszych. Wspaniała lektura do czytania zarówno w domowym zaciszu, jak i podczas zajęć organizowanych w bibliotece – nie tylko z okazji Dnia Dziecka.

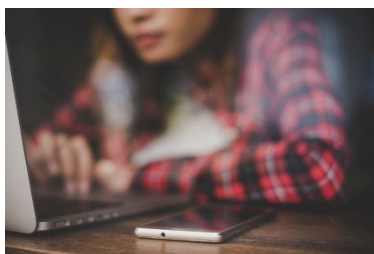
<https://wydawnictwodwiesiostry.pl/>

## IX. POTYCZKI JĘZYKOWE

Anna Smirnow  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPICAK w Poznaniu

*Hejterem może być każdy.  
Każdy może też stać się jego ofiarą.*  
(M. Sławecka, Hejt)

### O HEJCIE W INTERNECIE. JAK WESPRZEĆ DZIECI I MŁODZIEŻ?



*Źródło<sup>1</sup>*

Do tej pory w *Potyczkach językowych* poruszano tematy ściśle związane z językiem. Hejt to bez wątpienia zjawisko z pogranicza wielu dyscyplin – psychologii, socjologii, prawa, filozofii, pedagogiki itd., ale także tej bliskiej słowu. Trudno zatem pominąć je milczeniem. Mowa nienawiści<sup>2</sup> dociera do nas z każdej strony i przybiera różne formy. Spotykamy ją na ulicy, w radiu i telewizji.

<sup>1</sup> jcomp, [Hejt w internecie], Freepik [b.r.], [https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/zamknij-si-kobiety-z-jej-laptopa-w-kawiarni-dziewczyna-hipster-z-jej-laptopa-w-kawiarni-efekt-filtru-vintage\\_1129369.html](https://pl.freepik.com/darmowe-zdjecie/zamknij-si-kobiety-z-jej-laptopa-w-kawiarni-dziewczyna-hipster-z-jej-laptopa-w-kawiarni-efekt-filtru-vintage_1129369.html) [dostęp 16.03.2026].

<sup>2</sup> W artykule pojęć: *hejt*, *mowa nienawiści* i *cyberprzemoc* świadomie używano synonimicznie. Wszystkie te zjawiska są do siebie częściowo podobne, wzajemnie powiązane i w wielu przypadkach współlistniejące. Wszystkie też opierają się na agresji i stosowane są po to, aby zranić drugiego człowieka (tu: w przestrzeni wirtualnej).

Doświadczamy w internecie, czytając posty i komentarze w mediach społecznościowych lub przeglądając memy. Przemoc często zaczyna się od słów, niekiedy wulgarnych. Poniżać, obrażać, dehumanizować, wykluczać można przecież na wiele sposobów. Mechanizmy językowe dają hejterom szeroki wachlarz możliwości.

Według młodych ludzi hejt, stalking<sup>3</sup> oraz publikowanie nieautoryzowanych treści w internecie to największe zagrożenia czyhające na użytkowników sieci<sup>4</sup>. Wyniki badań przeprowadzonych w 2024 roku na zlecenie Rzeczniczki Praw Dziecka wyraźnie pokazują, z jakimi wyzwaniem na co dzień mierzą się dzieci i młodzież w Polsce. Niebezpiecznych zjawisk jest znacznie więcej, a problem cyberprzemocy od lat narasta – doświadcza jej co szósty europejski nastolatek. Czym jest hejt i jak rozmawiać o nim z najmłodszymi? Poniżej subiektywny przegląd najważniejszych informacji i garść praktycznych porad.

### Hejt to przemoc

Hejterzy stanowią dziś 25% wszystkich użytkowników internetu. Hejt (z ang. *hate* – nienawiść) to zjawisko społeczne, które trudno zdefiniować. Jest bowiem bardzo szerokie i skupia w sobie wiele elementów, m.in. mowę nienawiści, język wrogości czy mechanizmy stygmatyzacji i piętnowania<sup>5</sup>. Przejawia się w postaci obraźliwych, agresywnych, często wulgarnych komentarzy słownych, ale również memów, grafik i filmików zamieszczanych w internecie, wymierzonych przeciwko jakiejś osobie lub grupie społecznej. Celem hejtu jest poniżenie, ośmieszenie lub upokorzenie odbiorcy. W przeciwieństwie do krytyki, która może być konstruktywna i merytoryczna, opiera się na ataku personalnym, zwykle bez żadnego uzasadnienia. Powodem do hejtowania może być wszystko – wygląd, pochodzenie, usposobienie,

<sup>3</sup> Stalking to obsesyjne, uporczywe nękanie innej osoby (za: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/stalking;5569406.html> [dostęp 12.02.2026]) poprzez natrętne komunikowanie się z nią wbrew jej woli, składanie niepożądanych propozycji, formułowanie gróźb, a także nachodzenie rodziny i bliskich. Może mieć charakter wirtualny (cyberstalking). W polskim prawie uznawane za przestępstwo. Więcej o stalkingu tutaj: *Przestępstwa często spotykane w praktyce. Stalking*, Prawo karne [b.r.], <https://karne.pl/stalking.html> [dostęp 23.02.2026].

<sup>4</sup> *Spojrzymy na internet oczami dzieci. Wyniki badań RPD*, Rzecznik Praw Dziecka 12.02.2026, <https://brpd.gov.pl/2025/02/12/spojrzmy-na-internet-oczami-dzieci-wyniki-badan-rpd/> [dostęp 23.02.2026].

<sup>5</sup> Zob. *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, pod red. J. Dynkowskiej i in., Łódź 2017, s. 19-20.

przekonania... Wspólnym mianownikiem jest zawsze jedno – szeroko rozumiana inność.

### Różne oblicza hejtu

Do najbardziej powszechnych form hejtu w internecie zaliczamy:

- a) obraźliwe komentarze – wulgarne i agresywne słowa, wyzwiska, inwektywy itp., zamieszczane zwykle w mediach społecznościowych, na forach czy pod artykułami;
- b) cyberbullying – nękanie, prześladowanie, zastraszanie, szantażowanie, tworzenie fałszywych kont i podszywanie się pod kogoś;
- c) trolling – wdawanie się w dyskusję z zamiarem ośmieszenia lub znieważenia kogoś, prowokowanie rozmówcy do określonej reakcji poprzez publikowanie kontrowersyjnych treści;
- d) fotomontaż i memy – tworzenie i przerabianie zdjęć, grafik itd. w celu poniżenia i wyszydzenia innych, w tym deepfake, czyli manipulacja cyfrowa wykorzystująca sztuczną inteligencję;
- e) negatywne posty – zamieszczanie obelżywych materiałów na tablicy w social mediach lub w relacjach na Instagramie.

W ostatnim czasie coraz częściej słyszymy o nowych odsłonach cyberprzemocy, tj. doxingu (upublicznianie prywatnych zdjęć i danych osobowych), sextingu (przesyłanie osobistych materiałów o charakterze erotycznym lub pornograficznym, np. roznieglizowanych zdjęć) czy body shamingu (zawstydzanie i wyśmiewanie innych z powodu ich wyglądu).

Większość wymienionych form hejtowania ma swoje źródło w języku. Słowo staje się narzędziem, za pomocą którego rani i obraża się drugiego człowieka.

### Najbardziej narażeni

Nienawistne komentarze dotyczą każdego, jednak najbardziej dzieci i młodzież. Najmłodszy mają silną potrzebę akceptacji i przynależności do grupy. Boją się odrzucenia i wykluczenia. Ich poczucie własnej wartości dopiero się kształtuje. W okresie dojrzewania poszukują swojej tożsamości, odkrywają siebie. Są bardzo wrażliwi na krytykę – często nie potrafią sobie z nią poradzić. Bardzo łatwo wchodzą w spiralę hejtu – doświadczają go, ale też krzywdzą innych. Wolą zaatakować niż samemu stać się ofiarą. Czasami chcą komuś coś udowodnić, innym razem przynależność do grupy lub być lojalnym wobec oprawcy. Zdarza się,

że hejt pozwala odreagować stres, rozładować frustrację czy odwrócić uwagę od własnych problemów. Wyladowanie się na kims przynosi ulgę – nieważne, że tylko na chwilę. Pozorna anonimowość w sieci wabi i zachęca, a niewykształcona jeszcze umiejętność panowania nad emocjami i wyrażania swoich uczuć może sprawić, że cyberprzemoc staje się najprostszym rozwiązaniem. Rozwiązaniem, które uzależnia.

### Skutki

Młodzi ludzie, których dotknął hejt, zwykle zamykają się w sobie i stronią od otoczenia. Widzą siebie, przeglądając się w lustrze oszczerstw i obelg. Ich poczucie wartości drastycznie spada. Czują się gorsi, nielubiani, niewystarczająco dobrzy. Zmagają się z bezsennością, objawami psychosomatycznymi, unikają szkoły i spotkań poza domem. Mają nadmierną potrzebę kontrolowania telefonu. Z lękiem sprawdzają każdą wiadomość, którą otrzymują. Dbają o to, aby rodzic nie dostrzegł jej treści. Nie dzielą się tym, co oglądają w sieci. Potrafią być agresywni dla innych, ale również dla siebie – samookaleczają się. Miewają obniżony nastrój, stany lękowe, chorują na nerwicę i depresję. Gdy dochodzą do ściany, często decydują się na ostateczny krok.

Mowa nienawiści wpływa także na hejterów. Obrażając innych, kształtują pozorną pewność siebie. Utrwalają mechanizm destrukcyjnego radzenia sobie z problemami oraz agresywnego sposobu komunikowania się ze światem. Narażają się na konsekwencje prawne, z czego zwykle zupełnie nie zdają sobie sprawy.

### Jak radzić sobie z hejtem?

Hejt jest trudnym tematem do rozmów, ale niezwykle ważnym i aktualnym. Dzieci i młodzież, choć spędzają w sieci wiele godzin i korzystają z technologii w sposób zintensyfikowany, często są nieświadomi zagrożeń związanych z cyberprzemocą. Jeśli szkoła nie prowadzi wystarczającej edukacji w tym zakresie (choćby na lekcjach informatyki), a rodzice nie dostrzegają problemu, sprawa staje się poważna. Kluczowa jest zatem rozmowa. Dzięki niej dorośli okazują swoje wsparcie i zainteresowanie dzieckiem, ale też wyposażają go w wiedzę i konkretne narzędzia do budowania odporności psychicznej. Na hejt trzeba reagować. Bagatelizowanie szkalujących komentarzy czy obraźliwych memów sprawia, że dziecko czuje się niekochane, a jego problemy wydają się nieistotne.

### Jak więc rozmawiać o nienawiści w sieci?

- ✓ ustal z dzieckiem zasady bezpiecznego korzystania z internetu, w tym z mediów społecznościowych;
- ✓ wyjaśnij, czym jest hejt i dlaczego ludzie hejtują (np. z zazdrości, niskiej samooceny, nieumiejętności radzenia sobie z emocjami);
- ✓ opowiedz o wpływie mowy nienawiści na emocje (zarówno wtedy, gdy jesteśmy hejtowani, gdy sami hejtujemy, jak i wtedy, gdy doświadczamy jej w charakterze świadka);
- ✓ ucz, jak reagować (czasami wystarczy nie odpowiadać, szczególnie jeśli wpisy pochodzą od anonimowych osób; w niektórych przypadkach niezbędna może okazać się pomoc psychologa; bez względu na charakter i nasilenie hejtu zawsze warto poinformować o nim dorosłych).

Przede wszystkim jednak słuchaj uważnie i bądź przy dziecku. Pokaż mu, że nie jest samo i może Ci zaufać. Zbieraj dowody – zapisuj wiadomości, rób zrzuty ekranu. Zgłoś zdarzenie w szkole i na policji.

### Reaguj!

\*\*\*

### JEŚLI POTRZEBUJESZ POMOCY – DLA SIEBIE LUB DLA INNYCH, ZADZWOŃ:

To główny i podstawowy numer alarmowy  
we wszystkich nagłych wypadkach:

**112**

(całodobowo)

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

Możesz także zarejestrować się na stronie [www.116111.pl](http://www.116111.pl)  
i napisać wiadomość:

**116 111**

(całodobowo)

Dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka:

**800 12 12 12**

(całodobowo)

Infolinia dla dzieci i młodzieży, rodziców oraz nauczycieli  
Fundacji ITAKA:

**800 080 222**

(całodobowo)

Ogólnopolski telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia”:

**801 120 002**

(całodobowo)

[Dyzurnet.pl](http://Dyzurnet.pl).

Pod tym numerem można zgłaszać informacje o wszystkich nielegalnych  
i niepokojących treściach znalezionych w internecie:

**801 615 005**

Ogólnopolski Telefon Zaufania. To numer, pod którym uzyskasz pomoc  
oraz wsparcie, jeśli Twój problem związany jest z narkotykami  
lub uzależnieniem od narkotyków:

**800 199 990**

Telefon wsparcie emocjonalnego dla dorosłych:

**116 123**

Telefon dla rodziców i nauczycieli Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę:

**800 100 100**

### Bibliografia

1. *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, pod red. J. Dynkowskiej i in., Łódź 2017.
2. Kot Gosia, Mazur-Rafał Monika, Szarota Magda, *O mowie nienawiści i hejcie*, Warszawa 2022.
3. Pyżalski Jacek, *Agresja elektroniczna i cyberbullying: jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków 2012.
4. Sławecka Monika, *Hejt*, Bielsko-Biała 2021.
5. Wawrzyniak Michał, *Hejtoboliki, czyli jak zaszczerpić się na hejt, nie upaść w pułapkę obgadywania oraz nauczyć zarabiać na tych, którzy cię oczerniają*, Gliwice cop. 2015.

### Netografia

1. Borkowska Anna, Witkowska Marta, Gańko Katarzyna, *O cyberprzemocy i hejcie w sieci*, <https://it-szkola.edu.pl/publikacje,plik,114> [dostęp 10.03.2026].
2. *Cyberbullying – nekowanie w sieci*, Gov.pl 30.11.2022, <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/cyberbullying--nekowanie-w-sieci> [dostęp 10.03.2026].
3. *Czym jest cyberbullying i jak go powstrzymać*, Unicef 06.02.2023, <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/dla-rodzicow/czym-jest-cyberbullying-i-jak-go-powstrzymac> [dostęp 10.03.2026].
4. Dudziak Dorota, *Hejt jak uzależnienie. Dlaczego młodzież tak łatwo w niego wpadają i jak się przed nim bronić?*, rozm. Sylwia Turkiewicz, Powiat Policki 10.12.2025, <https://www.policki.pl/hejt-jak-uzaleznienie-dla-czego-mlodzi-tak-latwo-w-niego-wpadaja-i-jak-sie-przed-nim-bronic> [dostęp 02.03.2026].
5. *Hejt w Internecie: Co Powinni Wiedzieć Rodzice i Jak Mogą Pomóc Dzieciom*, Bezpieczne Dziecko w Sieci 06.11.2024, <https://bezpiecznedziekowsieci.pl/blog/hejt-w-internecie-co-powinni-wiedziec-rodzice-i-jak-moga-pomoc-dzieciom/> [dostęp 03.03.2026].
6. *Hejt w szkole – jak mu przeciwdziałać?*, Literka.pl 15.06.2023, <https://www.literka.pl/arttykul/hejt-w-szkole-jak-mu-przeciwdzialac?srsId=AfmBOoriiZ6cP5odnIBMuUKtFsGl67f9a2QNpzg5TvVh2seAHVKbGS> [dostęp 10.03.2026].

7. *Hejt wśród młodych: prowadzi do samobójstw*, CyberDefence24 02.06.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=9151rZsZocQ> [dostęp 23.02.2026].
8. Łoskot Małgorzata, *Hejt w sieci*, Monitor Dyrektora Szkoły 27.08.2024, <https://www.monitorszkoly.pl/arttykul/hejt-w-sieci> [dostęp 03.03.2026].
9. *Spójrzmy na internet oczami dzieci. WYNIKI BADAŃ RPD*, Rzecznik Praw Dziecka 12.02.2025, <https://brpd.gov.pl/2025/02/12/spojrzmy-na-internet-oczami-dzieci-wyniki-badan-rpd/> [dostęp 09.03.2026].
10. Staroń Przemysław, *Hejt to przemoc, a nie wyrażanie opinii*, rozm. Mira Suchodolska, Mp.pl 03.09.2025, <https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/wywiady/387255,hejt-to-przemoc-a-nie-wyrazanie-opinii> [dostęp 05.03.2026].
11. Trzaskowski Paweł, *Hejt jest zjawiskiem bardzo subiektywnym*, rozm. Agnieszka Warnke, Culture.pl 08.11.2023, <https://culture.pl/pl/arttykul/dr-pawel-trzaskowski-hejt-jest-zjawiskiem-bardzo-subiektywnym-wywiad> [dostęp 09.03.2026].
12. *„Włącz Szacunek. Wyłącz hejt.” – rok działań przeciw cyberprzemocy*, Gov.pl 08.09.2025, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/wlacz-szacunek-wylacz-hejt--rok-dzialan-przeciw-cyberprzemocy> [dostęp 09.03.2026].
13. *Zabójcza fala hejtu. Dzieci zasypiają i budzą się z przemocą*, Onet 20.02.2025, <https://www.youtube.com/watch?v=iAMaDJTPo90> [dostęp 23.02.2026].

## X. WIELKOPOLSKIE QUESTY

### WIOSENNE PORZĄDKI



Fot. Aleksandra Warezińska

Wraz z nastaniem wiosny porzucamy domowe pielesze i wyruszamy w poszukiwaniu budzącej się do życia przyrody. Przygotowujemy turystyczny ekwipunek, często odkurzenia domagają się stare projekty. Z nowymi siłami przystępujemy do tworzenia kolejnych tras questowych, ale nie możemy zapomnieć o tych już istniejących. W trakcie szkoleń i warsztatów mówimy, że questy są bezobsługowe i działają bezterminowo. I jest to prawda, ale trzeba również pamiętać, że gra terenowa to żywy organizm, który od czasu do czasu wymaga pielęgnacji.

Jako organizatorzy na bieżąco reagujemy na sygnały płynące od questowiczów i, w razie potrzeby, nanosimy niezbędne poprawki. Jednak praktyka uczy nas, że od czasu do czasu przydaje się mały lifting nawet działających już trasach. Nieoceniona jest tu pomoc ich opiekunów. Każdy z nich czuwa nad dostępnością poszczególnych punktów, jest w kontakcie z użytkownikami, zna miejsca sprawiające trudności – takie, w których rodzą się wątpliwości. W czasie okresowego przeglądu trzeba wdrożyć poprawki.

Każde miasto i wioska żyją swoim własnym życiem. W przestrzeni powstają nowe atrakcje, murale, miejsca rekreacji, którymi gospodarze chcieliby się pochwalić, a których w momencie pisania questu jeszcze nie było. I to jest dobry moment i doskonały pretekst do tego, aby przeprowadzić małą modernizację. W Czarnkowie funkcjonuje jeden ze starszych questów w Wielkopolsce. Powstał w 2013 r. i do tej pory przeszedł jedną dużą modyfikację. Dwa lata po inauguracji został przeprowadzony remont trasy samochodowej w okolicach mariny. Zwykle skrzyżowanie zostało zamienione na duże rondo, zmienił się również układ jezdni i chodników. Dlatego konieczna była modernizacja

przebiegu trasy i kilku zagadek. W międzyczasie również w przestrzeni miasta powstał duży trójwymiarowy mural, a na Górze Krzyżowej, z pięknym widokiem na miasto, zainstalowano ogromną zjeżdżalnię, którą można pokonać fragment trasy. Dodatkową atrakcją jest nowa ławeczka, na której przysiadł Adam Słodowy – autor kultowego w PRL-u programu „Zrób to sam”. I choć trasa nadal jest czynna, a zagadki rozwiązywalne, to dla podniesienia atrakcyjności questu została zaplanowana kolejna aktualizacja.

Po kilku latach mogą zdarzyć się zmiany w terenie. Najczęściej są to drobiazgi, np. budynek przemalowany na inny kolor, zniszczone sztachety w płocie czy słupki, które należało policzyć. Niekiedy figła płata nam przyroda i rozłożyste drzewo, będące do tej pory wskazówką czy zagadką, legnie powalone w czasie letniej nawałnicy. Takie sytuacje występują jednak rzadko i są zrozumiałe. Zupełnie inaczej ma się sprawa z dewastacją i naturalnym wyeksploatowaniem skrzyń skarbów. Bywa, że po zimie pozostaną w jej wnętrzu wilgoć czy uschnięte liście. Czasem ktoś nie domknął woreczka strunowego i notes, tzw. księga questowiczów, ulegnie zniszczeniu. W takiej sytuacji wystarczy oczyścić skrzyneczkę, wymienić woreczek ochronny i notes oraz uzupełnić zapas tuszu w pieczętce, co zajmuje nie więcej niż kwadrans. Zdarza się jednak, że sytuacja wymaga większego zaangażowania. Dzieje się tak, gdy skrzynia skarbów zostanie zniszczona przez bezimiennych wandalów. Niekiedy wystarczy ją po prostu uzupełnić czy naprawić, ale najczęściej po pierwszym akcie wandalizmu następują kolejne – tak długo, dopóki nie zmieni się jej lokalizacji. Najbezpieczniejsze do jej ukrycia będzie miejsce strzeżone przez całą dobę, do którego nie dostaną się osoby przypadkowe, np.: recepcja hotelu, bufet w barze czy w restauracji. Tutaj skarb jest wydawany wyłącznie questowiczom, którzy okazują wypełnioną ulotkę. Przeniesienie pudelka w nowe miejsce i, czasami, zmiana szyfru do klódki wymagają nieznacznej ingerencji w tekście, co jest stosunkowo proste, gdy ulotka była dostępna jedynie w wersji elektronicznej lub drukowana w niewielkim nakładzie.

Są również takie sytuacje, kiedy los psoci tuż po wydruku ulotek. Taka historia wydarzyła się na samym początku naszej przygody z questami w Poznaniu. Zaledwie dwa tygodnie po uruchomieniu pierwszej trasy i wydruku całej partii ulotek otrzymaliśmy sygnał od uczestników, że szyld z koziołkiem, który powinien wisieć na skrzyżowaniu ulic Koziej i Świętosławskiej, zniknął... Okazało się, że furgonetka, która zapędziła się w wąskie, staromiejskie uliczki, zahaczyła o niego i baner odpadł. Sporo czasu minęło, zanim koziołek wrócił na swoje miejsce, a w tym czasie trzeba było działać. Na szczęście udało się zweryfikować dwa wersy w tekście, więc korektę w elektronicznej wersji ulotki zrobiliśmy od ręki. Niestety, pozostał jeszcze cały nakład ulotek z błędem, ale i na to znaleźliśmy radę! Na papierze samoprzylepnym nadrukowaliśmy zmienione wersy i pracownicy zakleiliśmy błąd w każdym egzemplarzu.

Innym razem, na szczęście tuż przed finalizacją wydruku, spotkała nas podobna przygoda w Arboretum w Kórniku. Trasa była już przygotowana, a tekst oddany do druku. Radość z wykonanego zadania zburzył jednak telefon z Arboretum z informacją, że właśnie tej nocy ktoś skradł z pamiątkowych glazów brązowe tablice, które stanowiły

bazę do kilku zagadek. Na szczęście udało się wtedy zatrzymać proces drukarski i wszystkie zagadki, które opierały się na skradzionych tablicach, zdążyliśmy zmienić.

Jak widać, zabawa z questami na każdym etapie dostarcza dużo emocji. Życzę wszystkim opiekunom wytrwałości i zapału w wiosennych porządkach. Niezdecydowanych natomiast zachęcam do podjęcia wyzwania, bo satysfakcja z wykonanego dzieła i zadowolenie questowiczów są bezcenne.

**Ulotki z tekstami poszczególnych gier można pobrać  
w postaci plików pdf ze strony [www.regionwielkopolska.pl/questy](http://www.regionwielkopolska.pl/questy)**



Fot. Anna Sabiło

**ALEKSANDRA WARCZYŃSKA**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu  
st. specjalista ds. krajoznawstwa  
tel. 61 66 40 865  
[aleksandra.warczyńska@wbp.poznan.pl](mailto:aleksandra.warczyńska@wbp.poznan.pl)

XI. KSIĄŻKA MALOWANA

Izabela Wielicka  
Dział Informacyjno-Bibliograficzny  
WBPiCAK w Poznaniu

Książka to nie tylko przedmiot – to osobny świat. Zanurzenie się w nim może dostarczyć nie tylko sporo wiedzy, ale i emocji. Czytanie jest intymne, dlatego interesujące dla artystów. Uchwycenie relacji czytelnika z książką, dotknięcie łączącej ich tajemnicy jest wielką sztuką. W nowym cyklu naszego „Poradnika” przyglądamy się dziełom mistrzów, którzy się z nią zmierzli.

MŁODA DZIEWCZYNA CZYTAJĄCA KSIĄŻKĘ



Jean-Honoré Fragonard, *Młoda dziewczyna czytająca książkę*<sup>1</sup>

<sup>1</sup> *Dziewczyna czytająca książkę*, Wikipedia 27.10.2014, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Fragonard\\_The\\_Reader.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Fragonard_The_Reader.jpg) [dostęp 02.02.2026]; [Rama], Freepik [b.r.], <https://pl.freepik.com/darmowe-psd/elegantna-zlota-ramka-do>

Na otomanie, oparta o puszystą poduszkę, siedzi młoda dziewczyna w złocistożółtej sukni. Jest wyprostowana. Z gracją pochyla głowę nad niewielką książką, którą trzyma w prawej ręce. Jej profil pozwala dostrzec nie tylko piękną linię szyi i karku, obfity kok na głowie, ale i rumieniec na twarzy – być może spowodowany lekturą...

Autorem obrazu jest **Jean-Honoré Fragonard** (1732-1806), francuski malarz rokokowy. Rodzice oddali go na naukę do kancelarii notarialnej, ale więcej czasu spędzał tam na rysowaniu. Za namową notariusza przekierowali więc edukację syna w stronę sztuki. Była to słuszna decyzja, bo Fragonard zdobył uznanie już za życia. Jego talent rekomendował artysta François Boucher – jeden z najbardziej znanych przedstawicieli rokoka, który pracował m.in. dla króla Ludwika XV i markizy de Pompadour. Artysta miał ogromną szansę, by znaleźć się w prestiżowym gronie Akademii, ale zrezygnował z budowania oficjalnej kariery. Chciał być niezależny. Tworzył dla odbiorców prywatnych, będąc wziętym pejsażystą, portrecistą i dekoratorem. Szczególną popularność przyniosły mu lekkie i frywolne sceny rodzajowe z życia wyższych sfer.

Przez pewien czas dorobek Fragonarda został zapomniany. Ponownie odkryli go impresjoniści, zachwycając się jego techniką. Co mogło oczarować sto lat później Auguste'a Renoira na jego obrazach? Popatrzmy na portret czytelniczki.

„Młoda dziewczyna czytająca książkę” to obraz z serii *fantasy portrait*. Fragonard lubił malować swoich przyjaciół w wyszukanych kostiumach. Bohaterkę obrazu przedstawił pierwotnie *en face*. Jednak po pewnym czasie zdecydował się uwiecznić dziewczynę w innej pozie i w emocjach wywołanych książką. Fragonard, tak jak późniejsi impresjoniści, malował odważnie. Jego pociągnięcia pędzlem po płótnie są płynne, ale zdecydowane. Kolory sukni, wstążki i poduszki są zdefiniowane. W faldach cytrynowo-miodowej sukni gromadzą się ciepłe brązy. Grube powłoki farby chwytają światło i ożywiają tkaninę. Znaczną część obrazu wykonał bardzo szybko metodą *alla prima*, nakładając farbę bezpośrednio na – jeszcze mokre – wcześniej położone warstwy. Dzięki temu obraz emanuje energią. Falbankę okalającą szyję kobiety artysta uzyskał, używając uchwyty pędzla, którym operował w mokrej farbie. Mimo statycznej pozy modelki malowidło jest ekspresyjne. Wielokolorowe refleksy, mieszające się ze sobą na skórze dziewczyny, nadają jej profilowi objętości, trójwymiarowości i żywotności.

Dzieło o wymiarach 81,1 x 64,8 cm jest, dzięki Ailsie Bruce Mellon – amerykańskiej filantropce i kolekcjonerce sztuki, w posiadaniu Narodowej Galerii Sztuki w Waszyngtonie. Znany pod tytułem „Młoda dziewczyna czytająca książkę” lub „Dziewczyna czytająca książkę” obraz Fragonarda stał się ikoną francuskiego rokoka, ale wciąż jest obecny w dzisiejszej popkulturze jako symbol intymności, elegancji i pasji do literatury. Jego reprodukcje można spotkać na plakatach, notesach, zakładkach do książki. Jest także inspiracją dla współczesnych dekoratorów wnętrz.

### Bibliografia

1. *Jean-Honoré Fragonard*, Wikipedia [b.r.], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-Honor%C3%A9\\_Fragonard](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-Honor%C3%A9_Fragonard) [dostęp 02.02.2026].
2. *The Mysterious Fantasy : Jean Honoré Fragonard's „Young Girl Reading”*, National Gallery of Art [b.r.], <https://www.nga.gov/stories/articles/mysterious-fantasy-fragonard-young-girl-reading> [dostęp 02.02.2026].
3. *Young Girl Reading*, National Gallery of Art [b.r.], <https://www.nga.gov/artworks/46303-young-girl-reading> [dostęp 02.02.2026].

XII. WYBRANE ROCZNICE W II KWARTALE 2026 ROKU

K w i e c i e ń

- IV – Miesiąc Pamięci Narodowej
- 1 IV – Prima aprilis
- 1 IV – Międzynarodowy Dzień Ptaków
- (130) 1 IV 1896 – Ur. Pola Gojawiczyńska (właśc. Apolonia Gojawiczyńska), pisarka (zm. 29 III 1963)
- 2 IV – Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci
- (240) 2 IV 1786 – Ur. Edward Raczyński, mecenas sztuki i nauki, założyciel biblioteki w Poznaniu (zm. 20 I 1845)
- (130) 2 IV 1896 – Ur. Franciszek Raszeja, lekarz, profesor Uniwersytetu Poznańskiego (zm. 21 VII 1942)
- (100) 2 IV 1926 – Ur. Edgar Hilsenrath, pisarz niemiecko-żydowski, ocalały z Holocaustu (zm. 30 XII 2018)
- (80) 2 IV 1946 – Ur. Susan Lillian „Sue” Townsend, angielska pisarka, autorka serii popularnych książek o Adrianie Mole’u (zm. 10 IV 2014)
- (10) 2 IV 2016 – Zm. Lars Gustafsson, szwedzki poeta, dramaturg, prozaik i eseista (ur. 17 V 1936)

- (140) 3 IV 1886 – Ur. Władysław Tatarkiewicz, filozof, estetyk, historyk sztuki, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń polskich humanistów (zm. 4 IV 1980)
- (130) 3 IV 1896 – Ur. Józef Czapski, malarz, eseista, krytyk sztuki, autor wspomnień, pisarz emigracyjny (zm. 12 I 1993)
- (90) 3 IV 1936 – Ur. Jane Goodall (właśc. dame Valerie Jane Morris-Goodall), brytyjska badaczka w dziedzinie prymatologii, etologii i antropologii, podróżniczka, aktywistka społeczna, pisarka, znana z przełomowych badań nad szympancami (zm. 1 X 2025)
- (35) 3 IV 1991 – Zm. Graham Greene, powieściopisarz i dramaturg angielski (ur. 2 X 1904)
- (15) 3 IV 2011 – Zm. Marian Pankowski, poeta, prozaik, dramaturg, krytyk literacki i tłumacz (ur. 9 XI 1919)
- (115) 4 IV 1911 – Ur. Waclaw Čtvrtek, pisarz czeski, autor książek dla dzieci i młodzieży (zm. 6 XI 1976)
- (35) 4 IV 1991 – Zm. Max Frisch, pisarz szwajcarski (ur. 15 V 1911)
- 5 IV – Dzień Leśnika i Drzewiarza
- (130) 5 IV 1896 – Inauguracja pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich w Atenach
- (85) 5 IV 1941 – Zm. Franciszek Kleeberg, generał brygady Wojska Polskiego, dowódca grupy operacyjnej „Polesie” w kampanii wrześniowej 1939 r. (ur. 1 II 1888)

- 6 IV – Międzynarodowy Dzień Sportu dla Rozwoju i Pokoju
- (125) 6 IV 1901 – Ur. Marian Hemar (pierwotne nazwisko Heschel), poeta, satyryk, komediopisarz (zm. 11 II 1972)
- (55) 6 IV 1971 – Zm. Igor Strawiński, rosyjski kompozytor (ur. 17 VI 1882)
- 7 IV – Światowy Dzień Zdrowia
- (370) 7 IV 1656 – Zm. Krzysztof Arciszewski, podróżnik i żeglarz, generał artylerii, związany z Wielkopolską (ur. 9 XII 1592)
- 8 IV – Międzynarodowy Dzień Romów
- (85) 8 IV 1941 – Zm. Mariusz Zaruski, generał, taternik i żeglarz, pierwszy naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (ur. 31 I 1867)
- (85) 8 IV 1941 – Zm. Eugene Marcel Prévost, pisarz francuski (ur. 1 V 1862)
- 9 IV – Światowy Dzień Gołębia
- (400) 9 IV 1626 – Zm. Francis Bacon, angielski filozof, pisarz i mąż stanu (ur. 22 I 1561)
- (205) 9 IV 1821 – Ur. Charles Baudelaire, francuski poeta i krytyk (zm. 31 VIII 1867)
- 11 IV – Międzynarodowy Dzień Solidarności Wyzwolonych Więźniów Politycznych
- 11 IV – Ogólnopolski Dzień Walki z Bezrobociem

- 11 IV – Światowy Dzień Chorych na Chorobę Parkinsona
- 11 IV – Dzień Radia
- (165) 11 IV 1861 – Zm. Tytus Działyński, mecenas sztuki, wydawca, założyciel Biblioteki Kórnickiej (ur. 24 XII 1796)
- 12 IV – Międzynarodowy Dzień Kosmonautyki i Lotnictwa
- (165) 12 IV 1861 – Początek wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki
- 13-20 IV – Międzynarodowy Tydzień Ciemnego Nieba
- (65) 12 IV 1961 – Pierwszy lot kosmiczny Jurija Gagarina
- 13 IV – Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia
- (1060) 14 IV 966 – Chrzest Polski
- 14 IV – Dzień Ludzi Bezdomnych
- (135) 14 IV 1891 – Ur. Stanisław Helsztyński, anglista, prozaik i publicysta (zm. 14 IV 1986)
- (110) 14 IV 1916 – Ur. Wojciech Żukrowski, prozaik, poeta, reportażysta, eseista, krytyk literacki (zm. 26 VIII 2000)
- (40) 14 IV 1986 – Zm. Stanisław Helsztyński, anglista, prozaik i publicysta (ur. 14 IV 1891)
- (40) 14 IV 1986 – Zm. Simone de Beauvoir (właśc. Simone Lucie Ernestine Marie Bertrand de Beauvoir), francuska pisarka, filozofka, feministka (ur. 9 I 1908)

	15 IV	–	Międzynarodowy Dzień Kombatanta
	15 IV	–	Światowy Dzień Sztuki
(95)	15 IV 1931	–	Ur. Tomas Tranströmer, szwedzki poeta, pisarz i tłumacz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 2011 r. (zm. 26 III 2015)
(40)	15 IV 1986	–	Zm. Jean Genêt, francuski powieściopisarz, dramaturg i poeta (ur. 19 XII 1910)
(35)	15 IV 1991	–	Początek działalności Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju z siedzibą w Londynie
	16 IV	–	Święto Wojsk Inżynieryjnych, Dzień Sopera
	16 IV	–	Światowy Dzień Głosu
(70)	16 IV 1956	–	Ur. Wojciech Sikora, publicysta, redaktor, działacz polityczny, prezes Stowarzyszenia „Instytut Literacki Kultura” w Maisons-Lafitte (zm. 4 VIII 2022)
(230)	17 IV 1796	–	Ur. Stanisław Jachowicz, poeta, bajkopisarz i pedagog (zm. 24 XII 1857)
(115)	17 IV 1911	–	Ur. Herve Bazin, pisarz francuski (zm. 17 II 1996)
(45)	17 IV 1981	–	Zm. Ludwik Sempoliński, aktor, reżyser, tancerz i pedagog (ur. 18 VIII 1899)
	18 IV	–	Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
(125)	18 IV 1901	–	Ur. Laszlo Nemeth, pisarz węgierski (zm. 3 III 1975)

(100)	18 IV 1926	–	Zm. Jan Szczepanik, konstruktor, nauczyciel, wynalazca, twórca m.in. barwnej kliszy filmowej (ur. 13 VI 1872)
(55)	19 IV 1971	–	Umieszczenie przez ZSRR pierwszej stacji orbitalnej
	20 IV	–	Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy
(40)	20 IV 1986	–	Zm. Aleksiej Arbużow, dramaturg rosyjski (ur. 13 V 1908)
(210)	21 IV 1816	–	Ur. Charlotte Brontë, powieściopisarka angielska (zm. 31 III 1855)
(100)	21 IV 1926	–	Ur. Elżbieta II (właśc. Elizabeth Alexandra Mary Windsor), królowa Wielkiej Brytanii (1952-2022) (zm. 8 IX 2022)
(80)	21 IV 1946	–	Zm. John Maynard Keynes, ekonomista (ur. 1 VI 1883)
(15)	21 IV 2011	–	Zm. Alina Witkowska, historyczka literatury, znawczyni literatury romantycznej (ur. 13 X 1928)
	22 IV	–	Dzień Ziemi
	23 IV	–	Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
	23 IV	–	Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich
(410)	23 IV 1616	–	Zm. William Szekspir, poeta i dramaturg angielski, reformator teatru (ur. 23 IV 1564)
(410)	23 IV 1616	–	Zm. Miguel de Cervantes, hiszpański pisarz, dramaturg, poeta (ur. 29 IX 1547)

- (135) 23 IV 1891 – Ur. Siergiej Prokofiew, kompozytor rosyjski (zm. 5 III 1953)
- (70) 23 IV 1956 – Uchwalenie przez Sejm RP ustawy o amnestii
- 24 IV – Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży
- (295) 24 IV 1731 – Zm. Daniel Defoe, powieściopisarz angielski, prekursor powieści przygodowej (ur. 13 IX 1660)
- 25 IV – Międzynarodowy Dzień Sekretarki
- 25 IV – Międzynarodowy Dzień DNA
- 25 IV – Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Halasem
- 26 IV – Dzień Drogowca i Transportowca
- 26 IV – Światowy Dzień Miast Bliźniaczych
- (505) 27 IV 1521 – Zm. Ferdynand Magellan, żeglarz portugalski w służbie hiszpańskiej, odkrywca i podróżnik (ur. 4 II 1480)
- (140) 26 IV 1886 – Założenie Komisji Kolonizacyjnej na ziemiach polskich
- (40) 26 IV 1986 – Awaria elektrowni w Czarnobylu
- (235) 27 IV 1791 – Ur. Samuel Morse, wynalazca amerykański, twórca alfabetu telegraficznego (zm. 2 IV 1872)
- (95) 27 IV 1931 – Ur. Krzysztof Komeda (właśc. Krzysztof Trzciański), kompozytor i pianista jazzowy,

- twórca muzyki filmowej, związany z Wielkopolską (zm. 23 IV 1969)
- 28 IV – Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy
- (100) 28 IV 1926 – Ur. Harper Lee (właśc. Nelle Harper Lee), amerykańska pisarka i publicystka, autorka powieści *Zabić drożdża* (zm. 19 II 2016)
- 29 IV – Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego
- 29 IV – Międzynarodowy Dzień Tańca
- (15) 29 IV 2011 – Zm. Alojzy Andrzej Łuczak, popularyzator muzyki i animator kultury, dyrektor Filharmonii Poznańskiej, założyciel i wieloletni prezes „Pro Sinfoniki” (ur. 12 VI 1930)
- 30 IV – Dzień Metalowca
- 30 IV – Międzynarodowy Dzień Jazzu
- (115) 30 IV 1911 – Zm. Stanisław Brzozowski, krytyk, dramaturg, filozof (ur. 28 VI 1878)
- (110) 30 IV 1916 – Ur. Claude Shannon, matematyk amerykański, twórca teoretycznych podstaw rewolucji informacyjnej (zm. 28 II 2001)
- (70) 30 IV 1956 – Uruchomienie pierwszego w Polsce ośrodka telewizyjnego w Warszawie
- (15) 30 IV 2011 – Zm. Ernesto Sábato, argentyński pisarz i eseista pochodzenia włoskiego (ur. 24 VI 1911)

M a j

- (5) 1 V 2021 – Święto Pracy, Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy
- 1 V – Święto Pracy, Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy
- 2 V – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
- 2 V – Dzień Polonii i Polaków za Granicą
- (200) 2 V 1826 – Zm. Antoni Malczewski, poeta (ur. 3 VI 1793)
- (180) 2 V 1846 – Ur. Zygmunt Noskowski, kompozytor i pedagog (zm. 23 VII 1909)
- (125) 2 V 1901 – Ur. Willi Bredel, pisarz niemiecki (zm. 27 X 1964)
- (105) 2 V 1921 – Wybuch III powstania śląskiego
- (65) 2 V 1961 – Zm. Wojciech Bąk, poeta i pisarz, związany z Wielkopolską (ur. 23 IV 1907)
- 3 V – Święto Narodowe Trzeciego Maja, rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1791 r.
- 3 V – Światowy Dzień Wolności Prasy
- (135) 3 V 1891 – Ur. Tadeusz Peiper, poeta, prozaik, teoretyk literatury, tłumacz, autor programu poetyckiego Awangardy Krakowskiej (zm. 10 XI 1969)

- (110) 3 V 1916 – Ur. Pierre Emmanuel, poeta francuski, tłumacz poezji polskiej na język francuski (zm. 22 IX 1984)
- (35) 3 V 1991 – Zm. Jerzy Kosiński, pisarz amerykański polskiego pochodzenia, autor *Malowanego Ptaka* (ur. 14 VI 1938)
- 4 V – Dzień Strażaka
- 5 V – Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych
- 5 V – Dzień Europy
- 5 V – Światowy Dzień Astmy
- 5 V – Międzynarodowy Dzień Położnej
- (205) 5 V 1821 – Zm. Napoleon Bonaparte, cesarz Francuzów, wódz, polityk (ur. 15 VIII 1769)
- (180) 5 V 1846 – Ur. Henryk Sienkiewicz, powieściopisarz, nowelista, laureat Nagrody Nobla w 1905 r. (zm. 15 XI 1916)
- 6 V – Dzień Wolności Chłopskiej
- (170) 6 V 1856 – Ur. Zygmunt Freud, austriacki neurolog i psychiatra, twórca psychoanalizy (zm. 23 IX 1939)
- (165) 7 V 1861 – Ur. Rabindranath Tagore, poeta, prozaik i filozof indyjski tworzący w języku bengalskim, laureat Nagrody Nobla w 1913 r. (zm. 7 VIII 1941)
- (60) 7 V 1966 – Zm. Stanisław Jerzy Lec, poeta i satyryk (ur. 6 III 1909)

- (30) 7 V 1996 – Zm. Aleksander Rogalski, pisarz, tłumacz, eseista, historyk literatury, publicysta, krytyk, związany z Poznaniem (ur. 23 X 1912)
- 8-15 V – Tydzień Bibliotek
- 8 V – Dzień Bibliotekarza
- 8 V – Światowy Dzień Czerwonego Krzyża
- 8 V – Dzień Zwycięstwa
- (175) 8 V 1851 – Ur. Stanisław Witkiewicz, prozaik, krytyk artystyczny, malarz (zm. 5 IX 1915)
- (135) 8 V 1891 – Zm. Augustyn Szamarzewski, ksiądz, działacz gospodarczy, związany z Wielkopolską (ur. 21 I 1832)
- 9 V – Dzień Europy, Dzień Wspólnoty Europejskiej
- 9 V – Światowy Dzień Okulistów i Okulistyki
- (20) 9 V 2006 – Zm. Jerzy Tadeusz Ficowski, poeta, eseista, autor tekstów piosenek, prozaik, tłumacz, znawca folkloru żydowskiego i cygańskiego (ur. 4 IX 1924)
- (20) 10 V 2006 – Zm. Aleksandr Aleksandrowicz Zinowjew, rosyjski socjolog i filozof, autor terminu *homo sovieticus* (ur. 29 IX 1922)
- (10) 10 V 2016 – Zm. Ryszard Przybylski, eseista, tłumacz, historyk literatury polskiej i rosyjskiej, profesor Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, badacz tradycji klasycystycznej w literaturze polskiej (ur. 1 VI 1928)

- (110) 11 V 1916 – Ur. Camilo José Cela, hiszpański pisarz, laureat Nagrody Nobla w 1989 r. (zm. 17 I 2002)
- (55) 11 V 1971 – Zm. Rafał Wojaczek, poeta (ur. 7 XII 1945)
- 12 V – Międzynarodowy Dzień Limeryków
- 12 V – Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek
- 12 V – Światowy Dzień Walki z Czerniakiem
- 12 V – Światowy Dzień Syndromu Chronicznego Zmęczenia
- (160) 12 V 1866 – Ur. Julian Marchlewski, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (zm. 22 III 1925)
- (125) 13 V 1901 – Ur. Witold Pilecki, rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień i organizator ruchu oporu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz (zm. 25 V 1948)
- (70) 13 V 1956 – Zm. Aleksander Fadiejew, pisarz rosyjski (ur. 24 XII 1901)
- (255) 14 V 1771 – Ur. Robert Owen, angielski socjalista utopijny, pisarz, działacz polityczny i społeczny (zm. 17 XI 1858)
- (100) 14 V 1926 – Ur. Tadeusz Chrzanowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk sztuki, publicysta, fotografik, poeta i tłumacz, przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (zm. 24 XII 2006)

- (95) 14 V 1931 – Ur. Danuta Muszyńska-Zamorska, malarka, witrażystka i gobeliniarka, związana z Wielkopolską (zm. 2 I 2022)
- 15 V – Święto Polskiej Muzyki i Plastyki
- 15 V – Międzynarodowy Dzień Rodzin
- (140) 15 V 1886 – Zm. Emily Dickinson, poetka amerykańska (ur. 10 XII 1830)
- (115) 15 V 1911 – Ur. Max Frisch, pisarz szwajcarski (zm. 4 IV 1991)
- (100) 15 V 1926 – Ur. Peter Shaffer, brytyjski dramatopisarz, scenarzysta (zm. 6 VI 2016)
- 16 V – Święto Straży Granicznej
- 17 V – Światowy Dzień Społeczeństwa Informacyjnego
- (90) 17 V 1936 – Ur. Lars Gustafsson, szwedzki poeta, dramaturg, prozaik i eseista (zm. 2 IV 2016)
- 18 V – Międzynarodowy Dzień Muzeów
- (115) 18 V 1911 – Zm. Gustaw Mahler, kompozytor i dyrygent austriacki (ur. 7 VII 1860)
- (45) 18 V 1981 – Zm. William Saroyan, amerykański prozaik i dramaturg (ur. 31 VIII 1908)
- (55) 19 V 1971 – Zm. Czesław Janczarski, poeta, prozaik, autor książek dla dzieci i młodzieży (ur. 2 IX 1911)
- (50) 19 V 1976 – Zm. Julian Krzyżanowski, profesor, historyk literatury (ur. 4 VII 1892)

- 20 V – Światowy Dzień Pszczół
- (520) 20 V 1506 – Zm. Krzysztof Kolumb, żeglarz i podróżnik włoski w służbie hiszpańskiej, odkrywca Ameryki (ur. między 25 VIII a 31 X 1451)
- (150) 20 V 1876 – Zm. Christo Botew (właśc. Christo Botjow Petkow), bułgarski poeta, publicysta, bohater narodowy walk wyzwoleniczych przeciw Turkom (ur. 25 XII 1847)
- (145) 20 V 1881 – Ur. Władysław Sikorski, generał broni, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, premier Rządu RP na uchodźstwie podczas II wojny światowej (zm. 4 VII 1943)
- (125) 20 V 1901 – Strajk Dzieci Wrzesińskich
- (105) 20 V 1921 – Ur. Karol Dedecius, niemiecki tłumacz i popularyzator literatury polskiej i rosyjskiej, eseista, publicysta (zm. 26 II 2016)
- (40) 20 V 1986 – Zm. Olgierd Karol Borchardt, kapitan żeglugi wielkiej, polski pisarz marynista (ur. 25 III 1905)
- 21 V – Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej
- 21 V – Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego
- 21 V – Światowy Dzień Kosmosu
- (555) 21 V 1471 – Ur. Albrecht Dürer, niemiecki malarz i grafik (zm. 6 IV 1528)
- (185) 21 V 1841 – Zm. Julian Ursyn Niemcewicz, pisarz, poeta, tłumacz, historyk (ur. 16 II 1758)

- 22 V – Światowy Dzień Różnorodności Biologicznej
- 22 V – Dzień Praw Zwierząt
- 23 V – Dzień Wymiaru Sprawiedliwości
- 23 V – Dzień Teatru Publicznego
- (155) 23 V 1871 – Zm. Jarosław Dąbrowski, generał, dowódca Komuny Paryskiej (ur. 13 XI 1836)
- (120) 23 V 1906 – Zm. Henryk Ibsen, dramaturg norweski (ur. 20 III 1828)
- 24 V – Europejski Dzień Parków Narodowych
- 24 V – Dzień Słowiańskiego Piśmiennictwa i Kultury
- 25 V – Międzynarodowy Dzień Dzieci Zaginionych
- (345) 25 V 1681 – Zm. Pedro Calderón de la Barca, dramaturg i poeta hiszpański (ur. 17 I 1600)
- (135) 25 V 1891 – Ur. Pär Lagerkvist, pisarz szwedzki, laureat Nagrody Nobla w 1951 r. (zm. 11 VII 1974)
- (105) 25 V 1921 – Ur. Mieczysław Albert Maria Krąpiec, dominikanin, profesor filozofii, tomista, wieloletni rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, twórca lubelskiej szkoły filozoficznej (zm. 8 V 2008)
- 26 V – Dzień Matki
- (90) 26 V 1936 – Ur. Natalja Gorbaniewska, rosyjska poetka, dysydentka, dziennikarka, tłumaczka literatury polskiej (zm. 29 XI 2013)

- 27 V – Dzień Samorządu Terytorialnego
- 28 V – Europejski Dzień Sąsiada
- 28 V – Światowy Dzień Raka Krwi
- (115) 28 V 1911 – Ur. Fritz Hochwaelder, pisarz i dramaturg austriacki (zm. 20 X 1986)
- (110) 28 V 1916 – Zm. Iwan Franko, ukraiński pisarz, uczonek i działacz społeczny (ur. 27 VIII 1856)
- (105) 28 V 1921 – Otwarcie I Targu Poznańskiego, który dał początek Międzynarodowym Targom Poznańskim
- (45) 28 V 1981 – Zm. Stefan Wyszyński, kardynał, prymas Polski (1952-1981) (ur. 3 VIII 1901)
- 29 V – Dzień Działacza Kultury
- 29 V – Dzień Weterana Misji
- (165) 29 V 1861 – Zm. Joachim Lelewel, historyk, działacz polityczny (ur. 22 III 1786)
- 30 V – Dzień Rodzicielstwa Zastępczego
- (595) 30 V 1431 – Zm. Joanna d'Arc, francuska bohaterka narodowa, święta Kościoła katolickiego, patronka Francji (ur. 6 I 1412)
- (215) 30 V 1811 – Ur. Wissarion Bieleński, rosyjski filozof, myśliciel i krytyk literacki (zm. 2 V 1848)
- (95) 30 V 1931 – Ur. Stanisław Makowski, filolog, wykładowca, autor prac poświęconych literaturze polskiego romantyzmu (zm. 21 IV 2008)

- 31 V – Światowy Dzień bez Papierosa
- (95) 31 V 1931 – Ur. Bogumił Kobiela, aktor komediowy, teatralny i filmowy (zm. 10 VII 1969)
- C z e r w i e c
- 1-7 VI – Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom
- (100) 1 VI 1926 – Ur. Marilyn Monroe (właśc. Norma Jeane Mortenson), aktorka amerykańska, legenda kina (zm. 5 VIII 1962)
- (60) 1 VI 1966 – Ur. Feliks W. Kres (właśc. Witold Chmielecki), pisarz fantasy, felietonista (zm. 13 X 2022)
- (200) 3 VI 1826 – Zm. Mikołaj Karamzin, pisarz i historyk rosyjski (ur. 12 XII 1766)
- (100) 3 VI 1926 – Ur. Allen Ginsberg, amerykański poeta pochodzenia żydowskiego, działacz społeczny, członek American Academy of Arts and Letters, jeden z najważniejszych twórców tzw. poezji konfesyjnej, lider ruchu artystycznego określanego jako Beat Generation (zm. 5 IV 1997)
- 4 VI – Dzień Drukarza
- 5 VI – Dzień Szkoły bez Przemocy
- 5 VI – Międzynarodowy Dzień Ochrony Środowiska

- (200) 5 VI 1826 – Zm. Karol Maria Weber, kompozytor niemiecki, twórca narodowej opery romantycznej (ur. 18 XI 1786)
- (420) 6 VI 1606 – Ur. Pierre Corneille, dramaturg i poeta francuski (zm. 1 X 1684)
- (185) 6 VI 1841 – Ur. Eliza Orzeszkowa, powieściopisarka i nowelistka (zm. 18 V 1910)
- (80) 6 VI 1946 – Zm. Gerhart Hauptmann, dramaturg niemiecki, laureat Nagrody Nobla w 1912 r. (ur. 15 XI 1862)
- (10) 6 VI 2016 – Zm. Peter Shaffer, brytyjski dramaturg, scenarzysta (ur. 15 V 1926)
- (190) 8 VI 1836 – Zm. Klaudyna Potocka, działaczka społeczna, związana z Wielkopolską (ur. 27 VIII 1801)
- (150) 8 VI 1876 – Zm. George Sand (właśc. Amantine Lucile Aurore Dupin), pisarka francuska (ur. 1 VII 1804)
- (70) 8 VI 1956 – Zm. Jan Lechoń, czołowy poeta grupy „Skamander” (ur. 13 VI 1899)
- 9 VI – Międzynarodowy Dzień Archiwów
- (245) 9 VI 1781 – Ur. George Stephenson, wynalazca lokomotywy parowej (zm. 12 VIII 1848)
- (190) 10 VI 1836 – Zm. André Marie Ampère, fizyk francuski, twórca podstaw elektrodynamiki (ur. 22 I 1775)

- (90) 11 VI 1936 – Zm. Robert Ervin Howard, amerykański pisarz fantasy, horrorów oraz opowiadań bokserskich i historyczno-przygodowych (ur. 22 I 1906)
- (85) 12 VI 1941 – Zm. Witold Hulewicz, poeta, publicysta, wydawca, założyciel Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu, członek grupy literackiej „Zdrój” (ur. 26 XI 1895)
- 14 VI – Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych
- 14 VI – Światowy Dzień Krwiodawcy
- (140) 14 VI 1886 – Zm. Aleksander Ostrowski, dramaturg rosyjski, twórca rosyjskiego teatru narodowego (ur. 12 IV 1823)
- (90) 14 VI 1936 – Zm. Gilbert Keith Chesterton, powieściopisarz, krytyk i eseista angielski (ur. 29 V 1874)
- (40) 14 VI 1986 – Zm. Jorge Luis Borges (właśc. Jorge Francisco Isidoro Luis Borges Acevedo), argentyński pisarz, poeta i eseista (ur. 24 VIII 1899)
- (30) 15 VI 1996 – Zm. Ella Fitzgerald, amerykańska wokalistka jazzowa (ur. 25 IV 1917)
- 17 VI – Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek
- (330) 17 VI 1696 – Zm. Jan III Sobieski, król Polski (1674-1696) (ur. 17 VIII 1629)
- (95) 17 VI 1931 – Ur. Ignacy Gogolewski, aktor (zm. 15 V 2022)

- (35) 17 VI 1991 – Podpisanie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską i Niemcami
- (100) 18 VI 1926 – Utworzenie Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej z siedzibą w Luksemburgu
- (90) 18 VI 1936 – Zm. Maksym Gorki (właśc. Aleksiej Maksimowicz Pieszkow), pisarz rosyjski (ur. 28 III 1868)
- (85) 18 VI 1941 – Ur. Leszek Długosz, poeta, aktor, kompozytor, pianista (zm. 23 III 2024)
- (105) 19 VI 1921 – Zm. Tadeusz Rittner, dramaturg, pisarz (ur. 31 V 1873)
- 20 VI – Narodowy Dzień Powstań Śląskich
- 20 VI – Światowy Dzień Uchodźcy
- (95) 20 VI 1931 – Ur. Teresa Chylińska, muzykolożka, edytorka, badaczka twórczości Karola Szymanowskiego (zm. 30 IX 2025)
- (95) 20 VI 1931 – Ur. Urszula Koziół, poetka, pisarka, autorka felietonów i utworów dramatycznych dla dzieci i dorosłych (zm. 20 VII 2025)
- 21 VI – Święto Muzyki
- (115) 21 VI 1911 – Ur. Hanna Malewska, pisarka, autorka powieści historycznych (zm. 27 III 1983)
- 22 VI – Dzień Kultury Fizycznej

- (170) 22 VI 1856 – Ur. Henry Rider Haggard, brytyjski pisarz, autor powieści przygodowych (zm. 14 V 1925)
- (100) 22 VI 1926 – Ur. Tadeusz Konwicki, prozaik, scenarzysta i reżyser (zm. 7 I 2015)
- (60) 22 VI 1966 – Ur. Joanna Kolaczewska, aktorka kabaretowa i teatralna, autorka tekstów i prezenterka radiowa (zm. 17 VII 2025)
- (10) 22 VI 2016 – Zm. Andrzej Kondratiuk, polski reżyser, scenarzysta, aktor i operator filmowy (ur. 20 VII 1936)
- 23 VI – Dzień Ojca
- (40) 23 VI 1986 – Zm. Jerzy Putrament, pisarz, działacz polityczny, społeczny i kulturalny (ur. 14 XI 1910)
- 24 VI – Światowy Dzień Osteoporozy
- (405) 24 VI 1621 – Ur. Jan Andrzej Morsztyn, poeta, najwybitniejszy przedstawiciel polskiego baroku, tłumacz, dyplomata (zm. 8 I 1693)
- (115) 24 VI 1911 – Ur. Ernesto Sábato, argentyński pisarz i eseista pochodzenia włoskiego (zm. 30 IV 2011)
- (100) 24 VI 1926 – Utworzenie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych
- (50) 25 VI 1976 – Wystąpienia robotnicze w Radomiu
- 26 VI – Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii

- (100) 26 VI 1926 – Ur. Marian Turski, historyk, dziennikarz i działacz społeczny pochodzenia żydowskiego (zm. 18 II 2025)
- (65) 26 VI 1961 – Zm. Andrzej Bobkowski, pisarz, eseista, przedsiębiorca, popularyzator modelarstwa lotniczego (ur. 27 X 1913)
- 27 VI – Światowy Dzień Walki z Cukrzycą, Światowy Dzień Cukrzycy
- (85) 27 VI 1941 – Ur. Krzysztof Kieślowski, reżyser filmowy (zm. 13 III 1996)
- (35) 27 VI 1991 – Początek wojny domowej w Jugosławii zakończonej proklamowaniem niepodległych państw
- (25) 27 VI 2001 – Zm. Tove Marika Jansson, fińska pisarka, malarka, ilustratorka i rysowniczką komiksowa pochodzenia szwedzkiego (ur. 9 VIII 1914)
- (15) 27 VI 2011 – Zm. Maciej Żembaty (właśc. Jan Maciej Żembaty), poeta, satyryk, scenarzysta, reżyser radiowy, tłumacz, muzyk, bard (ur. 16 V 1944)
- 28 VI – Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956
- (80) 28 VI 1946 – Utworzenie Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji
- (70) 28 VI 1956 – Początek wystąpień robotniczych w Poznaniu
- 29 VI – Święto Piotra i Pawła, Imieniny Poznania

- (85) 29 VI 1941 – Zm. Ignacy Paderewski, pianista, kompozytor (ur. 6 XI 1860)
- (75) 29 VI 1951 – Rozpoczęcie Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, na którym zapadła decyzja utworzenia Polskiej Akademii Nauk
- (115) 30 VI 1911 – Ur. Czesław Miłosz, poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz, dyplomata, laureat Nagrody Nobla w 1980 r. (zm. 14 VIII 2004)